

ZARYS DZIEJÓW DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ

Dzieje diecezji chełmińskiej założonej w r. 1243 można podzielić na pewne okresy o wyraźnych ceszurach chronologicznych. Podział taki jest głównie wynikiem zmian politycznych, które pociągnęły za sobą nie tylko zmiany terytorialne, ustrojowe i administracyjne, ale także obyczajowe i kulturalne.

Pierwszy okres, stanowiący niejako „prehistorię” diecezji, określić można jako misyjny. Wiąże się z osobą biskupa misyjnego Prus Chrystiana, który główne oparcie dla swej działalności miał na terytorium przyszłej diecezji chełmińskiej należącej wówczas do Polski, podlegając władzy książąt mazowieckich.

Następny okres zaczął się z chwilą zajęcia tych ziem przez Krzyżaków, którzy władali nimi przez 236 lat. Polityka wielkich mistrzów zaciążyła w poważnym stopniu na świeżo powstałej z ich inicjatywy diecezji, która dzięki ich pomocy w stosunkowo krótkim czasie nie tylko administracyjnie i materialnie się zorganizowała, ale także wewnątrznie we wszystkich dziedzinach życia kościelnego pomyślnie się rozwijała. Jednakże równocześnie zaciążyła na niej wroga Polsce polityka Zakonu, który poprzez kolonizację dążył do zniemczenia zajętych przez siebie terenów, do czego służyć miało m. i. także zerwanie zależności kościelnej od metropolii gnieźnieńskiej.

W trzeci okres swojej historii weszła diecezja chełmińska po ostatecznej klęsce Zakonu, wracając na mocy pokoju toruńskiego z r. 1466 do Polski, do której należała odtąd przez 306 lat, czyli do I rozbioru w r. 1772. Z diecezji zakonnej, czyli krzyżackiej, stała się świecką, a po dłuższych staraniach powróciła też do metropolii gnieźnieńskiej. Sekularyzowana i spolszczona została też Kapituła, a dotychczasowe jej prawo wyboru biskupa zastąpiła nominacja względnie „postulacja” przez króla polskiego. Biskupi odgrywali odtąd coraz większą rolę polityczną, przewodząc (razem z biskupem warmińskim) stanom pruskim, należąc (po unii lubelskiej 1569) do senatu polskiego i pełniąc przeważnie wysokie urzędy państwowe. W związku z tym oraz z rozszerzeniem jurysdykcji biskupa chełmińskiego na polską część Pomezanii ustanowiono urząd stałego sufragana.

O ile w poprzednim okresie poza krótkotrwałą działalnością

husytów nie mieli biskupi kłopotów z herezją, to w okresie obecnym „reformacja” Lutra gwałtownie się szerzyła, w wyniku czego diecezja poniosła poważne straty. Zahamowanie postępu herezji zawiadzać należy gorliwym biskupom realizującym dekrety soboru trydenckiego przy pomocy m. i. sprowadzenia do diecezji nowych zakonów, a zwłaszcza jezuitów, bernardynów i reformatów oraz zasłużonego niezmiernie dla wykształcenia kleru Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego. Pomyślnie rozwijającą się odnowę życia religijnego i kościelnego hamowały czasowo powtarzające się w tym okresie klęski żywiołowe oraz wojny szwedzka i północna, a także pożalowania godne zaburzenia na tle wyznaniowym, podsypane częściowo przez obce mocarstwa, którym zależało na osłabieniu Polski gotując się do jej rozbioru.

Czwarty okres stanowią dzieje diecezji pod zaborem pruskim, trwającym 148 lat (1772—1920), z tym, że miasto Toruń zagarnięto dopiero przy II rozbiórce Polski (1793), a w latach od 1807 (od pokoju tylżyckiego) do 1815 (do Kongresu wiedeńskiego) jej terytorium wchodziło w skład Księstwa Warszawskiego. Pomimo udzielonych przez króla pruskiego Fryderyka II gwarancji zachowania status quo w sprawach kościelnych prawa biskupie zostały okrojone, majątki kościelne zabrane, uposażenia zmniejszone do połowy, klasztory skazane na wymarcie. Szykany ze strony władz oraz długoletnie wojny i zmiany polityczne dezorganizowały życie kościelne, a napływ pruskich urzędników i kolonistów przyczynił się do wzmożonej germanizacji ludności i nawrotu protestantyzmu.

W wyniku układów Prus z Stolicą Apostolską całe zagarnięte przez nich Pomorze stanowić miało jedną diecezję z zachowaniem dotychczasowej nazwy chełmińskiej. Bullą papieską „De salute animarum” z 16 VII 1821 r. przyłączono do niej cały archidiecezjat pomorski, należący do diecezji wrocławskiej, archidiecezjat kamieński z archidiecezją gnieźnieńską oraz dekanat górniński wraz z parafią Białuty z diecezji płockiej. Siedzibę biskupią przeniesiono do Pelplina, gdzie pocysterski kościół zamieniono na katedrę, do której przeniosła się też kapituła, mająca w myśl tejże bulli prawo wyboru biskupa.

Biskupi tak znacznie powiększonej diecezji, mimo że byli Niemcami i jako kandydaci na biskupstwo mile u rządu widziani, napotykali na poważne trudności w swych wysiłkach nad uporządkowaniem spraw kościelnych. Niezmiernie szkody wyrządziła Kościołowi zwłaszcza „walka kulturalna” zwrócona w równej mierze i przeciw polskości. W walce z odgórnie zaprogramowaną germanizacją chlubna rola w obronie polskości Pomorza przypada większości duchowieństwa, które czynnie angażowało się w działalności patriotycznej i społecznej. Po półtorawiecznej niewoli pruskiej diecezja chełmińska powróciła w wyniku I wojny światowej do odrodzonej Polski.

Okres piąty stanowią lata międzywojenne do września 1939 r., w których w związku z zmianami granic politycznych obszar diecezji doznał znacznego uszczuplenia na rzecz nowo utworzonej diecezji gdańskiej oraz terenów pozostałych wskutek traktatu wersalskiego przy Rzeszy Niemieckiej. W związku z tym dokonano też nowego podziału wewnętrzno-administracyjnego diecezji po objęciu jej rządów przez pierwszego po 120 latach Polaka, którym był biskup St. W. Okoniewski. Przeszedł do historii jako jej reorganizator we wszystkich dziedzinach życia kościelnego zasłużony niemniej dla przywrócenia jej polskiego charakteru. Okres ten charakteryzuje wspaniały renesans kultury duchowej i polskiej świadomości narodowej ludności Pomorza.

Po tym okresie nastąpiły lata krwawej okupacji (1939—1945) hitlerowskiej, w czasie której na skutek eksterminacyjnej polityki okupanta i jego zbrodniczych metod ludobójstwa, diecezja wśród wszystkich innych diecezji polskich poniosła największe straty osobowe, kulturalne i materialne. Pozbawiona własnego pasterza oddaną została w administrację biskupa gdańskiego K. M. Spletta, którego działalność kościelna nadzorowana była całkowicie przez władze hitlerowskie.

Okres powojenny to już najnowsze dzieje wytężonej pracy nad odbudową i naprawieniem strat wojennych oraz reorganizacji życia kościelnego w nowych zupełnie warunkach w wyzwolonej Ojczyźnie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹.

¹ Podział dziejów na okresy (3) zastosował jako pierwszy ks. Augustyn Rosentreter, późniejszy biskup chełmiński, w obszernym artykule pt. *Culm* w: *Wetzer und Welte's Kirchenlexikon*, wyd. II Freiburg i. Br. 1884 t. 3 szp. 218—231. Pracę tę bardzo wysoko ocenił jako gruntowną, oryginalną i rzeczową w przeciwieństwie do innych prac encyklopedycznych ks. Glemma w swojej dysertacji doktorskiej pt. *Historiografia diecezji chełmińskiej aż po rok 1821*, *Nova Polonia Sacra* t. 2 Kraków 1926 ss. 1—133. *Historiografia* ta jest po dziś dzień podstawową i niczym niezastąpioną dotąd publikacją, dającą dokładny przegląd źródeł i opracowań wraz z ich krytyczną oceną. Daje pełny obraz wszystkich do roku 1925 wydanych dyplomatarliusz, zbiorów akt i listów, wizytacji biskupich, relacji do Rzymu, statutów synodalnych oraz kronik krzyżackich i polskich. Informuje również o źródłach niewydanych dotyczących diecezji zawartych w archiwach kościelnych i państwowych, polskich i zagranicznych. Podobnie sumiennie omawia dział opracowań, charakteryzując poszczególnych autorów tak polskich, jak i niemieckich. Wiele też miejsca poświęcił omówieniu zagadnień i postulatów, wysuwając szereg spraw i problemów, domagających się pilnie dokładnego opracowania.

Od czasu wydania *Historiografii* wzrosła znacznie liczba publikacji tak źródeł, jak i opracowań, wydanych w przeważnej części nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, o których będzie mowa przy poszczególnych rozdziałach. Dla zapoznania się z całością dziejów i stanu diecezji trwałą wartość posiada wydane w r. 1928 nakładem Kurii Biskupiej dzieło zbiorowe pięciu historyków (Czaplewski, Frydychowicz, Glemma, Mańkowski, Panske) pt. *Diecezja Chełmińska, zarys*

MISJA PRUSKA BISKUPA CHRYSIANA

Diecezja chełmińska wzięła swoją nazwę od Chełmna, głównego grodu najbardziej na północ wysuniętej dzielnicy Polski piastowskiej. Stosunkowo niewielki obszar ziemi chełmińskiej, położony w granicach rzek Drwęcy, Wisły i Osy, będący już w XI w. kasztelaniją polską, należał administracyjnie do księstwa mazowieckiego, kościelnie zaś do biskupstwa płockiego. Chrześcijaństwo przyjęło się tu dość wcześnie, skoro na przełomie XI i XII wieku istniała tu zorganizowana sieć parafialna licząca ponad 30 kościołów parafialnych². Bezpośrednio graniczyły z tą dzielnicą od północy i wschodu ziemie plemion pogańskich, określonych ogólnym mianem Prusów³ nieufnie i wrogo nastawionych wobec Polski, skąd organizowano wyprawy tak misyjne, jak i orężne dla ich nawrócenia i uzależnienia politycznego. Próby te od misji św. Wojciecha, który poniósł tu śmierć męczeńską (997), poprzez orężne wyprawy Bolesława Krzywoustego i jego synów książąt mazowieckich Bolesława Kędzierzawego i Henryka Sandomierskiego i krótkotrwałą misję biskupa ołomunieckiego Henryka Zdzika nie dały żadnych trwałych wyników.

Doraźne te próby zastąpiła dopiero planowo zorganizowana misja z początkiem XIII wieku. O warunkach, w jakich ją podjęto, informuje nas bulla Innocentego III z 26 października 1206 r.⁴. Dowiadujemy się z niej, że na misję do Prus wybrało się z wielkopolskiego klasztoru cysterskiego w Łeknie kilku zakonników, których poganie zatrzymali u siebie jako zakładników. Celem ich zwolnienia wyruszył do Prus sam opat Gotfryd, który, doznając wyjątkowo przychylnego przyjęcia, utwierdził się w przekonaniu,

historyczno-statystyczny (ss. 851) z dodatkiem doskonalej mapy diecezji opracowanej w Instytucie Kartograficznym im. Romera.

Najnowszym syntetycznym ujęciem dziejów diecezji, pomijając krótkie artykuły popularno-naukowe w różnych periodykach, jest praca ks. T. Glemmy pt. *Dzieje diecezji chełmińskiej* w II tomie zbiorowego dzieła pt. *Polskie Pomorze*, wydane przez Instytut Bałtycki w Toruniu 1931 r. (s. 183—212). Przejął w niej periodyzację zastosowaną przez ks. Rosentretera, dodając wstęp o początkach diecezji, a ostatni okres, czyli „Pod zaborem pruskim” przedłużył do r. 1925, skreślając ponadto „stan diecezji” z r. 1930 i zamykając artykuł rozdziałem „Katolicyzm a polskość Pomorza”.

² S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, *Roczniki TNTor.*, t. 12: 1905 s. 261; tenże, *Dzieje Prus Królewskich*, cz. I do roku 1309, tamże, t. 20: 1913 s. 367.

³ Na temat nazwy Prusów por. pracę M. Pollakówny, *Zanik ludności pruskiej*, w: *Pomorze Średniowieczne*, tom I, Warszawa 1958 s. 160—207. Opis ziemi chełmińskiej i jej położenie w stosunku do Prus por. Kujot, *Dzieje ...*, s. 226 nn. i passim z dołączoną mapą Prus i ziemi chełmińskiej.

⁴ *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: Pr. U.), t. 1, Królewiec 1882 nr 4.

że akcja misyjna może liczyć na powodzenie⁵. Po uzyskaniu potrzebnego pełnomocnictwa z Rzymu przystąpiono do pracy misyjnej przy poparciu ze strony biskupów polskich, których do tego zachęcił papież w wyżej wspomnianej bulli.

Kierownikami misji, po śmierci Gotfryda (26 II 1208), byli jego dwaj współbracia zakonnicy z Łekna Chrystian i Filip. Misja rozwijała się pomyślnie między innymi dzięki pomocy materialnej ze strony sąsiadujących z Prusami książąt mazowieckich i pomorskich oraz poparciu arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza, któremu papież Innocenty III zlecił w charakterze legata nadzór nad misją⁶. Do nich dołączyli się biskupi: krakowski Wincenty Kadłubek, płocki Gedko i kujawski Ogierz oraz szereg dygnitarzy duchownych i świeckich, którzy spotkali się nawet na osobnym zjeździe w Mąkolnie pod Rawą Mazowiecką w maju 1212 r. dla omówienia pomocy dla misji pruskiej⁷. Pewne trudności, jakie powstały ze strony samych cystersów z polskich klasztorów, którzy byli przeciwni pracy mnichów poza klasztorem, zostały usunięte skoro za sprawą opata z Morymundu założono dla misjonarzy osobny klasztor najprawdopodobniej w Chełmnie względnie w Zantyrze nad Nogatem⁸. Opatem tego klasztoru a następnie po męczeńskiej śmierci Filipa (1213) jedynym kierownikiem misji został Chrystian⁹. W źródłach brak bliższych danych

⁵ G. Labuda, *Gotfryd*, PSB t. 8: 1959—60 s. 384, gdzie podana literatura dotycząca Gotfryda.

⁶ O roli Kietlicza w misji pruskiej por. J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński, zwany Kietliczem (1199—1219)*, Lublin 1926 oraz recenzję R. Grodeckiego, „Wiadomości Historyczne”, nr 2 (1930) s. 21—43.

⁷ Kujot, *Dzieje ...*, s. 388 oraz Umiński, *iw.* s. 173.

⁸ Kujot, *iw.* s. 435 w oparciu o rozprawę A. Kolberga, *Die Zantirburg, die Zantirkathedrale und das Zantirwerder bei Marienburg im 13. Jahrhundert*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, t. 16: 1906. Za Zantirem opowiada się też St. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, część I, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, Lublin t. 8: 1964 s. 31 z powołaniem się na P. Czapliewskiego, *Gdzie leżał Czanterz*, „Zapiski TNTor.”, t. 12: 1946 s. 86—90. Znacznie ostrożniej wyraził się G. Labuda w cz. I t. I *Historii Pomorza*, Poznań 1969, s. 426, przytaczając w przypisku prace na temat założenia Zantyrza M. Pollakówny, *Zantyr*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1967 nr 4 i J. Powierskiego, *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestią Zantyrza*, tamże 1968 nr 2. W jednej z poprzednich prac Labuda przyjął, że Chrystian „ostatecznie swoją siedzibę ustalił w Chełmnie”, w: *Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w X—XIV wieku* w dziele zbiorowym *Szkice z dziejów Pomorza*, w tomie „Pomorze Średniowieczne”, Warszawa 1958 s. 236.

⁹ Literatura dotycząca osoby Chrystiana, jego pracy misyjnej oraz działalności kościelnej i prawno-publicznej jest bardzo bogata. Słusznie napisał J. Nowacki, że „szczególnie gruntowne i wszechstronne oświetlenie znalazła w naszej i obcej literaturze historycznej działal-

o sposobach i zakresie jego działalności misyjnej. Jedyne z dokumentów papieża Innocentego III z 1216 r. dowiadujemy się o powodzeniu misji, o czym sam Chrystian poinformował papieża, referując mu nie tylko o wynikach swej pracy, ale przedstawiając mu także dwie pozyskanych dla chrześcijaństwa „naczelników” pruskich Surwabunę w ziemi lubawskiej i Warpodę w ziemi łążańskiej¹⁰. Obaj przez samego papieża w Rzymie ochrzczeni „podarowali swoje ziemie Chrystianowi, oddając je w lenno św. Piotrowi”. W Rzymie też otrzymał Chrystian sakrę biskupią (1216) z szerokimi uprawnieniami biskupa misyjnego na całe Prusy.

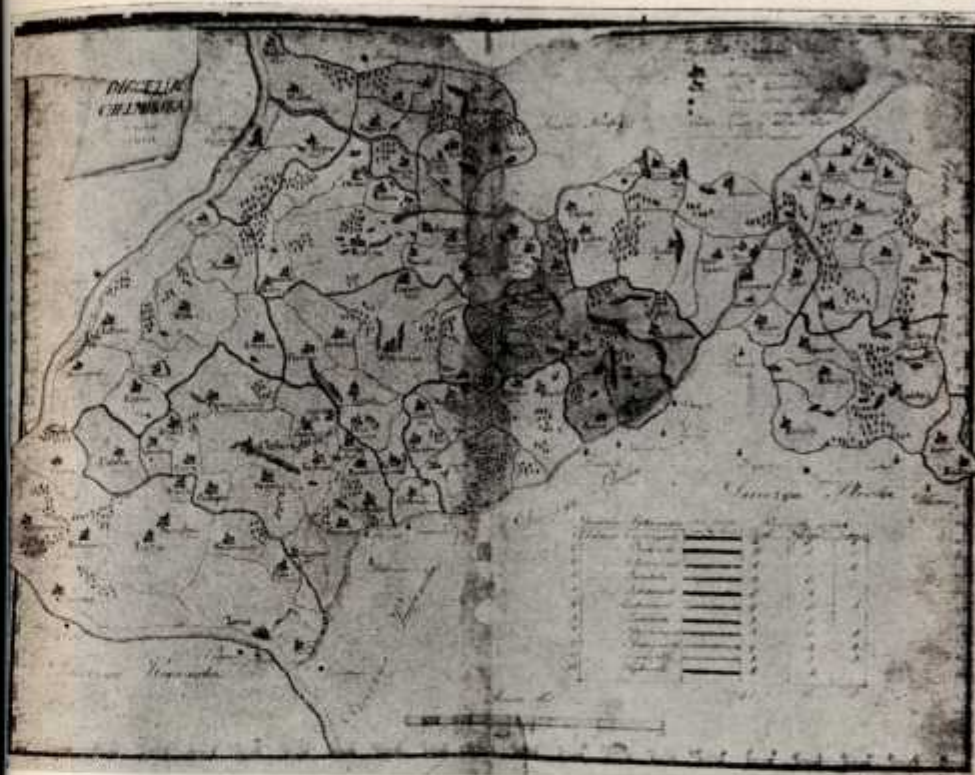
Dzieło chrystianizacji Prus i organizacji biskupstwa cieszyło się też wydatnym poparciem ze strony papieża Honoriusza III (1216—27), który obdarzał Chrystiana coraz dalszymi przywilejami (zwłaszcza odpustowymi) a w r. 1218 zezwolił nawet na budowę kościołów katedralnych i konsekrowanie biskupów dla podległego sobie terenu misyjnego¹¹. Tenże papież w kilkunastu pismach zwracał się do książąt i biskupów polskich z wezwaniem o spieszanie z pomocą materialną celem stworzenia trwałej podstawy dla tak szeroko zakrojonego przedsięwzięcia.

Spośród darowizn, jakie na rzecz misji otrzymał Chrystian, największą wartość stanowiły posiadłości w ziemi chełmińskiej, gdzie w ciągu kilku lat Konrad Mazowiecki odstąpił na rzecz biskupstwa obszerne posiadłości, obejmujące oprócz Chelмна kilka innych pomniejszych grodów wraz z należącymi do nich wsia-

ność misyjna pierwszego biskupa Prus Chrystiana...”; por. *Opactwo Cystersów w Szpetalu a misja pruska biskupa Chrystiana*, „Annales Missiologicae”, Poznań R. 6: 1934 s. 187. R. Grodecki, zestawiając bibliografię dotyczącą Chrystiana, zaczął od stwierdzenia, że o Chrystianie „pisali wszyscy historycy polscy i niemieccy, którzy zajmowali się początkowymi dziejami Zakonu Krzyżackiego”, przy czym wymienił jedynie „najważniejsze nowsze prace, w których powołana jest obficie dawniejsza literatura oraz omówione źródła”. PSB t. 3: 1937 s. 457. W tymże roku 1937 opublikował w „Annales Missiologicae”, R. 9 s. 201—435 G. Labuda gruntowną pracę pt. *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*, zaopatrując ją w obszerną literaturę, dotyczącą także działalności Chrystiana. Do jego „przeglądu literatury” odesła czytelników T. Manteuffel w swym artykule *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, „Zap. TNTor.”, t. 18: 1953 s. 157. Najnowsze zestawienie bibliografii dotyczącej Chrystiana podaje G. Labuda w dziele zbiorowym *Historia Pomorza t. I do roku 1466*, cz. I Poznań 1969 ss. 361 nn., 425—29, 436—440.

¹⁰ Tak ziemię tę, nazwaną w dokumencie papieskim „terra de Lantsania”, a przez dotychczasowych autorów różnie interpretowaną, określa G. Labuda, *ibid.* s. 426, jednakże bez jej lokalizacji.

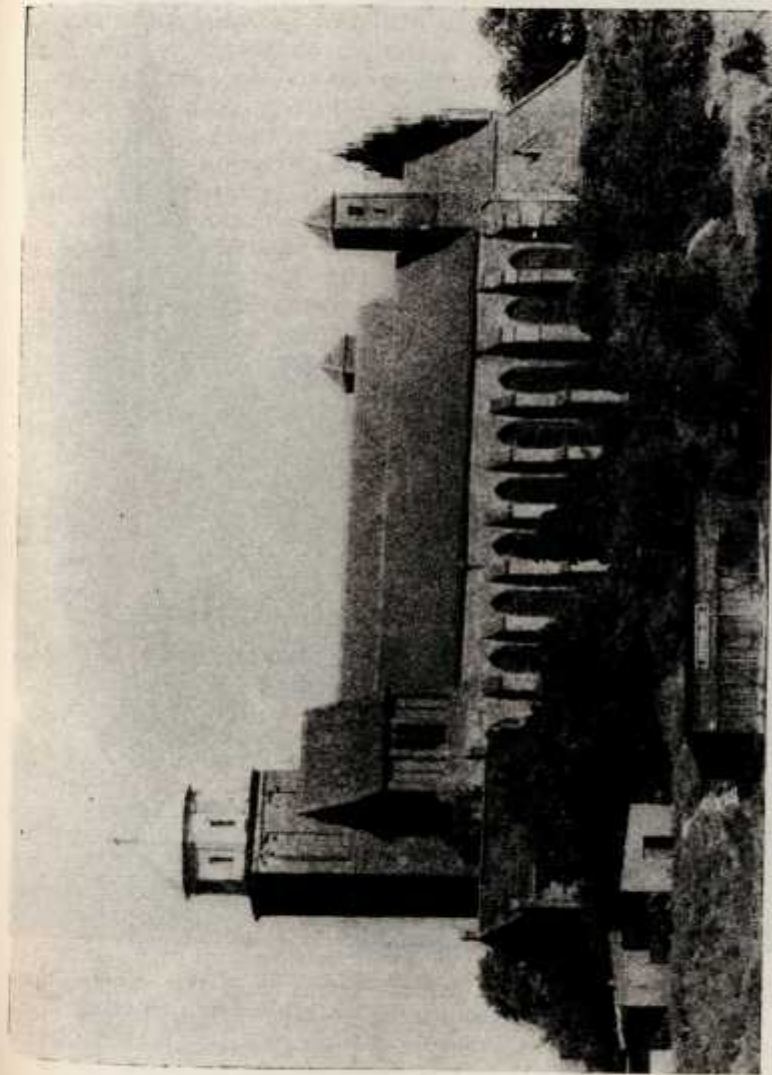
¹¹ Mynie podaje Z. Szostakiewicz, *Katalog biskupów obrz. iac. przedrozbiorowej Polski*, Rzym 1954 s. 35, że biskup Chrystian „w r. 1218 upoważniony przez Honoriusza III dzielił nawrócone tereny na biskupstwa”; wiadomo bowiem, że tego nie uczynił ze względu na zmianę warunków w związku z sprowadzeniem Krzyżaków, por. recenzję w „Ogólniku Diecezji Chełmińskiej”, 1958 s. 55—56.



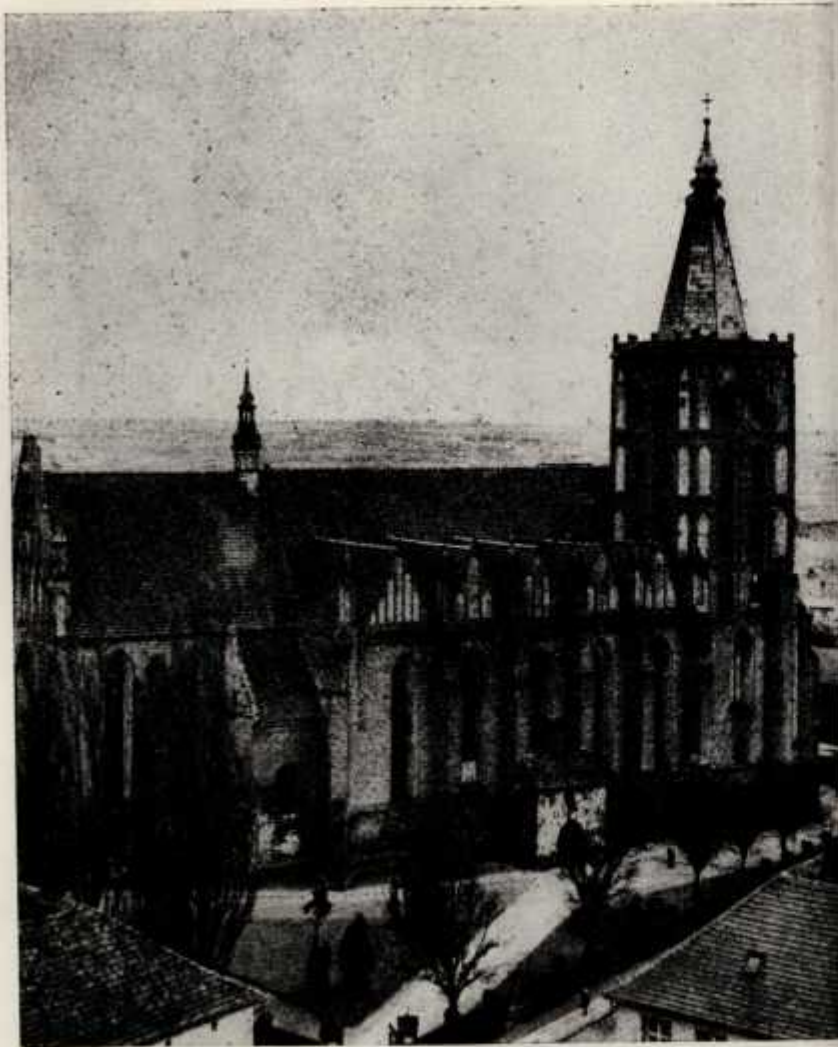
2. Najstarsza mapa diecezji chełmińskiej wykonana barwnie w 1813 r. przez „uczzonego w geografii” kanonika Jana Więckiewicza (†1820). Oryginał, zawierający oprócz „rysu ogólnego” 11 map poszczególnych dekanatów, znajduje się w Archiwum Diecezji Chełmińskiej



3. Heidenryk, dominikanin, pierwszy biskup chełmiński (1245—1263). Kopia „portretu” Tomasza Dolabelli z klasztoru Dominikanów w Krakowie, znajdująca się w pałacu biskupim w Pelplinie



4. Pierwszy kościół katedralny diecezji chełmińskiej w Chełmży (do r. 1821), obecnie kolegiata Św. Trójcy



5. Chełmno, XIV-wieczna fara inkorporowana w r. 1680 Seminarium Duchownemu, przekazanemu w 1677 r. księżom misjonarzom

mi. Biskup zaś płocki Gedko (1207—1223) przelał na Chrystiana swoje prawa biskupie na terenie ziemi chełmińskiej, odstępując mu nie tylko jurysdykcję i dziesięciny, ale także majątki należące do biskupstwa płockiego¹². Ziemia chełmińska służyła jako główne oparcie dla ekspansji misyjnej, którą wydatnie popierali książęta polscy jako środek do ekspansji politycznej i terytorialnej.

Osiągnięcia misyjne wywołały zbrojny opór ze strony Prusów, którzy nie tylko mścili się na nawróconych współplemieńcach, ale także napadali na ziemię chełmińską i pomorską, wyrządzając dotkliwe szkody. Wobec takiego zagrożenia Chrystian w oparciu o bullę Honoriusza III uciekł się do powszechnie wówczas stosowanego sposobu „nawracania” pogan przy pomocy miecza, organizując szereg krucjat. Oprócz wypraw rycerstwa polskiego, szczególnie z przyległych księstw, werbował Chrystian krzyżowców także z Niemiec, głównie z Saksonii, Turyngii i Meklenburgii. Chrystianowi przyznał papież wyłączne prawo dysponowania krzyżowcami i zdobytymi przez nich terenami, czyniąc go jedynym władcą Prus, zależnym wprost od Stolicy Apostolskiej¹³.

Kiedy się okazało, że krucjaty nie dawały wystarczającego bezpieczeństwa, Chrystian w porozumieniu z księciem Konradem utworzył (1228) własny zakon rycerski pod nazwą „Rycerzy Chrystusa” złożony z kilkunastu rycerzy przybyłych z Niemiec. Otrzymali główne wyposażenie od księcia Konrada, który nadał im

¹² Kujot, *Dzieje ...*, s. 449. Mylnie przedstawił tę sprawę B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966—1939)*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 18: 1969 s. 331, pisząc, że „biskup płocki Gedko za zgodą księcia Konrada Mazowieckiego i swej kapituły odstąpił 5 VIII 1222 Chrystianowi Ziemię Chełmińską wraz z jurysdykcją kościelną” oraz w tomie 19 s. 278, że Gedko „odstąpił biskupowi pruskiemu Chrystianowi ziemię Chełmińską i Lubawską (!) jako teren bazy misyjnej dla Prus”, co nie zgadza się z cytowanymi w przypiskach źródłami i przytoczonym tamże zdaniem z artykułu R. Grodeckiego w PSB t. 7 s. 369 o biskupie Gedce „...darowizny księcia (Konrada) w ziemi chełmińskiej uzupełnili Gedko przelaniem na Chrystiana biskupich praw diecezjalnych w tejże ziemi, które dotąd przysługiwały katedrze płockiej”. Skorygować też należy datę dzienną, jaką podał B. Kumor, cytując dekret Wilhelma z Modeny, włączenie tych „terenów... do diecezji chełmińskiej”, bo zamiast prawidłowej daty 29 VII 1243 podał 4 VII z powołaniem się na *Urkundenbuch des Bisums Culm* (dalej: UBC) Woelkyego nr 9 i Cod. Warm. nr 5, gdzie w odsyłaczu do Strehlkego Scr R. Pr. III s. 464 wyjaśnione jest określenie „quarto die stantis iulii”, co prawidłowo rozwiązane daje datę 29 lipca.

¹³ Tej sprawie poświęcił na marginesie pracy o cystersach T. Mauteuffel, osobny artykuł, por. przyp. 9; Kujot, *Kto założył parafie...*, s. 23, omawiając odnośne bulle papieskie, stwierdza, że Chrystian „za właściciela Prus się uważał”. Podobnie wyraża się Labuda, *ju.* s. 431. Grodecki, *ju.* s. 436, zastanawiając się nad tym „czy było to wynikiem inicjatywy i ambitnych dążeń samego Chrystiana”, stwierdza, że „nie jest dostatecznie pewne bo plan państwa biskupiego niezależnego od Polski, mógł wynikać z ówczesnej polityki misyjnej papieża”.

m. i. gród Dobrzyń nad Wisłą, skąd wzięli też nazwę „Braci Dobrzyńskich”. Ich pomoc niewiele skutkowała wobec powtarzających się napadów Prusów. Wobec tego przyspieszono realizację inicjatywy biskupa płockiego Guntera¹⁴ sprowadzenia Krzyżaków, którym po dłuższych pertraktacjach nadał książę Konrad w r. 1230 ziemię chełmińską, a biskup Chrystian odstąpił większą część swych posiadłości i dochodów. Przy pomocy rycerstwa zachodniego wyparli Prusów z ziemi chełmińskiej, którą w oparciu o przywileje papieskie i cesarskie, w części sfalszowane, oderwali od zwierzchnictwa polskiego, tworząc tu własne niezależne państwo zakonne. Z biegiem lat w sposób bezwzględny i krwawy podbili dalsze terytoria należące do poszczególnych szczepów pruskich, tępiąc opornych i buntujących się ogniem i mieczem¹⁵. Równocześnie z akcją militarną prowadzili intensywną działalność kolonizacyjną przy pomocy osiedlania na zdobytych terenach osadników, szczególnie chłopów i rzemieślników przybyłych z Niemiec. Nie zaniedbali też akcji misyjnej, powierzając ją dominikanom popieranym przez legata papieskiego Wilhelma z Modeny¹⁶ oraz franciszkanom czyli zakonom żebrzącym, nie posiadającym latyfundiów ziemskich jak cystersi, których działalność stopniowo i systematycznie coraz bardziej ograniczano. Dzięki ożywionym i podstępnyemu zabiegom dyplomatycznym na dworze papieskim i cesarskim uwolnili się i od zwierzchniej władzy, jaka na ziemiach pruskich należała do biskupa Chrystiana, uzyskując całkowitą niezależność swego zakonnego państwa pruskiego, które Innocenty IV nadał im jako lenno w r. 1243. Sukces ten osiągnęli wskutek intryg prowadzonych szczególnie w czasie, kiedy biskup Chrystian w r. 1233 podczas jednej z swych wypraw misyjnych dostał się do niewoli Sambijczyków i przebywał w niej aż do r. 1239. Krzyżacy nie tylko, że nie czynili żadnych starań, aby go uwolnić, lecz przeciwnie pozajmowali jego posiadłości i zburzyli jego siedzibę w Zantyrze a biskupi zakon Braci Dobrzyńskich wcielili do swego zakonu. Nie odpowiadało im stanowisko Chry-

¹⁴ Za zdaniem Labudy, *ju.* s. 429, „zapewne inicjatywie biskupa Guntera należy przypisać myśl przywołania Krzyżaków”.

¹⁵ K. Bihlmeyer nazwał podbój i nawrócenie Prus „eine militärisch-missionarisch-kolonisatorische Aufgabe grössten Stils”, *Kirchen-geschichte*, wyd. XIV (Tuchle), Paderborn 1955 t. 2 s. 232.

¹⁶ Najlepszą o nim pracą jest monografia G. A. Donnera, *Kardinal Wilhelm von Sabina*, Helsingfors 1929, do której odsyła też Labuda, *ju.* s. 442. O. J. Woroniecki, *Św. Jacek Odrowąż*, Katowice 1947, ocenia działalność Wilhelma bardzo pozytywnie, podkreślając jego rzymski „punkt widzenia uniwersalnego dobra wiary wznoszącego się ponad partykularystyczne interesa książąt mazowieckich i pomorskich, biskupa Chrystiana i Krzyżaków” (s. 135), co podyktowane jego sympatią do dominikanów, wydaje się całkiem słuszne, chociażby z uwagi na jego prokrzyżackie stronnictwo w sprawie Chrystiana, por. Kujot, *Dzieje ...*, s. 772—73.

stiana jako „arcybiskupa Prus”, od którego byli zależni, lecz odwrotnie podzielona jurysdykcja między kilku biskupów zależnych od Zakonu, i to wybranych nie spośród cystersów, a dominikanów. W tych zabiegach znaleźli skuteczne poparcie u legata Wilhelma, który postarał się też u papieża Grzegorza IX o bullę (z 30 V 1236) z poleceniem dokonania podziału Prus na 3 diecezje i obsadzenia ich dominikanami. W ten sposób wykorzystano nieobecność Chrystiana, o którego rzekomej śmierci w niewoli rozpuszczali wieści Krzyżacy, aby wyeliminować jego dotychczasowe nadrzędne stanowisko. Do wykonania polecenia podziału jednak na razie nie doszło na skutek powrotu Chrystiana z niewoli (1239), z której wyostał się wykupiony przez własną rodzinę. Wszelkie apelacje, jakie Chrystian wnosił na Krzyżaków do Rzymu, oraz starania w jego obronie kilkunastu opatów cysterskich z Polski, Niemiec i Francji, okazały się bezskuteczne wobec decydującego wpływu legata Wilhelma. On też otrzymał od Innocentego IV bullą wydaną w Anagni z 29 VII 1243 r. upoważnienie do przeprowadzenia podziału Prus na diecezje. Tegoż jeszcze dnia Wilhelm osobnym dekretem utworzył osobną diecezję dla ziemi chełmińskiej i wykreślił 3 diecezje na ziemiach pruskich; pomezkańską, warmińską i sambijską. Nazajutrz papież osobnym piśmie powiadomił Chrystiana o dokonanych podziale, polecając mu wybrać jedną z nich, wskazując szczególnie na chełmińską. Ponadto dodał szereg upomnień zakończonych cierpką uwagą, aby „zawsze tak się zachował, jak godność biskupia i zakonna przykładowo wymaga, Bogu i Kościołowi na chwałę, sobie na zasługę, wiernym w Prusach na postęp w enocie”¹⁷. Chrystian nie poddał się decyzji papieskiej, uważając ją za krzywdzącą, opartą na fałszywych informacjach ze strony Krzyżaków. Papież ponownie go upomniął w ostrzejszych jeszcze słowach polecając (1 X 1243) przeorowi dominikanów w Magdeburgu, aby wezwał go do opamiętania i zaniechania skarg na Krzyżaków, a 8 X osobnym dekretem zatwierdził raz jeszcze dokonany podział. Chrystian trwał jednak w biernym oporze, uważając się za biskupa całych Prus aż do swojej śmierci, która go zaskoczyła daleko poza granicami jego biskupstwa misyjnego w Marburgu najprawdopodobniej 4 XII 1244 r.¹⁸ Dla chrystianizacji Prus położył niezmiernie wielkie zasługi swoją gorliwą apostołską pracą, wpraw jako zwykły misjonarz a następnie przez 30 lat jako biskup misyjny, kładąc podwaliny pod normalną organizację kościelną poprzez podział biskupstwa na diecezje dokonany wbrew jego woli przez Stolicę

¹⁷ Pr. U. I 109 nr 144; por. Kujot, *ju.* s. 764.

¹⁸ Tę datę, podaną w *Calendarium Cisterciense*, przyjmuje się powszechnie w najnowszej literaturze. Wyjątek stanowi Z. Szóstkiwicz, *Katalog...*, s. 35, który za Grodeckim PSB t. 3 s. 457 powtarza jako roczną datę śmierci 1245.

Apostolską. Zwierzchnia władza świecka przeszła definitywnie na Krzyżaków, a nadrzędną jurysdykcję kościelną powierzył papież arcybiskupowi z Armagh w Irlandii Albertowi Suerbeerowi jako „legatowi i arcybiskupowi Prus”.

DIECEZJA CHELMIŃSKA POD WŁADZĄ KRZYŻAKÓW
(1243—1436)

Dzieje samodzielnej diecezji chełmińskiej erygowanej ww. dokumentami papieskimi z 29 VII i 8 X 1243 r. zapoczątkował pierwszy jej biskup w osobie niemieckiego dominikanina Heidenryka (1245—63)¹⁹. Występujący w źródłach pod imieniem Heidenricus jest, jak ostatnio wykazano²⁰ identyczny z Henrykiem, przeorem klasztoru w Lipsku, następnie prowincjałem dominikanów w Polsce (1238—40) potem kapelanem legata Wilhelma, i w końcu prolegatem papieskim, któremu Innocenty IV pismem z 6 II 1245 polecił upomnieć biskupa Chrystiana z zagrożeniem

¹⁹ W. Kętrzyński, *O powołaniu Krzyżaków przez księcia Konrada*, Kraków 1903 s. 188, w przypisku 7 nazwał Chrystiana pierwszym biskupem chełmińskim. Za nim poszedł Grodecki, PSB *ju.*, mimo że sprawę tę definitywnie wyjaśnił T. Glemma, *Historiografia*, s. 71, w oparciu o badania C. P. Woelky'ego, autora źródłowej pracy pt. *Der Katalog der Bischöfe von Culm*, Braniewo 1878, w której omówił krytycznie rękopiśmienne i drukowane spisy i życiorysy biskupów chełmińskich, doprowadzając je do współczesnego sobie biskupa Marwicza. Na katalogu Woelky'ego oparto urzędowe spisy biskupów drukowane w „schematyzmach” diecezjalnych, spośród których najobszerniej uwzględniono dane biograficzne w pracy zbiorowej pt. *Diecezja chełmińska, zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928. W najnowszym katalogu biskupów Z. Szostakiewicza (por. przyp. 11) nie ustrzeżono się licznych nieścisłości odnośnie do diecezji chełmińskiej. Por. recenzję w „Orod. Diec. Chełmiń.”, 1958 ss. 54—58.

²⁰ Wyniki badań Kujota, *Dzieje ...*, s. 726 i 773—4 uzupełnił, wyjaśniając jego wątpliwości, J. Woroniecki, *ju.* s. 154 (przyp. 7). Służność jego stwierdzenia uzasadnił obszernie O. P. Kielar w dysertacji pt. *Henryk biskup chełmiński dominikanin †1263*, Lublin 1953 (maszynopis w dziekanacie Wyd. Teol. KUL). Pracy tej nie znalazł K. Górski, PSB t. 9 s. 340—41, który bez podania źródła postawił dziwne twierdzenie, że Heidenryk „zostawszy biskupem, zmienił imię Henryka na Heidenreich” (!), mimo że imię biskupa w niemieckim brzmieniu nie zachodzi w żadnym dokumencie. Wywody P. Kielara powtarzają się w prawie identycznej interpretacji w pracy magisterskiej St. Kardasza, *Działalność polityczna Henryka, pierwszego biskupa chełmińskiego*, Toruń 1968 (maszynopis w Instytucie Hist. Wyd. Humanist. UMK). Identyczność osoby biskupa Heidenryka z przeorem i prowincjałem Henrykiem w oparciu o źródła zakonne wykazał ostatnio w najnowszym odnośnie do tego tematu artykule pt. „Heidenricus, Bischof von Culm (†1263) Verfasser eines Traktates De amore Trinitatis” uczony dominikański o. Thomas Kaeppli, opublikowanym w „Archivum Fratrum Praedicatorum”, t. 30: 1960 ss. 196—205. Pozycji tej ks. Kardasz nie uwzględnił w swojej pracy.

utruty jurysdykcji, o ile w przeciągu 2 miesięcy nie zdecyduje się na wybór jednej z nowoutworzonych diecezji. Był zatem obeznany z warunkami pracy na terenie Prus²¹, a poparty przez byłego legata Wilhelma, desygnowany został na biskupa diecezji chełmińskiej i konsekrowany przez Innocentego IV w Lionie z końcem 1245 r. Pierwszą wzmiankę o pobycie w diecezji znajdujemy w dokumencie wystawionym 10 marca 1246 r. w Toruniu, gdzie występuje jako rozjemca w sporze między Krzyżakami a mieszczanami Lubeki. Diecezja jego, obejmująca w myśl bulli erekcyjnej ziemię chełmińską i lubawską²², była terytorialnie najlepiej zorganizowaną, posiadającą już od XII w. pokazną sieć parafialną²³. Odmiennie niż w diecezjach pruskich uposażenie biskupa określiła bulla cyrkumskrypcyjna, bo zamiast 1/3 całego terytorium wyznaczyła na własność biskupa jedynie 600 włók w ziemi chełmińskiej prócz należnych mu z całego terytorium dziesięcin, wynoszących korzec pszenicy i żyta z każdego pługa i korzec pszenicy z każdego radła. Na podstawie ugody z wielkim mistrzem z 10 IV 1246 przejął biskup swoje posiadłości położone wokół dzisiejszych Chełmży, Wąbrzeźna, Bobrowa i Mszana. Do tego uposażenia doszły w l. 1254—60 na podstawie umowy z Krzyżakami i wskutek donacji ze strony księcia łęczycko-kujawskiego Kazimierza obszerne posiadłości w ziemi lubawskiej, wynoszące prawie 5/6 całego jej terytorium²⁴. Na terenie swoich posiadłości miał niezależną od Krzyżaków zwierzchnią władzę, którą wykonywał w zasadzie przez swego wojtę. Na Krzyżakach spoczywał główny obowiązek obrony kraju, a wojska biskupie wspomagały ich w granicach diecezji. Nieraz wystawiona była diecezja na napady ze strony Prusów, ulegając poważnym spustoszeniom. Musiał zatem biskup zadbać o zagospodarowanie zniszczonych terenów

²¹ Nie bardzo przekonująco wywody Kielara, *ju.* s. 61 nn. i 97, jakoby Heidenryk miał być „kierownikiem misji pruskiej”, co autor usiłuje wykazać na podstawie interpretacji dodatku do napisu na kilku jego pieczęciach „MPD”, co miało by oznaczać „Magister Praedicationis” (s. 97), a nie „Magister Praedicatorum”, jak chce Woelky, *Katalog...*, s. 6 przyp. 5.

²² Cały jej obszar obejmował 449 156 ha; w tym w ziemi chełmińskiej 352 060 ha, w lubawskiej 97 096 ha według obliczeń Kujota, *Kto założył parafie...*, s. 39.

²³ Por. przyp. 2.

²⁴ Do sprawy uposażenia por. Kujot, *Kto założył parafie...*, s. 45—46; tenże, *Dzieje...*, s. 890—93; A. Mańkowski, *Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1614*, Fontes TNTor. t. 22: 1927 (przedmowa); R. Mienicki, *Inwentarze dóbr biskupstwa chełmińskiego*, Fontes TNTor., t. 40: 1955 (przedmowa); M. Biskup, *Rozmieszczenie własności ziemskiej województwa chełmińskiego i malborskiego w drugiej połowie XVI wieku*, Roczn. TNTor., t. 60: 1957 z. 2 s. 19; St. Cackowski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII—XVIII wieku*, cz. I, Roczn. TNTor., t. 64: 1961 z. 2 s. 44.

poprzez osiedlenie kolonistów przybyłych przeważnie z Niemiec, którym biskup oddawał ziemię na dogodnych warunkach. W wyniku tego powiększył się znacznie element niemiecki w rdzennie polskiej ziemi chełmińskiej. W organizowaniu życia gospodarczego i systemu administracyjnego wspomagali biskupa wydatnie Krzyżacy, którzy i na swoich terenach osadzali wsie i miasta na prawie chełmińskim. Stosunki między biskupem a Zakonem układały się przyjaźnie, a warunki wzajemnego współżycia, jakie ułożyły się za rządów Heidenryka, utrzymały się zasadniczo i za jego następców aż do pokoju toruńskiego.

I w dziedzinie życia religijnego i organizacji kościelnej doznawał biskup stałego poparcia ze strony Krzyżaków, którzy pomogli w odbudowie zniszczonych kościołów oraz budowali nowe, wyposażając je dostatecznie, przeważnie w 4 włóki wolne od opłat. Oprócz biskupa i Krzyżaków prawo fundowania parafii miały miasta Chełmno i Toruń, a także szlachta w swoich posiadłościach²⁵. W ten sposób liczba kościołów i parafii urosła do okazałej liczby, tak że w r. 1251 mógł biskup wg własnego oświadczenia w dokumencie erekcyjnym katedry z 22 lipca przystąpić do budowy okazałego kościoła katedralnego w swojej siedzibie Łozie, którą „wyniósł do rządu miast i dał jej nazwę Culmsee”²⁶.

Tym samym dokumentem erygował i bogato uposażył Kapitułę katedralną opartą na „regule św. Augustyna”, wyznaczając jej oprócz kilku majątków i poważnej części własnych dochodów 600 włók w ziemi lubawskiej²⁷. Liczba kanoników miała z czasem, w miarę zwiększenia się dochodów z dotacji, dojść do 40 a ponadto w różnych częściach diecezji utworzyć miano 6 „konwentów” o oddzielnym uposażeniu. Z zamierzonych „konwentów” nie powstał ani jeden, a o rzeczywistej liczbie kanoników z tego czasu nie ma w źródłach żadnych wiadomości. Pod naciskiem Krzyż-

²⁵ Kujot, *Kto założył parafie...*, s. 82—83.

²⁶ Tamże, s. 65 oraz *Dzieje...*, s. 886 nn. Słowiańską osadę pod nazwą Łoza, w której istniał już kościół parafialny, a która stanowiła ośrodek głównego klucza posiadłości biskupich, obral na swoją siedzibę, a nie Chełmno, w którym rezydował komtur krzyżacki. Niemiecka nazwa Culmsee jest skrótem określenia „Culm an dem See”, czyli Chełmno nad jeziorem. Katedra pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej to piękna trzynawowa budowla halowa o bogatej konstrukcji, budowana z wielkim rozmachem i wycuciem proporcji. Za rządów Heidenryka wybudowano jedynie prezbiterium, por. J. Heise, *Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen VI*, Gdańsk 1889 s. 149. Całość ukończono dopiero pod koniec XIV wieku, por. *Diecezja chełmińska, zarys...*, s. 160; A. Liedtke, *Historia sztuki kościelnej*, Poznań 1961 s. 109; M. Dorawa, *Katedra św. Trójcy w Chełmży*, Toruń 1965 (maszynopis pracy magisterskiej na UMK).

²⁷ Do dziejów kapituły dla okresu krzyżackiego por. J. Hoelge, *Das Culmer Domkapitel zu Culmsee im Mittelalter*, „Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia”, H. 18 i 19, Lötzen 1913, s. 134—161 i 1914 s. 116—148.

ków Heidenryk przy końcu życia zamierzał „dla zgodnego współżycia i lepszej obrony diecezji wobec wzmagających się napadów Prusów” zmienić regułę augustiańską na krzyżacką. Dokonał tego już 1 II 1264 jego następca Krzyżak Fryderyk z Hausen (1264—74) redukując liczbę do 24 i powiększając także dotacje. Tegoż dnia inkorporację kapituły do Zakonu krzyżackiego zatwierdził biskup warmiński Krzyżak Anzelm sprawujący wówczas urząd legata papieskiego²⁸.

Przez włączenie kanoników do swego Zakonu zapewnili sobie Krzyżacy bezpośredni wpływ na działalność kapituły a zwłaszcza na wybór biskupów, co było głównym celem tej zmiany. Odtąd też aż do pokoju toruńskiego (1466) biskupami chełmińskimi zostawali Krzyżacy z wyjątkiem siedmiu, których mianował papież na zasadzie prawa o prowizji.

Diecezja chełmińska powstała w przeważnej części na terytorium ziemi chełmińskiej, wchodzącej pierwotnie w skład diecezji płockiej, należała tym samym do metropolii gnieźnieńskiej. Łączność z Gniezmem utrzymywał i Chrystian i Heidenryk, którego udział w synodzie prowincjonalnym we Wrocławiu, odbytym przez legata Jakuba z Leodium w r. 1248, jest źródłowo potwierdzony²⁹. Jednakże już w następnym roku arcybiskup prusko-inflancki Albert wśród biskupów pruskich, swoich sufraganów, wymienia na pierwszym miejscu biskupa chełmińskiego, a papież Aleksander IV, ustanawiając 31 III 1255 metropolię ryską, włączył do niej i diecezję chełmińską. Stanowiło to uszczuplenie praw arcybiskupów gnieźnieńskich, o które upominał się zwłaszcza w sposób energiczny Jakub Świnka (1283—1314), uważający nadal biskupów chełmińskich za swoich sufraganów. Papież Bonifacy VIII przekazał jego skargę na biskupa chełmińskiego Henryka „Pincerna” (1292—1301) w r. 1295 do rozpatrzenia wyznaczonym prałatom kapituły wrocławskiej. Zabiegi arcybiskupa Świnki nie dały spodziewanych wyników, a on sam dokumentem z 21 X 1310 r. wydał zaświadczenie biskupowi chełmińskiemu Hermanowi, że nie uważa go za swego sufragana³⁰. Bezskuteczne pozostały też osobiste starania arcybiskupa Borzysława (1316—17) u Jana XXII w Awinionie jak i suplika, jaką w r. 1360 wysłał do Innocentego VI Kazimierz Wielki. Sprawa przynależności metro-

²⁸ Woelky, UBC nr 71 i 72; por. Hoelge, *juw.* s. 135 nn.; A. Mańkowski, *Kapituła katedralna chełmińska od r. 1466 do 1821*, „Zap. TNTor.”, t. 5: 1921 s. 74 n.

²⁹ Woelky, *juw.* nr 19. Mylną zupełnie datę 1245 zamiast 1248 podaje B. Kumor, *Granice...*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 18 s. 305; tak samo nieporozumieniem jest dodatek „podobnie jak w r. 1267” (tamże), skoro wiadomo, że Chrystian zmarł w r. 1263.

³⁰ Woelky, UBC nr 166.

politalnej, wymieniona i w warunkach pokoju toruńskiego 1466, doczekała się swego rozwiązania dopiero w następnym okresie²¹.

W związku z oderwaniem diecezji chełmińskiej od metropolii gnieźnieńskiej biskup płocki Andrzej (1254—60) wznowił żądanie zwrotu dochodów z ziemi chełmińskiej, powołując się na jej przynależność do biskupstwa płockiego. Wyznaczeni przez papieża sędziowie wydali 12 II 1259 r. w Toruniu wyrok przyznający ziemię chełmińską biskupowi płockiemu. Na skutek apelacji Heidenryka sprawa pozostała w zawieszaniu aż do r. 1289, w którym biskup płocki Tomasz (1285—94) zawarł 6 grudnia ugodę z drugim następcą Heidenryka Wernerem (1275—91), zrzekając się wszelkich praw do diecezji chełmińskiej w zamian za odstąpienie mu wsi Orzechowa koło Kowalewa oraz 300 włók w ziemi lubawskiej²².

Ostateczne rozliczenie nastąpiło 24 II 1293 z następcą Wenera Henrykiem zw. „Pincerna” a określenie granic odstąpionych 300 włók dopiero 29 VI 1378 na podstawie układu zawartego między biskupem płockim Dobiesławem i jego kapitułą a kapitułą chełmińską²³.

W niezmiernie trudnych warunkach przyszło pierwszemu biskupowi chełmińskiemu kłaść podwaliny pod trwałą organizację życia kościelnego i religijnego w diecezji. Na temat jego współpracowników w duszpasterstwie nie mamy w źródłach prawie żadnych wiadomości. Niewątpliwie pomagali mu Krzyżacy, sprowadzający kapłanów z Niemiec, a przede wszystkim jego współpracownicy zakonnicy, dominikanie, mający już od r. 1228 klasztor w Chełmnie, a drugi w Toruniu ufundowany w r. 1283 na skutek starań Heidenryka przez wielkiego mistrza Arno v. Sangerhausen. Nie mniejszą pomocą służyli biskupowi franciszkanie od r. 1239 w Toruniu i od r. 1258 w Chełmnie, wśród których według tradycji działał błogosławiony Jan Łobdowczyk (†1264), który miał być spowiednikiem bł. Juty (†1260), przybyłej z krzyżowcami z Turynii i osiadłej w pustelni koło Chełmży²⁴. Szkoły klasztorne

²¹ Do dziejów przynależności metropolitalnej por. T. Glemma, *Historiografia...*, s. 97—99; *Diecezja Chełmińska*, s. 29—30; A. Mańkowski, *Stefana z Niborka, biskupa chełmińskiego, stosunek do metropolii gnieźnieńskiej i ryskiej (1480—1495)*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 1933 s. 81—88; tenże, *Dwa dokumenty do historii związku metropolitalnego rysko-chełmińskiego i gnieźnieńsko-chełmińskiego*, tamże, 1938 s. 293—300; W. Karasiewicz, *Jakub II Świnka arcybiskup gnieźnieński (1282—1314)*, Poznań 1949; B. Kumor, *ju.* s. 305—308; B. Włodarski, *Henryk zw. „Pincerna”*, PSB t. 9 s. 418.

²² Woełky, UBC nr 121; por. Kujot, *Kto założył parafie...*, s. 47. Mylnie podaje B. Kumor, *ju.* s. 279, „600 (zamiast 300) łanów ziemi w granicach ziemi chełmińskiej” (zamiast lubawskiej).

²³ Woełky, UBC nr 351.

²⁴ F. Odrowski, *Błogosławiony Jan Łobdowczyk*, *Zapiski TNTor.* t. 1: 1910 s. 223—29. Biografią bł. Juty zajmował się H. Westpfahl, *Untersuchungen über Jutta von Sangerhausen*, „Zeitschrift... Ermlands”,

kształcili kandydatów do kapłaństwa, pomagając w tym szkole katedralnej w Chełmży.

O szkołach z tego okresu wspominają źródła jedynie przygodnie. Najstarsza wzmianka zachowała się w dokumencie papieża Honoriusza III z r. 1218 o szkole misyjnej, jaką założyć miał Chrystian najprawdopodobniej w Chełmnie²⁵. Jej kontynuacją była niezawodnie szkoła katedralna w Chełmży, będąca pod opieką kanonika scholastyka, występującego w źródłach po raz pierwszy w r. 1275.

Wiadomości o innych szkołach poza klasztornymi w Chełmnie i Toruniu pochodzą dopiero z XIV wieku, świadcząc dowodnie, że prawie każda parafia miejska miała swoją szkołę. Spośród szkół parafialnych największego rozgłosu nabrała chełmińska, która dzięki staraniom wielkiego mistrza Konrada Zollnera uzyskała nawet od papieża Urbana VI w r. 1386 przywilej uniwersytetu (*studium generale*). Otwarcie uniwersytetu nie doszło jednak z braku funduszy do skutku i zadowolić się musiano utrzymaniem szkoły na poziomie uczelni średniej (*studium particulare*). Dalsze jej dzieje jako tzw. akademii chełmińskiej należą już do następnego okresu²⁶.

Heidenryk oprócz różnorodnej działalności w diecezji czynny był także poza jej granicami, pełniąc poważne misje, jakie poruczała mu Stolica Apostolska. M. i. kilkakrotnie przebywał w Niemczech, organizując z upoważnienia papieża krucjaty na pomoc Krzyżakom. W r. 1251 Innocenty IV mianował go swoim delegatem dla dokonania koronacji księcia Mendoga na króla Litwy, co też nastąpiło w r. 1253. Z nominacji papieskiej był konserwatorem Zakonu krzyżackiego i trzech diecezji pruskich. Pełnił też rolę rozjemcy w sporach Zakonu z księciem gdańskim Świętopelkiem a nieraz pośredniczył między Zakonem a podwładnymi Prusami. Dzięki wybitnym zdolnościom dyplomatycznym potrafił utrzymać przyjazne stosunki tak z Krzyżakami, jak i z książętami polskimi. Był osobistością nieprzeciętną, bo obok bardzo aktywnej działalności interesował się ówczesnymi prądami mistycznymi, z jakimi

t. 26: 1938; por. A. Liedtke, *W poszukiwaniu grobu błogosławionej Juty, przyczynę do dziejów jej kultu*, „Nasza Przeszość”, t. 5: 1937 s. 271—81; tenże, *Juta z Chełmży (ok. 1220—1260)*, PSB t. 11: 1965 s. 358, gdzie podana jest obszerna literatura.

²⁵ Do dziejów szkolnictwa por. A. Karbowski, *Szkoły diecezji chełmińskiej w wiekach średnich*, Roczn. TNTor., t. 6: 1899 ss. 1—123.

²⁶ Z. Nowak *Starania o założenie uniwersytetu w Chełmnie w XIV i XV w.*, „Zapiski Historyczne”, Toruń, t. 31: 1966 z. 4 s. 7—36, gdzie podana dotychczasowa literatura wraz z krytycznymi uwagami szczególnie odnośnie do najnowszych prac B. Kurbisówny, *Próba założenia uniwersytetu w Chełmnie w r. 1386*, Poznań 1959 oraz J. Lechickiej, *Źródła do dziejów Akademii Chełmińskiej (1386—1818)*, Wrocław 1963, a także tej samej autorki *Stosunki Uniwersytetu Krakowskiego z „Akademią Chełmińską”*, „Zap. Hist.”, t. 29: 1964 s. 7—34.

zapoznał się w Niemczech. Wyrazem tego może być nieduży traktat teologiczny o miłości Boga i o modlitwie, stanowiący najstarszy zachowany zabytek literacki na terenie Prus³⁷. Heidenryk był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych biskupów średniowiecznego okresu dziejów diecezji chełmińskiej. Zmarł 29 VI 1263 r. w czasie srożącej się wojny zbuntowanych plemion pruskich z Krzyżakami, przy czym i ziemia chełmińska doznała ponownych dotkliwych spustoszeń³⁸.

Po jego śmierci kapituła na życzenie wielkiego mistrza „wybrała” wspomnianego już Fryderyka z Hausen (1264—74) Krzyżaka, za którego dokonana się ostateczna inkorporacja kapituły do Zakonu krzyżackiego. Krzyżakami byli również trzej następni biskupi, z których Werner (1275—91) ustalił na nowo dotację kapituły oraz uregulował spór z biskupem płockim zakończony ostatecznie za następcy, Henryka zw. „Pincerna” (1292—1301). O wyłamanie się spod jurysdykcji metropolitalnej oskarżył go u Bonifacego VIII arcybiskup Świnka, przegrywając proces. Wyrazem tego było zaświadczenie, jakie arcybiskup wystawił w r. 1310 następcy Henryka Hermanowi (1303—11). Biskup ten należy do znaczących rządców diecezji w tym okresie³⁹. Wybrany został biskupem dzięki poparciu ze strony króla czeskiego Wacława II, którego był spowiednikiem. „Związany ściśle z Czechami”⁴⁰, popierał politykę Wacława. M. i. był świadkiem rozjemcy zawartego 25 I 1306 na plebanii św. Jana w Toruniu między stronnikami starosty czeskiego Wielkopolski i Kujaw

³⁷ „Opusculum dni Hedinrici episcopi Culmensis necessarium omnibus deum diligentibus...”, Woelky, UBC I s. 519—23. O fragmentach innych „traktatów” mistycznych biskupa pisze Th. Kaepfeli w cytowanym artykule (przyp. 20) wykazując jego szczególne zamięślanie do mistyki trynitarnej.

³⁸ Kujot, *Dzieje ...*, s. 921 nn.; Labuda, *Historia Pomorza...*, s. 452. Według tradycji biskup pochowany został w kościele dominikańskim w Chełmnie, gdzie do dziś zachowała się w osadzie przed prezbiterium płyta nagrobna z wrytą postacią biskupa. Z wytartego prawie całkiem napisu wyczytać można fragment: „EPSC... ORDIS PREDICATORUM PROVINCE SAXONIE”. Trudno jednak stwierdzić, czy odnosi się to do Heidenryka i to z uwagi na wzmiankę o „prowincji saskiej”, powstałej przecież dopiero w XIV w. Hartknoch, *Preussische Kirchen Historie*, s. 162 przypisuje ją albo Mikołajowi († 1323) albo Hermanowi († 1311), który jednakże nie był dominikaninem a Krzyżakiem. M. Rejmanowski, *Sztuka i architektura Chełmna i powiatu*, w pracy zbiorowej pt. *Dzieje Chełmna i jego regionu*, Toruń 1968 s. 462, nie wiadomo na czym oparł zdanie, że jest to „płyta nagrobna biskupa chełmińskiego Henryka z 1360 (?), pochowanego tam w r. 1308” (!).

³⁹ Oprócz katalogu Woelky'ego i *Diecezji Chełmińskiej* por. Ch. Krollmann, *Altpreussische Biographie...* I, Królewiec 1941, s. 269.

⁴⁰ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, Ziemia Łęczycka i Sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*, Roczn. TNTor., t. 74: 1969 z. 2 s. 75.

i stronnikami Łokietka⁴¹. Dla diecezji zasłużył się pomyślnym zakończeniem sporu z Zakonem o 1/3 ziemi sasińskiej, którą przyłączył do ziemi lubawskiej. W r. 1309 poświęcił kamień węglowy pod wspaniałą murowaną kościół św. Jakuba w Toruniu w miejsce pierwotnego drewnianego. Rozpoczął też budowę zamku pod Wąbrzeźnem, który był jedną z rezydencji biskupich jeszcze w XVII wieku^{42a}.

Po jego śmierci (13 VI 1311) stolica biskupia wakowała przez 9 lat (1311—19), ponieważ arcybiskup ryski z nieznanых powodów nie zatwierdził wybranego przez kapitułę kanonika Eberharda, który udał się ze skargą do Awinionu, gdzie nie doczekawszy się z powodu zmiany na Stolicy Apostolskiej zakończenia sprawy, umarł w r. 1316. Wobec tego papież Jan XXIII zamianował biskupem chełmińskim swego penitencjarza dominikanina, byłego przeora krakowskiego i prowincjała polskiego Mikołaja zwanego w polskich źródłach Afri (1319—23)^{42b}.

Do diecezji przybył pod koniec 1320 z poleceniem papieskim dopilnowania sprawy płacenia świętopietrza z ziemi chełmińskiej na równi z innymi częściami Polski⁴³. Żądaniom kamery apostolskiej sprzeciwiali się Krzyżacy, odmawiając stanowczo płacenia „denaru św. Piotra”. W związku z tym cała diecezja obłożona została przez kolektorów interdyktem (1320), który ciążył na niej z krótkimi przerwami przez prawie 10 lat. Biskup Mikołaj, nie znalazłszy posłuchu ani u większej części kleru podburzonego przez komturów, ani we własnej — krzyżackiej — kapitule, udał się z relacją do Awinionu, gdzie też zmarł 27 IX 1323. Spór o świętopietrze toczył się przez dalsze 10 lat za jego następcy, którym został z nominacji papieskiej kapłan świecki, kanonik rewański Otton (1323—49)⁴⁴. Wobec rozpętanej przez Krzyżaków agitacji odmawiano upoczywie płacenia świętopietrza jako „polskiej daniny”, w wyniku czego nakładano coraz ostrzejsze kary kościelne. W końcu jednak w skutek niezadowolonia ludności musieli Krzyżacy ustąpić, tak że w r. 1333 mógł biskup Otton ogłosić dekret papieski o odwołaniu interdyktu i przywrócić normalne życie kościelne. Starał się żyć w zgodzie z Krzyżakami, z którymi

⁴¹ Tamże, s. 29.

^{42a} J. Stańczewski, *Zamek biskupi w Wąbrzeźnie i jego historia*, „Głos Wąbrzeski” 16 IV 1921; tenże, *Zarys historii miasta Wąbrzeźna*, Wąbrzeźno 1935 s. 24—25; Rubehn, *Die letzten Reste des ehemaligen Bischofsschlosses Friedeck* (Briesen), „Altpr. Monatsschrift” t. 4: 1869 s. 177—178.

^{42b} Krollmann, *ju.* s. 470 (por. przyp. 39).

⁴³ Do sprawy świętopietrza por. źródłową pracę E. Maschke, *Der Peterspfennig in Polen und dem deutschen Osten*, Lipsk 1933; A. Liedtke, *Spór o świętopietrze w diecezji chełmińskiej (1317—1333)*, „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1933 nr 6 s. 427—442.

⁴⁴ Krollmann, *ju.* s. 486 (por. przyp. 39).

ostatecznie załatwił sporne sprawy graniczne w ziemi lubawskiej (1338), którą przy ich pomocy intensywnie kolonizował, osiedlając na dogodnych warunkach przybyszów głównie z Niemiec, a dla kilkunastu parafii w ziemi lubawskiej wybudował murowane kościoły⁴⁵.

Z polecenia papieża pośredniczył między Zakonem a Kazimierzem Wielkim, w związku z czym uczestniczył przy zawarciu pokoju w Inowrocławiu 1337 i w Kaliszu 1343. Za jego rządów szerzyła się w Prusach i ziemi chełmińskiej przywleczona z zachodu straszliwa zaraza, tzw. „czarna śmierć”, która pochłonęła setki diecezjan, a której ofiarą padł sam biskup 23 VI 1349 r.

Po 10-letnich rządach Krzyżaka Jakuba (1349—59) i 3-letnich uczonego dominikanina i byłego inkwizytora Jana Schadlanda (1360—63)⁴⁶ biskupem chełmińskim został kapłan świecki rodem z diecezji limburskiej Wikbold Dobilstein (1363—85) będący kapelanem wielkiego mistrza Winryka Kniprode, a od r. 1352 kanonikiem chełmińskim. Zachowane dość liczne dokumenty świadczą o zapobiegliwości w sprawach majątkowych i gospodarczych. M. i. rozszerzył akcję osiedleńczą w ziemi lubawskiej, lokując szereg nowych wsi i dopełniając dzieło biskupa Ottona. W ostry zatarg popadł z własnym miastem Chełmą o przywileje miejskie i dobra biskupie, który oparł się nawet o Stolicę Apostolską i zakończył w Wąbrzeźnie 1374 r. za pośrednictwem oficjale pomezkańskiego, wyznaczonego przez papieża na rozjemcę. W następnym roku z powodów bliżej nieznanych rycerz Jan z Kruszyn przy pomocy Piotra Świnki i kilkunastu stronników dokonał w nocy 5 kwietnia zbrojnego napadu na biskupa i jego kapelana Mikołaja, przebywających wówczas w Chełmży. Obrabowawszy wprowadzili ich do Dobrzynia za Drwęcą, a następnie do Słoszewa (w parafii Wrocki), skąd wypuścili ich dopiero 29 maja po otrzymaniu zobowiązania ze strony biskupa, że nie będzie domagał się nałożenia kar kościelnych. Papież Grzegorz XI kazał jednak biskupom kamińskiemu, pomezkańskiemu i warmińskiemu rzucić klątwę, z której Jan został później zwolniony pod warunkiem ufundowania osobnego beneficjum kapelana przy szpitalu w Brodnicy, co też uczynił w r. 1381⁴⁷. Zrażony tym zajęciem biskup opuścił

⁴⁵ *Diecezja Chełmińska...*, s. 435 nn.; A. Mańkowski, *Dokument biskupa Ottona z r. 1325*, „Zap. TNTor.”, t. 6: 1923 s. 36—38, gdzie mowa o nadaniu wsi Wiśniewu 16 wioł w ziemi lubawskiej w zamian za cbowiązek służby wojennej a szczególnie w obronie zamku lubawskiego.

⁴⁶ Z Chełmży przeszedł na biskupstwo w Hildesheim, stamtąd po 2 latach do Wormacji, a w r. 1370 do Augsburga, z którego zrezygnował 1373 i osiadł w klasztorze dominikańskim w Koblencji, gdzie zmarł 1 IV tegoż roku.

⁴⁷ Woelky, UBC nr 359; por. wizytację biskupa Olszowskiego (Strzesza), *Fontes TNTor.*, t. 6—10: 1902—1910 s. 525.

wkrótce diecezję zostawiając rządy kapitule i udał się do Kolonii, gdzie też umarł (21 VII 1400), zrezygnowawszy z diecezji przed r. 1385. W testamentcie (1396) zapisał poważny legat na rzecz katedry w Chełmży a także dla kościoła opackiego w Pelplinie⁴⁸.

Za rządów jego następcy, którym był z nominacji papieskiej Reinhard z Sayn (1385—90) Urban VI na prośbę wielkiego mistrza Konrada Zollnera pozwolił 9 II 1386 na utworzenie uniwersytetu w Chełmnie (jw.). Po jego śmierci kapituła wybrała Krzyżaka Marcina, jednakże papież prekonizował Mikołaja z Sepopola (1390—98), bawiącego wówczas w Rzymie w charakterze prokuratora Zakonu krzyżackiego. W latach 1393—96 był kolektorem świętopietrza na diecezję chełmińską i archidiaconat pomorski, w związku z czym popadał w zatargi z Zakonem. W r. 1395 uprosił od papieża Bonifacego IX dla diecezjan 100 dni odpustu za trzykrotne odmówienie Zdrowaś Maryjo, szczególnie w niedzielę rano, kiedy dzwoni się na Anioł Pański. Jest to najdawniejsza w źródłach wiadomość o dzwonienu na Anioł Pański w diecezji chełmińskiej⁴⁹. Często przebywał w Rzymie, gdzie też w r. 1393 uzyskał wbrew protestom wielkiego mistrza zgodę na objęcie biskupstwa w Kamieniu, skąd na chełmińskie przeniósł się książę opolski Jan Kropidło (1398—1402), który już w styczniu 1402 uzyskał papieską prowizję na biskupstwo wrocławskie⁵⁰.

Po nim wybrała kapituła kapelana wielkiego mistrza, Arnolda Stapila (1402—1416), byłego absolwenta wydziału prawa w Bolonii. Celem zreformowania życia religijnego i usprawnienia duszpasterstwa organizował on „synody laików” i zwołał synod diecezjalny, którego statutu się nie uchowały, a o których wiadomo jedynie ze statutów synodalnych jego następcy. Jest to w ogóle pierwszy przekaz źródłowy o synodach diecezjalnych chełmińskich⁵¹. W latach 1404—06 razem z biskupem warmińskim na polecenie papieża prowadził proces beatyfikacyjny słynnej relikwii Doroty z Małowa († 1394) w związku z czym przesłuchał kilkudziesięciu świadków⁵². W czasie wielkiej wojny chorągiew biskupia pod wodzą wójta Bartosza z Lubawy wspomagała wojska krzyżackie. Po klęsce grunwaldzkiej (15 VII 1410) złożył wraz z innymi

⁴⁸ Woelky, jw. nr 412.

⁴⁹ A. Mańkowski, *O „bajrowaniu” i innych dzwonieniach szczególnie na Pomorzu*, „Zap. TNTor.”, t. 9: 1932—34 s. 53.

⁵⁰ A. Liedtke, *Jan zwany „Kropidło”* (ok. 1360—1421), PSB t. 10: 1964 s. 436—38.

⁵¹ A. Mańkowski, *Constitutiones synodales necnon ordinationes dioecesis Culmensis...*, *Fontes TNTor.*, t. 24: 1929 s. 7 i 13.

⁵² P. Czapplewski, *Dorota z Małowa (1347—94)*, PSB t. 5: 1946 s. 342—43; jej biografem jest ks. H. Westpfahl, autor szeregu prac jej poświęconych a m. l. wydawca *Vita Dobrothae Montoviensis Magistri Johannis Marienwerder*, Kolonia-Graz 1904.

biskupami pruskimi homagium królowi Jagielle 20 VIII 1410 w obozie pod Malborgiem. Brał też wśród innych reprezentantów wielkiego mistrza udział w rokowaniach z Polską, podpisując dokumenty rozejmu i pokoju 1414 r. Wojna nie oszczędziła i diecezji chełmińskiej, w której ponownie wybuchła zaraza, wskutek której umarł i biskup 31 V 1416 r. w swojej rezydencji lubawskiej.

Jego następca Jan Marienau (1416—57) był ostatnim biskupem krzyżackim. Zabiegał gorliwie o reformę życia kościelnego w myśl programu, jaki sam niezawodnie nakreślił na synodzie prowincjonalnym Prus w Elblągu z r. 1427. *Nihil est salubrius terrae Prussiae nisi eam reformare*⁵⁷. W świetle jego przemówienia, a szczególnie odnośnie do obyczajów kleru i wiernych, poziom życia religijnego był niezmiernie niski, co było też częściowo skutkiem długotrwałej wojny. Dla realizacji programu reformy w swojej diecezji odbył w r. 1438 synod diecezjalny w Chełmży, na którym uzupełnił statuta swego poprzednika Arnolda Stapila. We wrześniu 1445 r. odbyły się „synody laików” łącznie z generalną wizytacją diecezji. Z tej okazji oficjał Wawrzyniec spisał wszystkie parafie na terenie ziemi chełmińskiej (bez lubawskiej), których liczba wynosiła 95, co świadczy o poważnym wzroście sieci parafialnej w tym drugim okresie dziejów⁵⁸.

Z czasu jego rządów pochodzą wiadomości o wyprawach husytów, których hasła groziły załamaniem się istniejącego porządku społecznego, przed czym przestrzegał biskup w swoich kazaniach⁵⁹. Na tym tle oraz w duchu zaprogramowanej reformy kleru doszło ok. 1430 do ostrego zatargu w Toruniu między krzyżakiem probszczem parafii św. Jana, uczonym Andrzejem Pfaffendorffem a przeorem dominikanów Piotrem Wichmanem, który w roli inkwizytora oskarżył go o herezję husycką. Sprawa ta nabrała rozgłosu, bo usunięty z Torunia Pfaffendorff apelował do papieża, a następnie 1433 r. wniósł skargę na forum soboru bazylejskiego, na którym jako prokurator wielkiego mistrza załatwiał różne sprawy zakonne⁶⁰.

W czasie zatargów polsko-krzyżackich biskup Jan stał po stronie wielkiego mistrza, w związku z czym popadł w zatarg ze Związkiem Pruskim. Kiedy z początkiem 1454 r. wybuchło ogólne powstanie i zaczęła się wojna 13-letnia, biskup nagabywany przez Związkowców, musiał opuścić Lubawę i schronił się w Toruniu, gdzie na rzecz Związku wpłacił 5 000 florenów węgierskich, a sa-

⁵⁷ A. Mańkowski, *Constitutiones...*, s. 13.

⁵⁸ Kujot, *Kto założył parafie...*, s. 71 nn.

⁵⁹ E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, 1959 s. 470, gdzie mowa o kazaniach biskupa „chełmskiego” zamiast chełmińskiego.

⁶⁰ Krollmann, *iw.* s. 498—99; Woelky, UBC nr 556—58.

memu miastu 300⁶¹. W 3 lata potem 7 III 1457 r. zmarł w Toruniu i pochowany został w katedrze chełmińskiej.

Po śmierci biskupa zaznaczył się w kapitule wyraźnie podział na dwa stronnictwa: zwolenników i przeciwników Zakonu. Każde z nich wybrało swego kandydata na biskupa. Stronnicy Zakonu wybrali w Nowym Mieście kanclerza wielkiego mistrza, kanonika sambijskiego Andrzeja Sandberga, a gdy ten wkrótce umarł, prepozyta Wawrzyńca Zankenzina. Zwolennicy zaś Związku wybrali w Chełmży oficjała chełmińskiego Bartłomieja. Obaj kandydaci zabiegali w Rzymie o zatwierdzenie, a Bartłomiej sam nazywał się „wybrany i zatwierdzony biskupem chełmińskim”⁶². W Rzymie jednakże odłożono decyzję do czasu ukończenia wojny, tak że diecezja dopiero po 10 latach otrzymała swego biskupa, po zawarciu pokoju toruńskiego 1466 r.

DIECEZJA CHELMIŃSKA POD BERLEM KRÓLÓW POLSKICH
(1466—1772)

Pokój toruński wpłynął zasadniczo na dalsze dzieje diecezji. Uwolniona spod władzy Krzyżaków stała się z zakonnej świecką, podobnie jak i kapituła, którą zreorganizował pierwszy polski biskup Wincenty Kiełbasa (1467—78)⁶³. Mianował go król Kazimierz Jagiellończyk za zasługi położone w służbie królestwu jako sekretarz królewski i dobry dyplomata, jakim okazał się zwłaszcza w rokowaniach z Krzyżakami. Wielki mistrz ze swojej strony przekazał mu dożywotnio administrację diecezji pomezkańskiej, której znaczna część przypadła Polsce na podstawie pokoju toruńskiego⁶⁴. Zatwierdzenie papieskie uzyskał Kiełbasa osobiście

⁶¹ Woelky, UBC nr 610. Nieporozumieniem chyba jest twierdzenie J. Biskupowej, że biskup „był właściwie jednym z biskupów pruskich, który bez reszty poparł wojnę z Zakonem” (!), *Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej w latach 1440—1466*, Roczn. TNTor., t. 70: 1965 z. 3 s. 115. Mylnie też podała sumę 6 000 zamiast 5 000 flor.

⁶² Źródłowe opracowanie tych spraw podał H. Schmauch, *Das Bistum Culm und das Nominationsrecht der polnischen Könige*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, H. 71 1934 s. 119—123.

⁶³ K. Górski, *Kiełbasa Wincenty h. Nałęcz (ok. 1425—78)*, PSB t. 12: 1966 s. 404—406, gdzie obszerna bibliografia.

⁶⁴ Po śmierci Kiełbasy zarządzili ponownie całą diecezją pomezkańską biskupi krzyżaccy aż do r. 1530, kiedy były wielki mistrz Albrecht jako książę pruski zaprowadził w całym swym państwie protestantyzm. Potem biskupi chełmińscy na nowo objęli administrację polskiej części diecezji, którą następnie uchwalała synodu prowincjonalnego w Piotrkowie 1577 przyłączono do diecezji chełmińskiej, co zatwierdził dopiero papież Klemens VIII w r. 1601. Taki stan utrzymywał się aż do wydania bulli „De salute animarum” w r. 1821; por. *Diecezja Chełmińska*, s. 17—18; H. Schmauch, *Die Verwaltung des katholischen Anteils*

podczas swego pobytu w Rzymie jako jeden z posłów królewskich dla uzyskania potwierdzenia warunków traktatu toruńskiego. Tego celu wprawdzie nie osiągnięto, ale Kielbasa wrócił z Rzymu z sakrą biskupią, którą udzielił mu biskup Jan z Brescii. W wyniku niezatwierdzenia warunków traktatu diecezja chełmińska nie wróciła prawnie do metropolii gnieźnieńskiej, należąc nadal do arcybiskupstwa ryskiego. Stan taki pomimo różnych zabiegów ze strony polskiej przetrwał całe sto lat, bo aż do kasaty tego arcybiskupstwa przez Zygmunta Augusta w r. 1566, a nawet dłużej, bo aż do r. 1589 kiedy na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie wziął udział Mikołaj Kostka w zastępstwie biskupa chełmińskiego Piotra Kostki⁶¹.

W niełaskę papieską popadł Kielbasa w związku z przyjęciem administracji diecezji warmińskiej 1 XII 1467 r., z której przy poparciu króla nie chciał zrezygnować, mimo że papież w r. 1468 zatwierdził Mikołaja Tungena, wybranego przez kapitułę warmińską. Dopiero ekskomunika zmusiła go do rezygnacji. Kielbasa zajęty głównie polityką, mało zajmował się swoją diecezją, na terenie której, jak wnioskować można z wystawionych przez niego dokumentów, rzadko przebywał. Najważniejszym wydarzeniem z czasu jego rządów było sprowadzenie do Chełmna w r. 1473 Braci Wspólnego Życia z Zwolle w diecezji utrechckiej, którym rada miejska powierzyła prowadzenie szkoły (*studium particulare*). Umowę z nimi potwierdził biskup obdarzając przywilejami obszernym dokumentem wystawionym na zamku w Prabutach 4 VIII 1473 r. wyrażając nadzieję, że zreformowana uczelnia przyczyni się także do powiększenia liczby kleru⁶².

Po jego śmierci (7 XI 1478) objął diecezję postulowany przez kapitułę na życzenie króla 70-letni proboszcz elbląski i kanonik warmiński, stronnik króla w rokowaniach z Krzyżakami Stefan z Niborka (1480—95)⁶³. Jedną z pierwszych jego czynności było zwołanie synodu diecezjalnego w grudniu 1481 r., na którym potwierdził statuty synodalne swoich poprzedników, dodając nowe, m. i. o zredukowaniu świąt Wielkanocy i Zielonych Świąt z 4 na 3 dni. Na synod prowincjonalny w Piotrkowie w styczniu 1485 r. wysłał zastępcę w przekonaniu, że zgodnie z bullą nominacyjną



6. Cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej w farze chełmińskiej, ukończony w 1754 r.

der Diözese Pomesanien durch den Culmer Bischof, „Mitteilungen des W. G. V.” t. 35: 1936—37; W. Hejnosz, *Traktat toruński z r. 1466 i jego prawno-polityczne znaczenie*, „Zap. Hist.”, Toruń t. 31: 1966 z. 3.

⁶¹ Mańkowski, *Dwa dokumenty...*, s. 300.

⁶² Woelky, UBC nr 673; Lechicka, *Stosunki Uniwersytetu Krakowskiego z „Akademią Chełmińską”...*, s. 11 (mylna data 1475 zamiast 1473).

⁶³ Schmauch, *Das Bistum Culm und das Nominationsrecht...* s. 124—31; za nim K. Górski, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Poznań 1949 s. 272—73 przyp. 60.



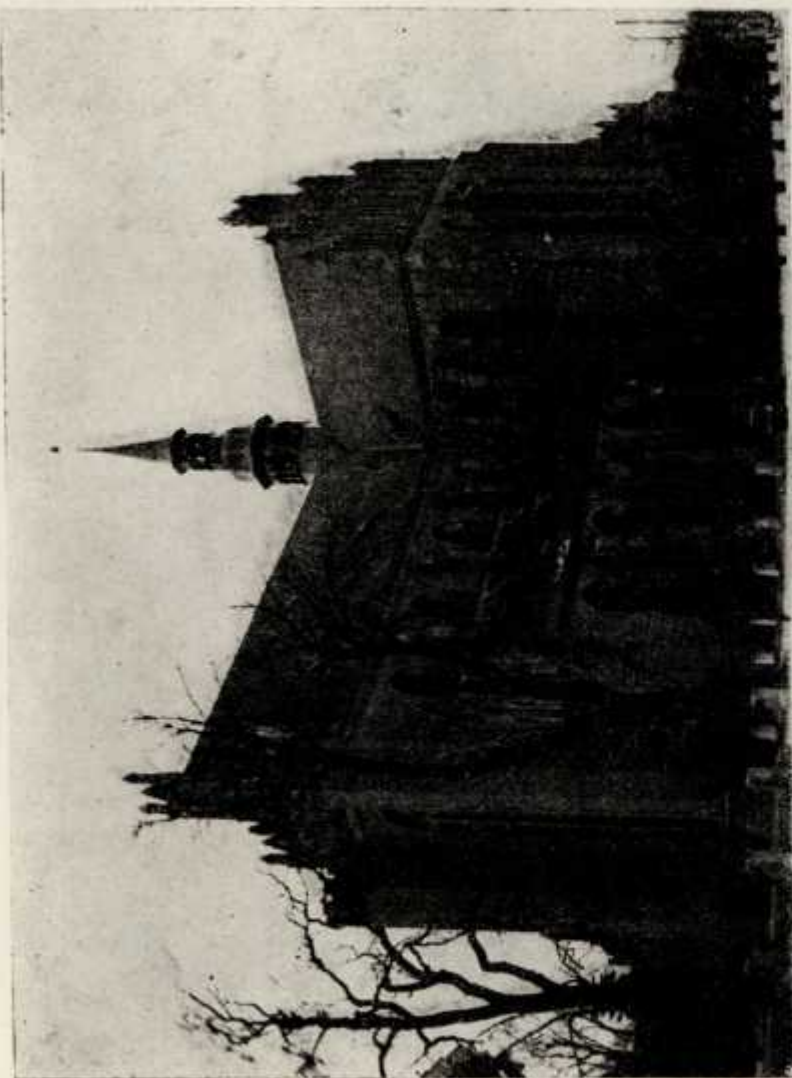
STANISLAUS HOSIUS. CARDINALIS EPISCOPVS
VARMIIENSIS CONC. TRIDENT PRÆSES.

Instructus patria, pugnat, pietate, geritq;
Prælia cum monstis Hosius, & superat.
Artibus hic cunctis dexterrimus, omnibus armis.
Queis valet hostis atrox, Hosius exuperat.

7. Kardynał Stanisław Hozjusz



8. Nagrobek bpa Piotra Kostki (†1595) w kościele pokatedralnym w Chełmży, dzieło nieznanego artysty włoskiego z ok. 1600 r.



9. Pelplin, bazylika katedralna z XIII/XIV w.

należy do metropolii gnieźnieńskiej⁶⁴. Kiedy jednak metropolita ryski Michał upomniał się o swoje prawa, papież Aleksander VI nakazał Stefanowi złożenie homagium, które ostatecznie, zagrożony przez metropolitę suspensą, złożył 1494 r.

W r. 1486 na polecenie Innocentego VIII postarał się o odpisy akt z procesu dotyczącego życia i cudów Doroty z Mątów, które autoryzował i przekazał do Rzymu⁶⁵. Biskup mimo podeszłego wieku brał żywy udział także w życiu politycznym, uczestnicząc z reguły w zjazdach stanów pruskich. Cieszył się też łaską Kazimierza Jagiellończyka, który m. i. dekretem z 28 VII 1489 nakazał szlachcie i miastom odstawić należną dziesięcinę biskupowi i kapitule, a Jan Olbracht w r. 1495 pozwolił na zajęcie zastawionych wsi należących do zamków w Starogrodzie i Unistawiu.

Po jego zgonie kapituła wybrała w pośpiechu syna burmistrza gdańskiego proboszcza parafii św. Katarzyny Alberta Biscoffa, nie czekając na decyzję króla, u którego zabiegano m. i. za pośrednictwem Filipa Kalimacha, bezskutecznie, o jego zatwierdzenie⁶⁶. Jan Olbracht za radą biskupa warmińskiego Łukasza Waczenrode mianował biskupem kanonika warmińskiego rodem z Torunia Mikołaja Chrapickiego (1496—1507)⁶⁷. Uchodzi za pierwszego humanistę wśród biskupów chełmińskich dzięki swym zainteresowaniom nauką i szczodrości na rzecz katedry, klasztorów i różnych kościołów, które obdarzał cennymi dziełami sztuki w postaci licznych kielichów, puszek, pacyfikałów i paramentów⁶⁸. W Lubawie ufundował i bogato wyposażył klasztor sprowadzając w r. 1502 franciszkanów ścisłej obserwancji z Saksonii, zwanych później w Polsce bernardynami⁶⁹. Dla biblioteki w zamku lubawskim sprowadzał cenne dzieła, a m. i. słynną Biblię Gutenberga, którą ofiarował temuż klasztorowi⁷⁰. Od króla Aleksandra otrzymał w r. 1503 w zastaw miasto Radzyn, a 26 V 1505 w darze dla biskupstwa chełmińskiego na pomnożenie dotacji miasto Chełmno oraz zamki z przyległościami w Starogrodzie

⁶⁴ Okazało się, że wzmianka w bulli nominacyjnej o złożeniu homagium metropolicie gnieźnieńskiemu zamiast ryskiemu była wynikiem niedopatrzania; por. A. Mańkowski, *Stefana z Niborka, biskupa chełmińskiego stosunek do metropolii...*, por. przyp. 31.

⁶⁵ Woelky, UBC nr 708—710.

⁶⁶ Schmauch, *Das Bistum...*, s. 131 nn.

⁶⁷ A. Mańkowski, *Chrapicki Mikołaj*, PSB t. 3: 1937 s. 435; tenże, *Pochodzenie i ród biskupa chełmińskiego Mikołaja Chrapickiego († 1514 r.)*, „Zap. TNTor.”, t. 11: 1938—40 s. 69—75.

⁶⁸ Woelky, UBC nr 774 — urzędowy spis sporządzony przez kapitułę około 1503 r. fundacji na rzecz katedry świadczy i o zamożności biskupa. M. i. jeden z drogocennych kielichów przechowuje się do dziś w skarbcu katedry w Pelplinie.

⁶⁹ A. Mańkowski, *Kronika OO. Bernardynów w Lubawie*, „Zap. TNTor.”, t. 9: 1932—34 s. 3—33.

⁷⁰ A. Liedtke, *Biblia Gutenberga w Pelplinie*, Toruń 1936 s. 11.

i Papowie Biskupim. Ze względu na stale pogarszające się zdrowie zrezygnował z biskupstwa w r. 1507, a umarł 2 II 1514 r. w Lubawie, gdzie pochowany został w kościele franciszkańskim.

Następcą został Jan Konopacki (1508—1530)⁷¹, który już w czasie choroby Chrapickiego pełnił funkcję koadjutora. Poprzednio był proboszczem malborskim i skarbnikiem pruskim. Sprawami skarbowymi zajmował się do końca życia, a mało troszczył się o sprawy religijne, tak że za jego rządów bez większych przeszkód przedostawał się do diecezji luteranizm, krzewiąc się przede wszystkim w miastach, gdzie przeważał żywioł niemiecki.

Głównym ośrodkiem był Toruń, gdzie w r. 1521 nie dopuszczono do zamierzonego spalenia na rynku portretu i pism Lutra w czasie odbywającego się sejmku w obecności legata papieskiego Zachariasza Ferreri, ponieważ dość liczni już zwolennicy Lutra udaremniłi to napadem na duchowieństwo, które musiało ratować się ucieczką⁷². Odtąd główną troską biskupów na dziesiątki lat będzie przeciwdziałanie rozszerzaniu się herezji, która mimo wszystko czyniła szybkie postępy. Krzewiła się nie tylko w większych miastach jak Toruń i Grudziądz, nie wyjmując nawet miast biskupich jak Chełmża, Chełmno, Lubawa i Wąbrzeźno, ale także na wsiach, szczególnie w posiadłościach ziemczajej szlachty i niemieckich osadników. O sile innowierstwa świadczy najlepiej ilość utraczonych w przeciągu niespełna 100 lat blisko 160 kościołów i ponad 90 kaplic⁷³.

Po Janie Konopackim objął rządy diecezją uczony humanista, słynny poeta, dyplomata i podróżnik Jan Dantyszek (1530—38)⁷⁴, który w czasie swoich podróży po Europie nawiązał bliższe kontakty z ośrodkami reformatorów w Niemczech i Anglii. Nie mając mimo posiadania kilku beneficjów święceń kapłańskich został prekonizowany na biskupa 3 VIII 1530 r. Dopiero w 3 lata później, po powrocie z królewskiej misji dyplomatycznej u cesarza i papieża przyjął święcenia kapłańskie w marcu 1533 r. i sakre biskupią we wrześniu tegoż roku. Osobiście występował w obronie

⁷¹ J. M. Małecki, *Konopacki Jan (ok. 1470—1530)*, PSB t. 13: 1908 s. 544—45, mylnie twierdzi, że „był pierwszym biskupem chełmińskim tytułującym się administratorem Pomezanii”, bo pierwszym był Klebasa.

⁷² T. Glemma, *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, w: *Dzieje Torunia*, praca zbiorowa, Toruń 1933 s. 266.

⁷³ J. Fankidejski, *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880 — do pierwotnej diecezji wraz z dekanatem pomezzańskim s. 4—154.

⁷⁴ W. Pocięcha, *Dantyszek Jan (1485—1548)*, PSB t. 4: 1938 s. 424—30; J. B. Müller-Blessing, *Johannes Dantiscus von Hofen Ein Diplomat und Bischof zwischen Humanismus und Reformation (1485—1548)*, „Zeitschrift... Ermlands” t. 31/32: 1967/68 s. 5—238; por. recenzję J. Tazbir, „Zap. Hist.”, t. 34: 1969 z. 4 s. 173—74.

Kościola przeciw nowatorom w Toruniu i Grudziądzu, ale z małym skutkiem. Zdając sobie sprawę z tego, że dla skutecznego zwalczania herezji potrzeba odpowiedniego poziomu intelektualnego kleru, troszczył się o jego wykształcenie. M. i. szczególną opieką otoczył chełmińską szkołę, chcąc powiększyć liczbę uczących Braci Wspólnego Życia. Kiedy jednak to się nie udało, a w dodatku Bracia wyjechali do Zwolle, biskup na sejmiku w Malborku 1536 r. przeprowadził uchwałę zorganizowania nowego gimnazjum, wyznaczając na ten cel od siebie roczną dotację. Z powodu braku nauczycieli realizacja uchwały opóźniła się o kilkanaście lat.

W r. 1538 przeszedł Dantyszek na biskupstwo warmińskie, a jego następcą został też gdańszczanin i kanonik warmiński, najbliższy przyjaciel Mikołaja Kopernika, Tiedeman Giese (1538—49)⁷⁵. Wobec szerzącego się luteranizmu zajmował stanowisko raczej chwiejne. Napisał wprawdzie „artykuły” przeciw innowiercom oraz obszerne dzieło pt. *De regno Christi*, ale w przekonaniu o możliwości porozumienia między katolikami a protestantami w drodze kompromisu. Jako przewodniczący stanów pruskich bronił stanowczo przywilejów krajowych, w związku z czym odmawiał też stanowczo udziału w polskich synodach prowincjonalnych, na które wzywali go arcybiskupi gnieźnieńscy. Zastaniał się przynależnością do metropolii ryskiej, a dla poparcia swego stanowiska posłużył się nawet interwencją luteranina księcia Albrechta Pruskiego celem uzyskania od jego brata arcybiskupa ryskiego uroczystego protestu w obronie biskupa chełmińskiego jako jego sufragana. Sprawa oparła się o Rzym, ale nie wiadomo, jakie było jej rozstrzygnięcie⁷⁶.

Kiedy z woli króla Giese objął diecezję warmińską, następcą jego został pomimo sprzeciwu ze strony stanów pruskich, broniących praw indygenatu, krakowianin Stanisław Hozjusz (1549—51)⁷⁷, jeden z największych polemistów XVI wieku i gorliwy obrońca Kościoła, autor głośnej *Confessio fidei catholicae Christiana*. Zajęty misją dyplomatyczną na dwory Habsburgów przybył do diecezji dopiero latem 1550 r. Zabrał się energicznie do zwalczania herezji, szczególnie w Toruniu, gdzie osobiście interweniował u władz miejskich, uzyskując przywrócenie nabożeństw katolickich w kościele św. Jana. Po niedługim czasie różnowiercy z większą jeszcze śmiałością występowali, korzystając z tego, że już z początkiem 1551 r. przeniósł się Hozjusz na stolicę warmińską.

⁷⁵ W. Pocięcha, *Giese Tiedeman Bartłomiej (1480—1550)*, PSB t. 7: 1958 s. 454—56.

⁷⁶ Mańkowski, *Dwa dokumenty...*, s. 293—300.

⁷⁷ W. Urban, *Hozjusz Stanisław (1504—79)*, PSB t. 10: 1964 s. 42—46 z obszerną bibliografią.

Jego następcą protegowany przez niego młody i chorowity Jan Lubodzieski (1551—62) był bezradny wobec mnożących się ataków ze strony luteranów. W Toruniu zajęli protestanci, którym przewodził gwałtowny predykant Jan Glaser, prawie wszystkie kościoły. Biskup bezskutecznie domagał się od króla interwencji i osobiście, skoro „uświadomił sobie bliskie niebezpieczeństwo zupełnej protestantyzacji miasta, rozwinął niezwykłą energię w tej walce na straconym posterunku”⁷⁸. Rzucił ekskomunikę, którą jednak musiał cofnąć, kiedy miasto (1558) uzyskało od króla przywilej wolności wyznania augsburskiego. Wiele kłopotu miał też biskup z różnowiercami w własnym mieście Chełmnie, gdzie przewodził im rektor szkoły Jan Hoppe, którego rada miejska, sprzyjająca ruchom reformacyjnym, sprowadziła z Królewca. Ponieważ Hoppe miał możnego opiekuna w osobie wojewody malborskiego Achacego Czemy, z wielkim tylko trudem udało się biskupowi wydaląc go z miasta, przynajmniej na kilka lat⁷⁹.

Dalsze postępy czynił protestantyzm za jego następcy, którym z nominacji Zygmunta Augusta został opat pelpliński Stanisław Żeliszawski (1562—71), dobroduszny, niedołężny i rozrzutny, a mało gorliwy w obronie praw Kościoła. W latach jego rządów „prawie wszystkie nawet małe miasta pruskie otrzymały królewski przywilej wyznaniowy z wyjątkiem miast biskupich Lubawy, Chełmna, Chełmży, Kurzętnika i kilku innych, w których i tak luteranizm miał coraz więcej zwolenników”⁸⁰. Sytuację pogarszał trzyletni przeszło wakans po śmierci biskupa (13 IV) spowodowany zgonem Zygmunta Augusta (7 VIII 1572). O stolicę chełmińską ubiegał się opat wągrowiecki Łukasz Kościelecki, opierając się na obietnicy króla, stany pruskie zaś wysuwały kandydaturę oficjała chełmińskiego Bartłomieja Płemięckiego, dla którego wygotowały nawet dokument nominacyjny na sejmiku w Łasinie⁸¹.

Tymczasem nowy król, Henryk Walezy, mianował biskupem kanonika krakowskiego i kanclerza królewskiego Piotra Kostkę (1574—95) niewątpliwie z wdzięczności za poparcie przez mozną rodzinę Kostków swojej kandydatury⁸². Z objęciem diecezji przez Kostkę zaczął się dla niej okres intensywnej i skutecznej reformy życia kościelnego według programu soboru tryden-

⁷⁸ Glemma, *Stosunki kościelne w Toruniu...*, s. 58.

⁷⁹ B. Klementowski, *Sprawa chełmińska (1554—56), przyczynek do dziejów szkoły chełmińskiej*, „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1936 s. 154—187.

⁸⁰ Glemma, *Stosunki...*, s. 63.

⁸¹ A. Mańkowski, *Prataci i kanonicy katedralni chełmińscy*, Roczn. TNTor., t. 34: 1927 s. 330.

⁸² A. Tomczak, *Kostka Piotr h. Dąbrowa (ok. 1532—95)*, PSB t. 14: 1969 s. 353—55, w oparciu głównie o źródłowe prace T. Glemmy, podane w bibliografii.

kiego. Energiczny a przy tym roztropny, dążył do pojednania się innowierców z Kościołem, jak również do przywrócenia karności kościelnej wśród kleru i wiernych. Wielką trudnością w urzeczywistnieniu tych zamiarów był dotkliwy brak kapłanów. Toteż biskup od samego początku nosił się z myślą założenia w Chełmnie seminarium duchownego i powierzenia go jezuitom, których sam przed laty był uczniem w Paryżu. Planu tego nie mógł jednak zrealizować z powodu braku pomieszczeń, za to udało mu się po dłuższych zabiegach erygować — z myślą także o kształceniu kleryków — kolegium jezuickie w Toruniu, do czego przyczyniła się głównie jego krewna, zasłużona dla reformy życia zakonnego ksieni benedyktynek chełmińskich, Magdalena Mortęska⁸³. W trosce o powiększenie liczby kleru powołał też do opustoszałego klasztoru w Lubawie bernardynów z polskiej prowincji w miejsce dawnych franciszkanów saskich.

Wiele czasu poświęcił wizytacji diecezji, a w r. 1583 odbył w Chełmży synod diecezjalny, na którym ogłosił obszerny statut, będące doskonałym odzwierciedleniem jego programu kościelnej reformy⁸⁴. Na synod prowincjonalny w Piotrkowie w r. 1577 wysłał jako swego delegata kanonika Fryderyka Zaleskiego, zaznaczając w instrukcji, by wytłumaczył, że diecezja chełmińska należy do metropolii ryskiej⁸⁵. W następnym synodzie w r. 1589 zastępował go (już bez zastrzeżeń) jego bratanek Mikołaj Kostka, opat pelpliński, który też po jego śmierci (25 I 1595) był administratorem diecezji⁸⁶.

Następcy Piotra Kostki, pomimo że często piastowali równocześnie urząd kanclerza względnie podkanclerza koronnego i po kilku latach przechodzili na inne, zasobniejsze biskupstwa, starali się gorliwie o podtrzymanie dzieła reformy.

Piotr Tylicki (1595—1600) referendarz koronny mianowany przez Zygmunta III, z którym w r. 1598 jako podkanclerzy udał się do Szwecji, okazał się wielkim dobroczyńcą bernardynów lubawskich jak również kapituły katedralnej, dla której ufundował piątą kanonikat i wydał nowy statut.

Po jego przejściu na stolicę warmińską diecezję chełmińską wraz z „połączoną z nią na zawsze” diecezją pomezzańską objął Wawrzyniec Gembicki (1600—1610)⁸⁷, w warunkach niezmiernie niekorzystnych z uwagi na klęski żywiołowe i zarazę,

⁸³ A. Liedtke, *Początkowe dzieje seminarium chełmińskiego*, „Nasza Przyszłość”, t. 11: 1960 s. 103—107.

⁸⁴ Mańkowski, *Constitutiones...*, s. 20—77.

⁸⁵ Archiwum Diecezji Chełmińskiej, C I nr 40 i 41.

⁸⁶ A. Liedtke, *Kostka Mikołaj h. Dąbrowa (ok. 1564—1610)*, PSB t. 14: 1969 s. 352—53.

jakie dotknęły ziemię chełmińską⁸⁸. Dlatego też po dłuższych oporach ze strony kapituły odbył synod diecezjalny dopiero w czerwcu 1605 r., na którym ogłoszono nowe ustawy o drobiazgowych nawet przepisach odnośnie do praktyk kościelnych⁸⁹. Szczególną opieką otaczał klasztory, zwłaszcza jezuitów i benedyktynek. Kiedy w r. 1606 protestanci toruńscy napadli na kolegium jezuitów i rozpędzili ich szkołę, a mandaty biskupie nie skutkowały, biskup zebrawszy 400 zbrojnych szlachty w grudniu tego roku zjechał do Torunia i siłą wprowadził jezuitów do kościoła św. Jana i do kolegium. Następnie postarał się o uchwałę sejmu, zapewniającą jezuitom spokojny pobyt w mieście, w którym przywrócił też odbywanie publicznych procesji. Dla zreformowanej przez Mortęską reguły benedyktynek postarał się o zatwierdzenie ze strony Stolicy Apostolskiej. W r. 1609 został kanclerzem koronnym, a w następnym roku przeszedł na stolicę włocławską.

Po nim Zygmunt III mianował biskupem chełmińskim Mikołaja Kostkę, który jednakże nie mógł jej objąć, ponieważ zmarł 28 II 1610 r.⁹⁰ Biskupem został były wojewoda chełmiński, wdowiec po Elżbiecie Dulskiej, ojciec dziewięciorga dzieci, Maciej Konopacki (1611—13)⁹¹, który wykazał dużo energii w obronie praw Kościoła. Zasłużył się dla kolegium jezuickiego w Toruniu nie dopuszczając do przeniesienia go do Chełmna, na czym zależało radzie miejskiej, obawiającej się zbyt wielkiej konkurencji dla swojej szkoły o kierunku protestanckim. Wystąpił też z projektem założenia seminarium, ofiarując 2/3 sumy potrzebnej na jego utrzymanie, co jednakże udaremniła kapituła z powodu braku funduszy.

Jego następca Jan Kucborski (1614—24)⁹² z wielkim powodzeniem kontynuował dzieło reformy. Z rąk innowierców odzyskał szereg kościołów w obu diecezjach, chełmińskiej i pomezańskiej. Szczególną troską otaczał klasztory, doceniając ich doniosłość dla naprawy życia religijnego, a głównie jezuitów. Dla nich ufundował w r. 1618 rezydencję w Malborku; w Grudziądzu

⁸⁸ A. Mańkowski, *Wawrzyniec Gembicki, biskup chełmiński (1600—1610)*, „Mies. Diec. Chełmiń.,” jw. s. 20—47; A. Przyboś, *Gembicki Wawrzyniec (1559—1624)*, PSB t. 7: 1958 s. 382—84 (nie uwzględnil w bibliografii pracy A. Mańkowskiego).

⁸⁹ Archiwum Diecezji Chełmińskiej, C I nr 158, 160, 229, 230.

⁹⁰ Mańkowski, *Constitutiones...*, s. 78—117; mylnie podaje Przyboś, PSB jw., że ustawy synodu „ogłosił zaraz drukiem”, bo dopiero w r. 1614 ogłosił je oficjalnie chełmiński Odynet Perrenot.

⁹¹ Liedtke, *Kostka Mikołaj*, PSB t. 14: 1969 s. 353.

⁹² A. Mańkowski, *Maciej Konopacki, biskup chełmiński (1611—13)*, „Mies. Diec. Chełmiń.” 1935 s. 884—95; J. M. Malecki, *Konopacki Maciej*, PSB t. 13: 1968 s. 549—50 (bez uwzględnienia pracy A. Mańkowskiego).

⁹³ A. Mańkowski, *Jan Kucborski, biskup chełmiński 1614—1624*, „Mies. Diec. Chełmiń.,” 1938 s. 97—128.

w r. 1622 umieścił ich w plebanii, a następnie testamentem przekazał 6 000 zł, dzięki czemu i przy poparciu wojewody Działyńskiego mogli wybudować własny dom. Jezuitom w Toruniu dopomógł hojnymi legatami do rozszerzenia kolegium i powierzył im przeniesione do Torunia seminarium, jakie założyła w Poznaniu Magdalena Mortęska dla wykształcenia kapelanów klasztornych⁹⁴. Podobnie hojnie wspierał reformatów, którym ufundował klasztor w Nowym Mieście, złupiony następnie przez lisowczyków i zburzony doszczętnie 1629 r. przez Szwedów. Również bernardyni w Lubawie i franciszkanie w Chełmnie doznali troskliwej opieki biskupa. Jemu zawdzięczały też benedyktynki utworzenie klasztoru w Grudziądzu przy kościele św. Ducha, dokąd przybyły w 1624 r. z Torunia. Okazał się też biskupem troskliwym o materialny byt diecezji i swoich poddanych, którym wystawiał, względnie odnawiał, różne przywileje. Dbały o karność duchowieństwa wymagał od proboszczów pod karą ekskomunikacji rezydencji przy kościołach i surowo zabraniał alienacji dóbr kościelnych.

Znacznie mniej dla życia kościelnego w diecezji działał jego następca Jakub Zadzik (1624—35), którego rządy przypadają na burzliwe czasy wojny z Szwecją. Będąc sekretarzem w kancelarii koronnej a następnie kanclerzem zajęty był głównie polityką. W imieniu króla Zygmunta III układał się z Gustawem Adolfem i doprowadził do zawarcia w r. 1629 6-letniego rozejmu w Sztumie, a ponownie za Władysława IV w Sztumskiej Wsi w r. 1635. W czasie tej wojny wielu kapłanów, zwłaszcza w diecezji pomezańskiej, popuszczało parafie, chroniąc się ucieczką na teren sąsiedniej diecezji płockiej. Biskup wezwał ich do powrotu, chociaż niektórych w części lubawskiej zwolnił z obowiązku rezydencji na czas wojny, a oficjał lubawski Łukasz Zbrojewski, zastępujący biskupa na czas jego nieobecności, polecił dziekanom, aby srebra kościelne zabezpieczyli przed Szwedami, wynosząc je w głąb diecezji płockiej⁹⁵.

Po przejściu Zadzika na biskupstwo krakowskie następcą jego został również ceniony dyplomata królewski, referendarz koronny i opat wąchocki Jan Lipski (1635—39)⁹⁶. Diecezję według własnego oświadczenia zastał spustoszoną i zniszczoną przez wojnę „tak dalece, że wsie przez mieszkańców a parafie przez pasterzy były opuszczone, służba Boża zaniedbana, rozprzężenie moralne wiernych, szerzenie się herezji, upadek dyscypliny kościelnej...”⁹⁶. Zajął się gorliwie polepszeniem bytu materialnego i naprawą stanu

⁹⁴ Liedtke, *Początkowe dzieje seminarium chełmińskiego*, „Nasza Przeszłość”, jw. s. 110—11.

⁹⁵ Mańkowski, *Constitutiones...*, s. 30, przyp. 1.

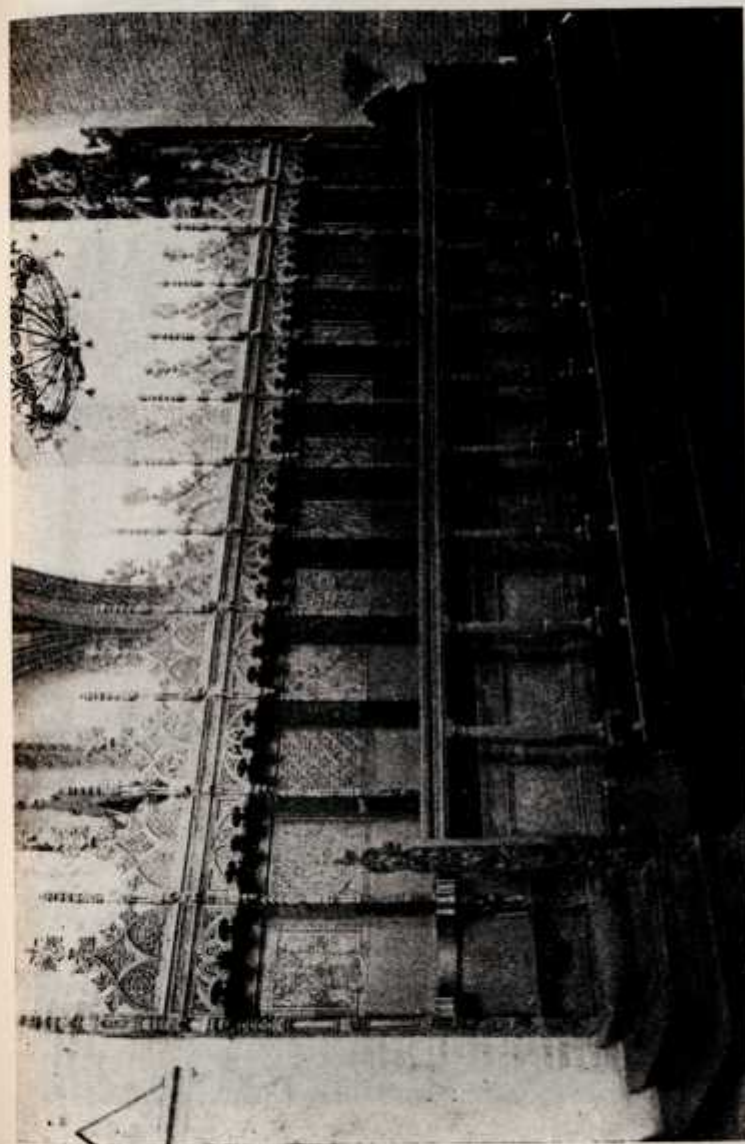
⁹⁶ Tenże, *Jan Lipski, biskup chełmiński (1635—39)*, „Zap. TNTor.” t. 5: 1922 nr 9 s. 138—51.

⁹⁷ Woelky, UBC nr 1157.

moralnego diecezjan. Najwięcej zajmowało go ciężkie położenie katolików w diecezji pomezańskiej, a zwłaszcza w malborskim i na Żuławach. Już z początkiem 1636 r. polecił odbyć wizytację, a z końcem tegoż roku ogłosił ordynację kościołów diecezji pomezańskiej, w której dla każdej parafii z osobna podał dekrety reformacyjne. Dla ożywienia pobożności zabiegał o wznowienie czci patronów ziem pruskich bł. Juty w Chełmży, bł. Jana Łobdowczyka w Chełmnie i bł. Doroty w Kwidzynie. W tym celu polecił słynnemu hagiografowi jezuitcie Fryderykowi Szembekowi napisać ich żywoty a oficjałowi chełmińskiemu, aby ich obrazy wystawił ku czci publicznej w kościele św. Jana w Toruniu i w katedrze chełmińskiej, gdzie też urządzone specjalne nabożeństwa z wielką okazałością. Zamierzał zwołać synod i otworzyć seminarium oraz ustanowić dla diecezji urząd sufragana, jednak planów tych nie zdołał wykonać, ponieważ już w lutym 1639 r. otrzymał prowidzę na Gniezno. Spisał zatem obszerny memoriał dla swego następcy o dokonanych i zamierzonych czynnościach w diecezji.

Tym następcą został Kasper Działyński (1631—46)⁹⁷, dziekan włocławski i sekretarz królewski, poprzednio uczestnik wojny szwedzkiej, który po rozejmie starotarskim wstąpił do stanu duchownego. Diecezją rządził starannie i z żołnierskim rygorem. Po odbyciu generalnej wizytacji zwołał w r. 1641 synod diecezjalny tym razem do Lubawy, wydając na nim obszerne statuty, naświetlające doskonale ówczesne stosunki w obu diecezjach, a ponadto zawierające spis kościołów. Według tego wykazu diecezja chełmińska liczyła podówczas 12 archiprezbiteratów z 132 kościołami, a połączona z nią część diecezji pomezańskiej miała 5 archiprezbiteratów z 60 kościołami i kaplicami⁹⁸. W tymże roku ustanowił urząd sufragana, przeznaczając na jego uposażenie m. i. beneficjum parafii św. Jana w Toruniu. W związku z tym popadł w ostry zatarg z jezuitami, z którymi pogodził się dopiero krótko przed śmiercią. Pierwszym sufraganem został prepozyt kapituły chełmińskiej Piotr Sokołowski⁹⁹. Z radą miejską Torunia doszedł do porozumienia w sprawie wznowienia procesji Bożego Ciała, która odbywała się odtąd wyznaczonymi ulicami, a nie jak od prawie 100 lat, jedynie na cmentarzu przy kościele św. Jana.

Za jego rządów odbyło się też w Toruniu w r. 1654 głośne colloquium charitativum z inicjatywy Władysława IV, pragnącego

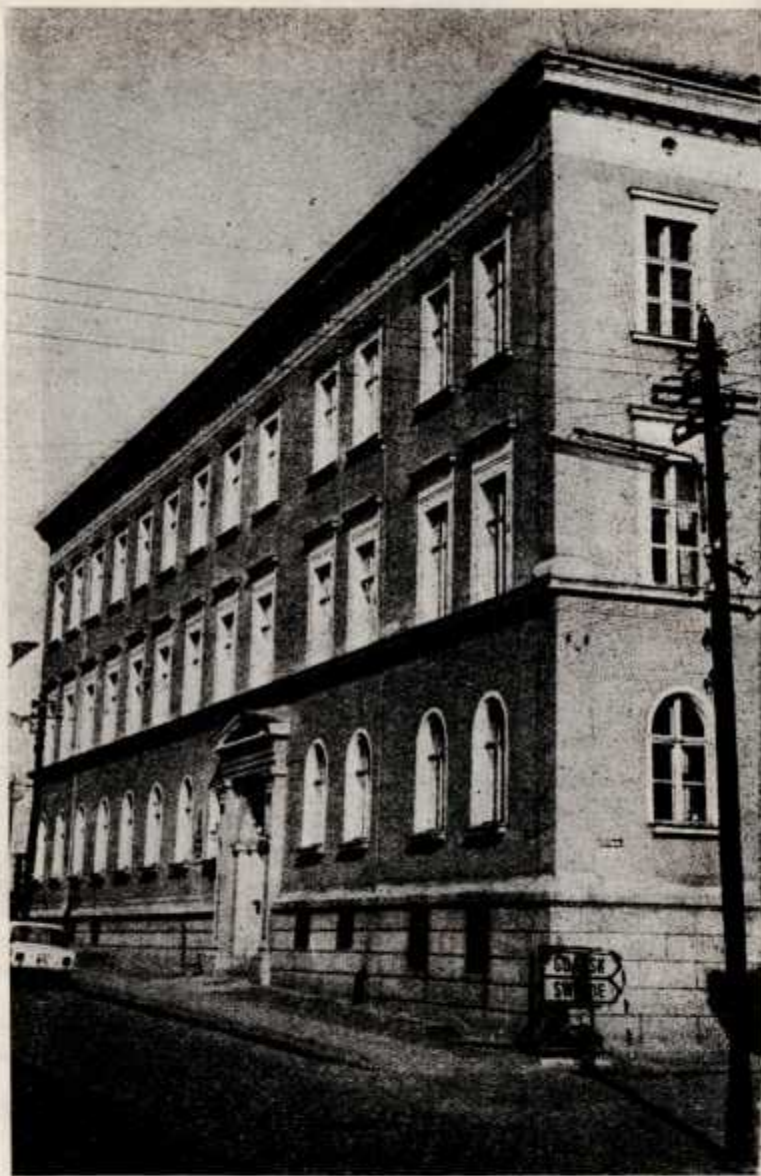


10. Pelplin, XV-wieczne stalle w prezbiterium katedry

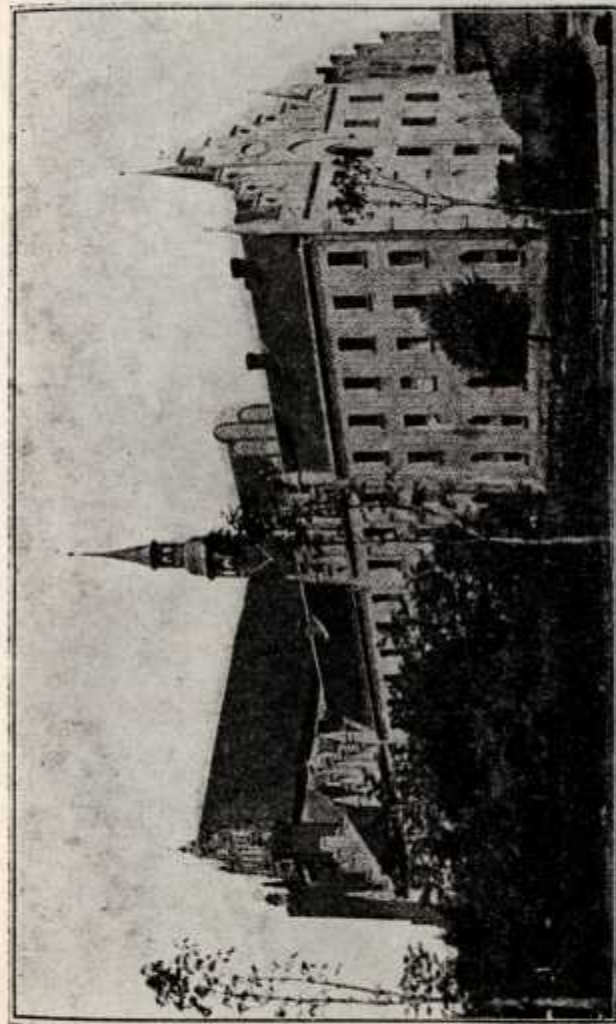
⁹⁷ P. Czaplewski, *Działyński Kasper, biskup chełmiński (1639—46)*, PSB t. 6: 1948 s. 87—88.

⁹⁸ Mańkowski, *Constitutiones...*, s. 118—218.

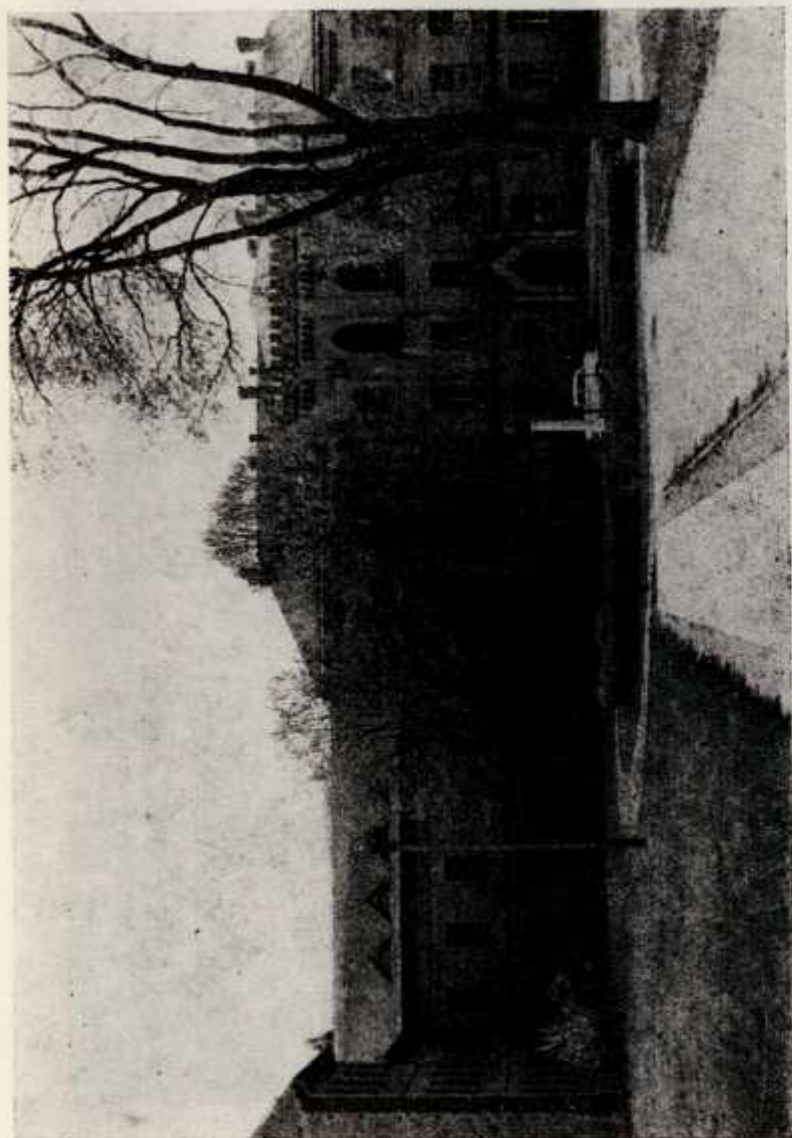
⁹⁹ Tenże, *Pralaci i kanonicy ...*, s. 375; F. Frydrychowicz, *Die Culmer Weihbischöfe, Ein Beitrag zur Diözesangeschichte*, Gdańsk 1905.



11. Chelmo, dawny gmach Seminarium Duchownego



12. Pelplin, Collegium Marianum, zasłużone dla polskości Pomorza gimnazjum biskupie w latach 1836—1961, obecnie Państwowy Specjalny Dom dla Dzieci



13. Pielpin, gmach centralny Seminarium Duchownego

podgodzić z Kościołem polskich dysydentów¹⁰⁰. Biskup nie mogąc brać w nim udziału, zarządził publiczne modły w całej diecezji dla uproszenia dobrych wyników obrad. Kolokwium nie dało jednak spodziewanych wyników, uwydatniło raczej jeszcze bardziej istniejące różnice wyznaniowe. Za to rozślawiły imię inicjatora jako władcy tolerancyjnego, który wobec srożącej się wówczas w wielkiej części Europy wojny 30-letniej dążył do pogodzenia zwaśnionych narodów.

Po śmierci Działyńskiego biskupem chełmińskim został biskup kamieniecki i podkanclerzy koronny Andrzej Leszczyński (1646—52)¹⁰¹. Pomimo rozlicznych zajęć politycznych (od r. 1650 kanclerz koronny), nie zaniedbywał diecezji. Z jego polecenia kanonicy Rzeszowski i Bystram odbyli w r. 1647 generalną wizytację, której akta są najstarszym zachowanym w całości źródłem tego rodzaju do dziejów diecezji chełmińskiej i pomezańskiej¹⁰². Skład kapituły katedralnej powiększył w r. 1650 o godność prałata archidiacona, a w następnym roku zrealizował ostatecznie zamiary swoich poprzedników, erygując seminarium duchowne w Chełmnie, uposażając je dochodami z własnych dóbr dziedzicznych oraz biskupich dóbr stołowych¹⁰³.

Mianowany 11 IX 1652 r. arcybiskupem gnieźnieńskim przeszedł na stolicę prymasowską z wiosną 1653 r., a diecezją podczas wakansu zarządzał archidiacon Maciej Bystram, dopóki nie objął jej we wrześniu tego roku wielki sekretarz koronny Jan Gembicki (1653—55)¹⁰⁴, który już po półtora roku objął diecezję płocką. Dbając o splendor nabożeństw w katedrze przeniósł seminarium duchowne z Chełmna do Chełmży, a dla zapewnienia odpowiedniego poziomu naukowego zażądał od kapituły, aby postarała się o „doktora i magistra” z wszechnicy krakowskiej lub akademii poznańskiej¹⁰⁵. Dzieło to wnet upadło na skutek ponownej wojny szwedzkiej („potop”), kiedy i cała diecezja doznała straszego spustoszenia.

Po przejściu Gembickiego do Płocka Jan Kazimierz mianował biskupem chełmińskim dotychczasowego biskupa kijowskiego Jana Leszczyńskiego, brata biskupa Andrzeja. Nie zdążył jednak objąć diecezji, ponieważ w drodze powrotnej z poselstwa

¹⁰⁰ E. Piszcz, *Próba pojednania (Colloquium Charitativum)*, „Znak”, nr 150 Kraków 1966 s. 1488—1501; por. tegoż artykuł w Sprawozdaniach TNTor., nr 18: 1967 s. 50—54.

¹⁰¹ Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 4 s. 57—82.

¹⁰² *Visitationes ecclesiarum dioecesis Culmensis et Pomesaniae Andrea Leszczyński... A. 1647 factae*, do druku przygotował W. Płocki, *Fontes TNTor.*, t. 4: 1900.

¹⁰³ Liedtke, *Początkowe dzieje seminarium...*, s. 118—120.

¹⁰⁴ A. Przyboś, *Gembicki Jan (1602—1675)*, PSB t. 7: 1958 s. 37c—78.

¹⁰⁵ Archiwum Diecezji Chełmińskiej, C 17 s. 107 n.

na dwór cesarski zmarł 1657 r. i nie wiadomo czy uzyskał prowizję papieską. Wówczas kapituła wybrała archidiacona warszawskiego i sekretarza królewskiego Adama Kossa (1657—61)¹⁰⁶, który podczas wojny stawał energicznie w obronie diecezjan, szczególnie w zajętych przez Szwedów Toruniu, w którym też następnie uroczyste witał Jana Kazimierza w rekonyliowanym po dewastacji szwedzkiej kościele św. Jana¹⁰⁷.

Po jego śmierci (w Toruniu 11 II 1661) objął diecezję z nominacji króla referendarz koronny i dziekan krakowski Andrzej Olszowski (1661—74) od 1666 podkanclerz koronny a następnie arcybiskup gnieźnieński¹⁰⁸. Pomimo licznych zajęć absorbujących go jako męża stanu podjął energicznie dzieło naprawy życia kościelnego w diecezji w warunkach powojennego rozprzężenia. Dla bliższego jej poznania polecił odbycie wizytacji generalnej, którą w latach 1667—72 przeprowadził oficjalnie chełmiński Jan Strzesz¹⁰⁹, opisując skrupulatnie i szczegółowo stan poszczególnych parafii pod względem materialnym, historycznym, religijnym i obyczajowym. Dzięki temu powstało podstawowe źródło, w całości zachowane, bezcenne dla odtworzenia dziejów diecezji¹¹⁰. Biskup starał się naprawić szkody wyrządzone przez wojnę, dopomagał do odbudowy zniszczonych kościołów, a kilka odzyskał z rąk protestantów, m. i. wspaniałą kościół św. Jakuba w Toruniu, przywracając go benedyktyńcom.

Kiedy z nominacji króla Jana Sobieskiego Olszowski objął stolicę prymasowską, diecezją w czasie wakansu zarządzał sufragan Maciej Bystram¹¹¹ dopóki nie objął jej nominat tegoż króla, opat mogileński Jan Małachowski (1676—81)¹¹². Chcąc mieć pełny obraz stanu powierzonych swej pasterskiej pieczy terytoriów, dopełnił dzieła kanonika Strzesza, wizytując osobiście diecezję pomorzańską. Stwierdziwszy szereg bolączek okresu powojennego, jak upadek obyczajów i szerzenie się herezji, wydał dla tej diecezji osobne *decretum ordinationis generalis* 23 X 1678 r.¹¹³. Jedną

¹⁰⁶ J. Lenkiewicz, *Kos Adam*, PSB t. 14: 1969 s. 186—87.

¹⁰⁷ T. Nowak, *Oblężenie Torunia w roku 1658*, Roczn. TNTor., t. 43: 1936 s. 204 n; mylnie podał imię „Jan” zamiast Adam (Jan Kos był wojewodą chełmińskim).

¹⁰⁸ Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 4 s. 232—65; J. Giertych, *Polityka Olszowskiego*, Londyn 1953.

¹⁰⁹ Mańkowski, *Pralacni i kanonicy...*, s. 381—82; mylnie podał datę mianowania archidiaconem 1672 zamiast 1677.

¹¹⁰ *Visitationes Episcopatus Culmensis Andrea Olszowski...* A. 1667—1672 factae, do druku przygotował B. Czapla, Fontes TNTor., tomy 6—10: 1902—1906.

¹¹¹ A. Mańkowski, *Bystram Maciej (†1677)*, PSB t. 3: 1937 s. 170; Frydrychowicz, *Die Culmer Weihbischöfe...*, s. 12—13.

¹¹² L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852 t. 2 s. 216—20.

¹¹³ Mańkowski, *Constitutiones...*, s. 219—27.

z głównych przyczyn tych bolączek był brak duchowieństwa parafialnego. Toteż biskup od samego początku swych rządów zajął się reorganizacją seminarium duchownego, które na nowo uorganizował i w r. 1677 powierzył misjonarzom św. Wincentego à Paulo. Odtąd pozostało ono pod ich kierownictwem, rozwijając się pomyślnie, aż do kasaty Zgromadzenia przez rząd pruski w r. 1822. W r. 1829 przeniesione zostało do Pelplina, nowej stolicy diecezji, i oddane w zarząd księgom diecezjalnym¹¹⁴.

Troskliwym opiekunem i szczodrym dobroczyńcą tak seminarium, jak i księży misjonarzy, był także następca Małachowskiego Kazimierz Jan Opaliński (1681—93)¹¹⁵, energiczny obrońca praw Kościoła, gorliwy i światły rządca diecezji. Już w pierwszym roku swych rządów przywrócił w Toruniu w r. 1682 odprawianie z całą okazałością procesji Bożego Ciała, którą od czasu wojen szwedzkich w obawie przed protestantami urządzano jedynie na cmentarzu przy kościele św. Jana. Po tej pierwszej procesji doszło do zaburzeń, kiedy biskup wracając z Torunia rekonyliował zagarnięte przez luteranów kościoły w Grębocinie i Rogowie i osadził przy nich plebanów. Tym razem sprawę załatwiono polubownie. Inaczej zakończyła się sprawa rozruchów w dzień po procesji w r. 1688, kiedy to tłum protestantów, podniecony pogłoską jakoby biskup zamierzał odebrać im kościół Najśw. Maryi Panny, napadł na otoczenie biskupa, co doprowadziło do formalnej bitwy. Biskupowi udało się schronić do kościoła św. Jana, a następnie wyjechać z miasta. Wnieśli na biskupa skarga na mieszczan toruńskich do papieża, króla i senatu przyniosła po dłuższych pertraktacjach w końcowym wyniku skazanie miasta na zapłacenie 21 000 zł, na ukaranie sprawców tumultu i przeproszenie biskupa. Za wypłacone przez magistrat pieniądze wybudowano na katedrze chełmińskiej wspaniałą barokową wieżę w latach 1692—99¹¹⁶.

Śladem swego poprzednika zwizytował osobiście diecezję pomorzańską, w wyniku czego w r. 1683 wydał osobną „ordynację” dla kapłanów, polecając m. i., żeby w nauczaniu wiernych posługiwali się polską książką, opracowaną i wydaną drukiem przez misjonarzy z seminarium chełmińskiego pt. *Krótki sposób do pojęcia przedniejszych i potrzebniejszych do zbawienia artykułów wiary św. katolickiej*, którą każdy proboszcz winien nabyć w ciągu miesiąca¹¹⁷. Podobną „ordynację” wydał w następnym roku dla „całego duchowieństwa, dla kościołów i wiernych całej diecezji

¹¹⁴ Liedtke, *Początkowe dzieje seminarium...*, s. 123 nn.

¹¹⁵ A. Mańkowski, *Kazimierz Jan Opaliński, biskup chełmiński (1681—93)*, „Mies. Diec. Chełmiń.,” 1930 s. 497—523.

¹¹⁶ Tzw. „wieża Opalińskiego” przetrwała do 2 VII 1950 r., kiedy spaliła się na skutek uderzenia pioruna.

¹¹⁷ Mańkowski, *Constitutiones...*, s. 228—46.

chełmińskiej" nakazując przestrzeganie dekretów soboru trydenckiego i polecając plebanom, aby do pomocy w pracy parafialnej zapraszali misjonarzy z Chełmna¹¹⁸. O stanie diecezji przesłał w r. 1687 obszernie sprawozdanie do Rzymu¹¹⁹. Zmarł 21 VII 1693 r. w Turowie, który nabył od księcia pruskiego i włączył do dóbr biskupich, urządziwszy osobną parafię. Pochowany został w słynnym pielgrzymkowym kościele reformatów w Łakach pod Nowym Miastem Lubawskim, którego był jednym ze szczodrych fundatorów.

Jego następcą został 71-letni opat paradyski Kazimierz Szczuka (1693—4)¹²⁰, sławny podróżnik po Europie i Azji, biegły dyplomata na usługach królów Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana Sobieskiego. Okazał się hojnym dobrodziejem seminarium chełmińskiego i księży misjonarzy. Duchowieństwu nakazał pod grozą suspensy odprawianie 8-dniowych rekolekcji w ich klasztorze, w którym sam zamieszkał i w którym w niespełna pół roku rządów diecezją umarł 30 VI 1694 r.

Po 5-letnim wakansie spowodowanym śmiercią postulowanego przez kapitułę biskupa chełmińskiego a poprzednio sufragana żmudzkiego Stanisława Jacka Święcickiego (†1696)¹²¹ objął rządy diecezji kanonik krakowski Teodor Andrzej Potocki (1699—1712)¹²². Mianował go August II już we wrześniu 1697 r., ale prekonizację otrzymał dopiero w kwietniu 1699 r. a to z uwagi na starania o dyspensę ze względu na wyznanie protestanckie matki. Natrafił również na poważny opór ze strony stanów pruskich, jako nie indygena, a pewnie i dla swego gwałtownego i surowego usposobienia, tak że dopiero w sierpniu 1708 r. mógł złożyć przysięgę i wstąpić do rady krajowej. Rządy jego przypadły na czasy wojny północnej i smutnego rozbitcia w łonie episkopatu polskiego na stronników Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego. Zaangażowany w rozgrywkach politycznych nie mógł biskup zajmować się bliżej diecezją, jednakże część jej zwizytował, a dla katedry i kapituły wydał nową ordynację¹²³. W r. 1712 przeszedł na stolicę warmińską, a stamtąd w r. 1723 na arcybiskupstwo gnieźnieńskie († 12 XI 1738 r.).

Nastąpił znowu dłuższy, ponad 6 lat trwający wakans spowodowany śmiercią dwóch kolejno mianowanych biskupów: Teo-

¹¹⁸ Tamże, s. 247—69.

¹¹⁹ Woelky, UBC nr 1197.

¹²⁰ A. Mańkowski, *Kazimierz Jan Szczuka, biskup chełmiński (1693—94)*, „Zap. TNTor.”, t. 5: 1920—22 s. 159—67.

¹²¹ Tenże, *Biskup chełmiński Stanisław Jacek Święcicki jako opat komendataryjny lubiński*, „Zap. TNTor.”, t. 4: 1917—19 s. 242—54.

¹²² Korytkowski, *Arcybiskupi...*, s. 431—443.

¹²³ Protokoły wizytacji w Archiwum Diecezji Chełmińskiej, C 32 i C 33.

dora Wolfa, biskupa chełmińskiego, który zmarł w Warszawie przed prekonizacją († 10 V 1713 r.) oraz Jana Kosa, który zmarł w r. 1717 w Wenecji, w czasie podróży w charakterze ochmistrza królewicza, przyszłego Augusta III. Podczas wakansu diecezją zarządzał sufragan Seweryn Szczuka¹²⁴.

W r. 1719 objął diecezję dotychczasowy biskup przemyski, opat czerwiński i podkanclerzy koronny Jan Kazimierz Bokum (1719—21)¹²⁵. Krótkie rządy chorowitego biskupa wypełniły przeważnie spory z kapitułą o dobra biskupie podobnie jak w diecezji przemyskiej.

Po 2-letnim wakansie, w czasie którego zarządzał diecezją prepozyt kapituły Franciszek Ignacy Wysocki¹²⁶, rządy objął Feliks Ignacy Kretkowski (1723—30). Na tle narastających tarć między katolikami a protestantami, zwłaszcza w Toruniu, gdzie w szczególności sposób znienawidzeni byli jezuiti, rozegrała się w tym mieście w r. 1724 głośnie i kontrowersyjna w historiografii „sprawa toruńska”¹²⁷. Po procesji w święto Matki Boskiej Szkaplerznej (16 VII), w wyniku bójek między uczniami kolegium jezuickiego a gimnazjum miejskiego tłumy protestantów napadły na klasztor jezuitów, przy czym zbeszczeszczono kaplicę i poturbowano kilku jezuitów. Jezuiti wnieśli skargę do biskupa i do kanclerza koronnego Jana Szembeka, żądając ukarania winnych za świętokradztwo. Sąd królewski wydał surowy wyrok, na podstawie którego ścięto burmistrza Roesnera i dziewięciu głównych winowajców, a wielu innym wymierzono kary więzienia i wysokiej grzywny. Winę za wykonanie wyroku przypisać należy głównie królowi Augustowi Mocnemu, który nie uwzględnił ani sprzeciwu nuncjusza papieskiego, ani interwencji biskupa Kretkowskiego. Sprawa nabrała przykrego rozgłosu w Europie, budząc coraz większą niechęć do Polski, a szczególnie w Niemczech i Rosji, które zamierzały nawet wypowiedzieć Polsce wojnę. Dla katolików w Toruniu miała ten skutek, że czuli się pewniejsi i że odzyskali z rąk protestantów kościół Najśw. Maryi Panny, który oddano w opiekę bernardynom pozostającym przy nim aż do kasaty klasztoru w r. 1821. W latach 1724—30 zwizytował biskup osobiście wszystkie parafie całej diecezji¹²⁸. W r. 1730 powiększył skład kapituły katedralnej o 4 kanonikaty w tym godność archidiacona pomezańskiego.

¹²⁴ Frydrychowicz, *Die Culmer Weihbischöfe...*, s. 16—18.

¹²⁵ J. Kwolek, *Bokum Jan Kazimierz de Alten (1666—1721)*, PSB t. 2: 1936 s. 246—48.

¹²⁶ Frydrychowicz, *iw.* s. 18—21.

¹²⁷ Kujot, *Sprawa toruńska z roku 1724*, Poznań 1893 (odbitka z *Rocznika Tow. Przyjaciół Nauk Poznańskiego* tom 20) ss. 162; Głemna, *Dzieje stosunków kościelnych...*, s. 284—86.

¹²⁸ Protokoły w Archiwum Diec. Chełmiń., C 38.

Ze względu na podeszły wiek dobrał sobie w 1726 r. za zgodą króla koadjutora z prawem następstwa w osobie opata pelplińskiego Tomasza Franciszka Czapskiego, który rządził diecezją od stycznia 1731 do końca kwietnia 1733 r.¹²⁹ Szczególną uwagę poświęcił diecezji pomezjańskiej, której wszystkie parafie zwizytował, wydając zarządzenia reformacyjne dotyczące kultu i zabezpieczenia własności kościelnej. Dwa razy odprawił z wielką okazałością procesję Bożego Ciała na ulicach Torunia, podejmowany uroczystie przez radę miejską. W r. 1732 ogłosił obszerny list pasterski, tzw. *processus ad clerum*, w którym nakazał odbywanie wizytacji dziekańskich, zwoływanie kongregacji dekanalnych, odprawianie rekolekcji, obowiązek rezydencji itp.

Po 3-letnim wakansie, w czasie którego administrował diecezją sufragana Aleksander Sołtyk, biskupstwo objął sufragana poznański Adam Stanisław Grabowski (1736—39)¹³⁰, który, jeżdżąc w sprawach królewskich, mało przebywał w diecezji, a po dwóch i pół roku przeszedł na stolicę wrocławską a następnie na warmińską.

Jego następcą został Andrzej Stanisław Załuski (1739—46)¹³¹, biskup płocki, opat czerwiński i paradyski oraz kanclerz koronny. Po zwizytowaniu przez sufragana Macieja Sołtyka części diecezji zwołał synod diecezjalny, który odbył się w Lubawie we wrześniu 1745 r., a którego ustawy z jego polecenia ukazały się drukiem w następnym roku w Brunsberdze¹³². W lipcu tegoż roku opuścił diecezję, przenosząc się na stolicę krakowską († 1758).

Przez rok administrował diecezją sufragana Maciej Sołtyk dopóki nie objął jej opat pelpliński Wojciech Stanisław Leski (1747—58), prekonizowany przez Benedykta XIV 10 IV 1747 r.¹³³. Odznaczył się dobroczynnością na rzecz ubogich. Z własnych funduszy wybudował w Starogrodzie wspaniałą kościół,

¹²⁹ A. Mańkowski, *Czapski Tomasz Franciszek*, PSB t. 4: 1938 s. 194.

¹³⁰ St. Librowski, *Grabowski Adam Stanisław*, PSB t. 8: 1960 s. 478—80.

¹³¹ Łętowski, *Biskupi...*, t. 2 s. 237—42, pomija milczeniem, że był biskupem chełmińskim, ale zaznaczył, że „sprowadził pierwszy ziemiaki do kraju” (!).

¹³² *Constitutiones synodales editae et promulgatae ab... Andrea Stanislaw Kostka Comite in Załuskie Załuski... in Dioecessana Synodo celebrata in Ecclesia Archipresbyterali Lubaviensi Diebus XVI, XVII et XVIII Mensis Septembris A. D. MDCCXLV, Brunsbergae Typis Collegii Societatis Jesu MDCCXLVI.*

¹³³ R. Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienserabtei Pelplin...*, Düsseldorf 1905 s. 114—15.

jeden z najciekawszych z okresu późnego baroku¹³⁴. Diecezję częściowo zwizytował, a dla powiększenia dotacji kapituły przekazał jej 1751 r. kilka wiosek. W r. 1752 ukoronował z polecenia Benedykta XIV słynącą cudami figurę Matki Boskiej w kościele reformatów w Łąkach pod Nowym Miastem Lubawskim¹³⁵.

Następcą jego został Andrzej Ignacy Baier (1759—85)¹³⁶ opat wągrowiecki i prezes trybunału koronnego. Rządy jego przypadają na okres przełomowy w dziejach diecezji niezmiernie trudny pod każdym względem: duchowym, administracyjnym i materialnym. Dawały się we znaki objawy wewnętrznego rozkładu Rzeczypospolitej prowadzącego do jej upadku przypięczonego rozbiorem. Biskup starał się gorliwie o ożywienie ducha religijnego poprzez liczne listy pasterskie i osobistą wizytację parafii. Zaprowadził też 40-godzinne nabożeństwo, a ponadto jako jeden z pierwszych biskupów propagował przyjmowanie dzieci do wczesnej komunii św. (od 8-go roku życia). O stanie diecezji wysłał dwukrotnie obszernie sprawozdania do Stolicy Apostolskiej, w których referował przede wszystkim o głównych bolączkach, m. i. o szerzeniu się herezji (z 1764 r.) i o trudnościach ze strony pruskiego zaborcy (z 1773 r.)¹³⁷.

Niemalą kłopotu miał biskup z jezuitami w związku z kacatą ich zakonu przez Klemensa XIV w lipcu 1773 r.¹³⁸. Bronił się przed przyjęciem breve kasacyjnego, licząc na poparcie Fryderyka II, jak to uczynili jezuita grudziądzcy w wiernoopoddańczej petycji z 13 XII 1779 r. Biskup jednak, spełniając polecenie papieskie, potrafił przekonać króla przy pomocy koadjutora Hohenzollerna i przy poparciu nuncjusza warszawskiego rozwiązał ich kolegium w r. 1780, które zamieniono na gimnazjum akademickie. Znacznie wcześniej, bo już z końcem r. 1773 skasowano kolegium w Toruniu, którego gmach zamieniono na koszary. Dbał też o podniesienie oświaty, polecając m. i. kapitule dopilnowanie obowiązku rodziców posyłania dzieci do szkoły nawet pod karą 5 talarów¹³⁹.

¹³⁴ B. Makowski, *Sztuka na Pomorzu, jej dzieje i zabytki*, Toruń 1932 s. 145. W tym kościele spoczywa serce biskupa na jego życzenie, jak to opiewa umieszczona tam tablica.

¹³⁵ A. Betlejowski, *Łąki Bratniańskie*, Toruń 1903. Przepiękna rzeźba XIV-wieczna znajduje się od czasu spalania (1882) kościoła poklasztorowego w głównym ołtarzu kościoła parafialnego w Nowym Mieście Lubawskim.

¹³⁶ P. Czaplewski, *Baier Andrzej Ignacy (1712—85)*, PSB t. 1: 1935 s. 218.

¹³⁷ Archiwum Diecezji Chełmińskiej, C 57 s. 578—83 i 1315—24.

¹³⁸ F. Dittlich, *Die Ausführung des Breve Dominus ac Redemptor vom Juli 1773 in Westpreussen und Ermland*, „Zeitschrift... Ermlands”, t. 12: 1899 s. 135—91.

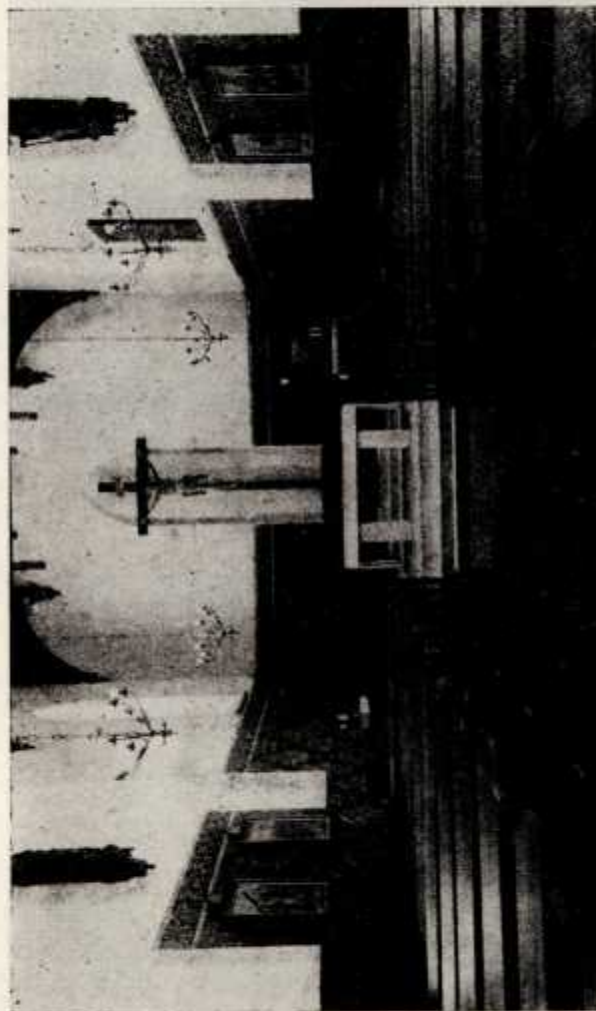
¹³⁹ Archiwum Kapituły Chełmińskiej, A. 10 f. 115 v (z r. 1734).

Z chwilą włączenia diecezji w wyniku I rozbioru Polski do Prus utracił biskup, pomimo gwarancji Fryderyka II nietykalności praw i przywilejów Kościoła, dotychczasową swobodę działania. Majątki biskupie, kapitulne i klasztorne zostały sekularyzowane, a uposażenia zmniejszone do połowy¹⁴⁰. Dla oszczędności był biskup zniewolony zrezygnować ze swych wystawnych rezydencji w Lubawie i Starogrodzie i zamieszkać w kanonii sufragańskiej przy katedrze w Chełmży. Tam też umarł 31 I 1785 r. i jako ostatni biskup pochowany został w chełmżyńskiej katedrze.

Jeszcze przed rozbiorem Polski spracowany biskup dobrał sobie za zgodą Stanisława Augusta koadjutora w osobie kanonika gnieźnieńskiego Krzysztofa Szembeka (1767), który jednakże po zajęciu diecezji przez Prusy zrezygnował (1774). W jego miejsce wszedł z woli Fryderyka II (od 1777) Karol Hohenzollern, który został też następcą Baiera. Z nim rozpoczął się nowy okres w dziejach diecezji, okres niewoli, nasilającej się coraz bardziej germanizacji i umniejszania stanu posiadania Kościoła katolickiego.

DIECEZJA POD ZABOREM PRUSKIM (1772—1920)

O ile biskup Baier w miarę swoich, nikłych zresztą, możliwości przeciwstawiał się zakazom zaborcy, to wręcz odmienne stanowisko zajmował jego następca a dotychczasowy koadjutor Karol Hohenzollern (1785—95), który z łaski króla pruskiego otrzymał bogate opactwa cysterskie w Pelplinie i Oliwie, a w r. 1795 biskupstwo warmińskie¹⁴¹. Wiernie oddany królowi pruskiemu był jego zaufanym doradcą w sprawach polityki kościelnej, której też żarliwie bronił wobec Stolicy Apostolskiej, a w osobnym liście pasterskim z 24 III 1785 r. wezwał duchowieństwo i wiernych do „uczucia wiernopoddańczych”¹⁴². Po zlikwidowaniu kolegiów jezuickich zorganizował na nowych zasadach cały system szkolnictwa, występując w roli szefa nowoutworzonego Królewskiego Instytutu Szkolnego dla Prus Zachodnich i Warmii. W myśl życzenia króla zaangażował do szkół skasowanych jezuitów jako nauczycieli „z nominacji królewskiej”. Kiedy papież Pius VI na wniosek Fryderyka II w r. 1785 skasował święto Narodzenia św. Jana, wprowadzając w zamian dla krajów pruskich „dzień mo-

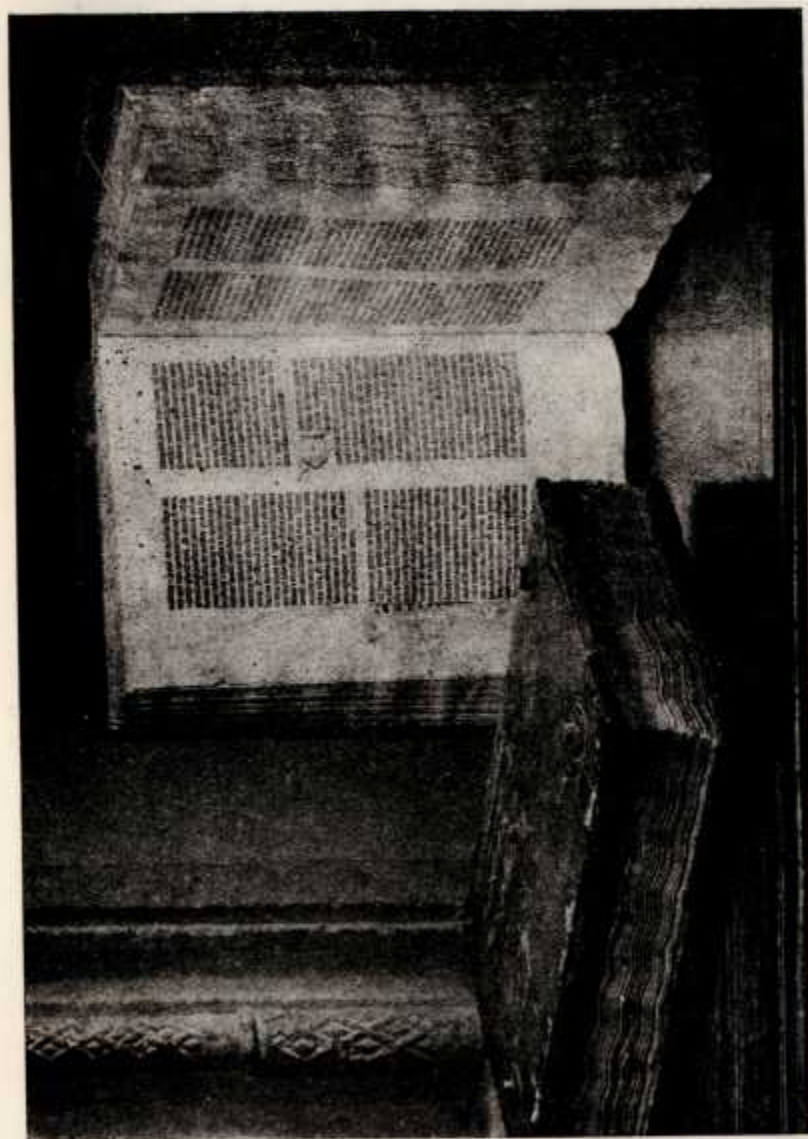


14. Pelplin, wnętrze kaplicy Seminarium Duchownego, dostosowane do wymogów nowej liturgii

¹⁴⁰ P. Czaplewski, *Majątki duchowne sekularyzowane po r. 1772*, Rocznik Gdański, t. 7—8: 1933/34.

¹⁴¹ Krollmann, *Altpreussische Biographie...*, s. 283; A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, „Zeitschrift... Ermlands”, t. 4: 1869 s. 567 nn. i 573—95; Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienserabtei Pelplin...*, s. 120—21.

¹⁴² M. Lehmann, *Preussen und die katholische Kirche seit 1640...*, t. 6 nr 839.



15. Słynna Biblia Gutenberga z lat 1453—55, najcenniejszy skarb biblioteki Seminarium Duchownego w Pelplinie

dlitwy o pomyślnie żniwa", ludność niezadowolona z poprzedniej kasaty z r. 1775 szeregu świąt, zaczęła się buntować, biskup w liście pasterskim z r. 1786 zagroził nawet karami, tłumacząc kasaty chęcią zapobieżenia pijaństwu, rozpuście, kłótniom itp.¹⁴³

W grudniu 1795 wziął w posiadanie diecezję warmunską, mieszkając jednakże nadal w opactwie oliwskim, gdzie zmarł 11 VIII 1803 r. Następcą na stolicy chełmińskiej został z nominacji Fryderyka Wilhelma II sufragan poznański Franciszek Ksawery Rydzyński (1795—1814), któremu król „dla jego dobrych i chlubnie znanych przysług” oddał w komendę (po rezygnacji Hohenzollerna) opactwo pelplińskie¹⁴⁴. Ponieważ obie rezydencje biskupie w Lubawie i Starogrodzie zostały na rozkaz poprzednika rozbrane, biskup pozostał w swoim majątku Niezuchowo w powiecie wyrzyskim. W diecezji poza ingresem w ogóle nie przebywał. W jego imieniu rządy sprawował sufragan Iwon Rogowski († 1806)¹⁴⁵ a po nim oficjał i archidiakon chełmiński Jan Jerzy Wilkxycki, mianowany sufraganem już w r. 1806, ale z powodu niepokojów wojennych prekonizowany dopiero w r. 1817 a w następnym roku konsekrowany¹⁴⁶. Na skutek długotrwałych wojen napoleońskich i przewrotów politycznych diecezja coraz bardziej podupadała moralnie i materialnie¹⁴⁷. Z chwilą utworzenia Księstwa Warszawskiego cała prawie diecezja chełmińska bez pomezjańskiej weszła w skład jego terytorium, ale już po kongresie wiedeńskim 1815 r. wróciła ponownie pod panowanie pruskie. Kiedy w r. 1812 wojska napoleońskie ponownie przechodziły przez Polskę na podbicie Rosji, a Napoleon zapewnił Polaków o przywróceniu królestwa polskiego, w związku z czym zawiązano Konfederację generalną, wówczas i Rydzyński, powolny polityce pruskiej, przyłączył się „z najwyższą serca radością w węzeł tejże Konfederacji, przyrzekając uroczycie, iż wszystkie swoje poświęci siły dla dobra najukochańszej swej Ojczyzny”. W takim duchu wydał też gorącą odezwę do duchowieństwa i wiernych osobnym listem pasterskim z 28 VI 1812 r. Za jego przykładem podobny akces zgłosiła i kapituła 23 VII tegoż roku¹⁴⁸.

¹⁴³ A. Mańkowski, *Jak długo obchodzono w diecezji chełmińskiej święta zniesione?* „Zap. TNTor.”, t. 3: 1914—16 s. 205—7.

¹⁴⁴ Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienserabtei...*, s. 122—23; Korytkowski, *Pralaci...*, t. 3 s. 433—37.

¹⁴⁵ Frydrychowicz, *Die Culmer Weihbischöfe...*, s. 29—33.

¹⁴⁶ Tenże, *ju. s. 33—38*; P. Panske, *Personalien der Mitglieder des Culmer Domkapitals seit der Verlegung des Bischofsitzes nach Pelplin*, „Zeitschrift... Ermlands”, t. 25: 1933 z. 1 s. 195—98.

¹⁴⁷ A. Mańkowski, *Niedola kapituły chełmińskiej w latach 1806 i 1807*, „Zap. TNTor.”, t. 4: 1917—19 s. 225—30; tenże, *Kronika OO. Bernardynów Lubawskich*, tamże t. 9: 1932—34 s. 3—33.

¹⁴⁸ Tenże, *Biskupa Rydzyńskiego i kapituły chełmińskiej akces do konfederacji generalnej Królestwa Polskiego 1812 R.*, „Zap. TNTor.”, t. 7: 1926—28 s. 333—38.

po śmierci Rydzyńskiego (17 X 1814 r. w Niezuchowiu) nastąpił 10-letni wakans, w czasie którego diecezją administrował sufragan Wilkxycki. Położenie Kościoła stawało się coraz trudniejsze. Klasztory skasane przez rząd pruski na wymarcie zostały w przeważnej części skasowane. Liczne szkoły katolickie zamieniono na symultanne i oddano nauczycielom protestanckim. Coraz dotkliwiej zaznaczał się również brak duchowieństwa pozbawionego ponadto należytego kierownictwa.

Kapituła prosiła (1818) rząd o mianowanie biskupa ordynariusza (bez wymieniania kandydata), na co otrzymała odpowiedź, że to nastąpi dopiero po ukończeniu pertraktacji z Stolicą Apostolską w sprawie nowej organizacji kościelnej w państwie pruskim. Wynikiem tych rokowań była wydana przez Piusa VII bulla cyrkumskrypcyjna „De salute animarum” z 16 lipca 1821 r., której wykonanie zlecił papież biskupowi warmińskiemu Józefowi Hohenzollernowi¹⁴⁹. Bullą tą zostały określone granice i ustalone zasady administracji kościelnej nie tylko diecezji chełmińskiej, ale wszystkich diecezji w obrębie państwa pruskiego w ten sposób, że ich terytoria nie mogły sięgać poza granice państwa.

Dla diecezji chełmińskiej bulla ta przyniosła zasadniczą zmianę pod wieloma względami. Terytorium jej zostało trzykrotnie powiększone przez przyłączenie do niej części, jakie z ościennych diecezji oddzielały nowe granice polityczne¹⁵⁰. Z diecezji wrocławskiej przyłączono cały archidiecezję pomorski, który już Krzyżacy po zbrojnym zagarnięciu Pomorza (1308) usiłowali oderwać od diecezji wrocławskiej i utworzyć odrębne biskupstwo krzyżackie¹⁵¹. Związek z diecezją wrocławską utracił archidiecezję w r. 1818, kiedy Pius VII utworzył zeń osobny wikariat apostolski, którego administrację powierzył ostatniemu oficjałowi pomorskiemu Stanisławowi Rosółkiewiczowi, proboszczowi przy Królewskiej Kaplicy w Gdańsku¹⁵². W skład archidiecezji, wcielonego w r. 1821 do diecezji chełmińskiej, wchodziło 10 dekanatów liczących razem 139 parafii, a mianowicie: pucki, mirachowski, gdański, tczewski,

¹⁴⁹ A. Eichhorn, *Die Ausführung der Bulle „De salute animarum” in den einzelnen Diözesen des Preussischen Staates durch den Fürstbischof von Ermland, Prinz Joseph von Hohenzollern*, „Zeitschrift... Ermlands”, t. 5: 1870 i H.

¹⁵⁰ P. Czaplewski, *Granice diecezji chełmińskiej i jej dekanatów*, Instytut Bałtycki, Dział Informacji Naukowej, Toruń 1945. Komunikat Nr 13 s. 1—5.

¹⁵¹ K. Bieszk, *Walka zakonu krzyżackiego o przynależność kościelną archidiecezji pomorskiego*, Roczn. TNTor., t. 34: 1929 s. 1—53; tenże, *Wielkiego Mistrza Michała Kuchmeistera zabiegi z roku 1421 o uniezależnienie archidiecezji pomorskiego od diecezji wrocławskiej*, „Zap. TNTor.”, t. 7: 1928 s. 291—96 i 303—20.

¹⁵² P. Czaplewski, *Wykaz oficjałów gdańskich i pomorskich od 1467 do 1824*, Roczn. TNTor., t. 19: 1912 s. 117—21; Mańkowski, *Pralaci i kanonicy ...*, s. 353—54.

łęborski, starogardzki, gniewski, nowski i świecki oraz fordoński (odłączony od archidiecezji kruszwickiego)¹⁵³. Ponadto od archidiecezji gnieźnieńskiej odłączono część archidiecezji kamiczki, mianowicie dekanaty: człuchowski, tucholski i część wieńborskiego, zwanego odtąd kamińskim¹⁵⁴, oraz od diecezji płockiej dekanat górzniński wraz z parafią Białuty¹⁵⁵. Tak znacznie poszerzony obszar diecezji przetrwał bez zmian (z wyjątkiem drobnych przesunięć na terenie dawnej diecezji pomezarskiej) aż do ustalenia nowych granic politycznych po pierwszej wojnie światowej i zawarciu z Polską konkordatu w r. 1925.

Dotychczasowa nazwa diecezji została wprawdzie utrzymana, ale jej stolicę przeniesiono do bardziej centralnie położonego Pelplina, do skasowanego przez rząd opactwa cysterskiego, którego wspaniały kościół zamieniono na katedrę. O nową siedzibę biskupią ubiegały się miasta Chełmno i Toruń, pomimo że w samej bulli upoważniono jej wykonawcę do przeniesienia stolicy diecezji do Pelplina¹⁵⁶. Do nowej stolicy biskupiej przeniesiono też z Chełmży kapitułę katedralną (1824), którą w myśli zasad podanych w bulli „De salute animarum” zreorganizowano, określając na nowo jej prawa i obowiązki. Liczbę kanoników gremialnych

¹⁵³ Do całości dziejów archidiecezji oraz jego granic patrz: A. Hildebrandt, *Wiadomości niektóre o dawniejszym archidiecezji pomorskim*, Pelplin, wyd. III 1866 ss. 271; G. Schwengel, *Ad historiam ecclesiasticam Pomeraniae apparatus pauper...*, do druku przygotował B. Czajla, *Fontes TNTor.*, t. 16—19: 1912—1915 z mapą po str. 16; Kujot, *Kto założył parafie ...*, mapa po str. 388; M. Biskup, *Tomczak, Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI wieku*, część II: Sieć parafialna, *Roczn. TNTor.*, t. 58: 1955 z. 1 s. 58—72 z dwiema mapami; P. Groth, *Nieznana mapa diecezji wrocławskiej z XVII wieku*, „Zap. Hist.”, t. 25: 1960 s. 119—25 z mapą; S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 8: 1964 s. 1—186; Tenże, *Zmagania o katolicyzm i polskość ziemi bytowskiej i lęborskiej*, „Nasza Przeszość”, t. 8: 1958 s. 181—201, gdzie na str. 184 podaje mylnie, że „dekanaty bytowski i lęborski nie weszły do nowej diecezji chełmińskiej (Pelplin)” i wyjaśnia to w następnym zdaniu: „Uważane przez rząd pruski za terytoria czysto niemieckie, zostały wcielone do obrzmiej diecezji wrocławskiej, poddanej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej”. Oba te dekanaty, złączone następnie w jeden pod nazwą bytowsko-lęborskiego, weszły na równi z innymi tegoż archidiecezji pomorskiego w skład diecezji chełmińskiej i przetrwały przy niej aż do nowej cyrkumskrypcji po pierwszej wojnie światowej, kiedy bullą „Vixdum Poloniae unitas” z r. 1925 włączone zostały do delegatury apostolskiej w Tucznie (Pile).

¹⁵⁴ P. Panske, *Monumenta vetustiora ad archidieceziam Camenensem pertinentia*, *Fontes TNTor.*, t. 11—15: 1907—1911.

¹⁵⁵ Eichhorn, *Die Ausführung...*, s. 97; *Visitationes moderni decanatus Gorznensis nec non ecclesiae parochialis in Bialuty*, przygot. do druku P. Czaplewski, *Fontes TNTor.*, t. 14: 1910.

¹⁵⁶ Eichhorn, *juw.* s. 98; R. Frydrychowicz, *Na setną rocznicę przeniesienia stolicy biskupiej z Chełmży do Pelplina dnia 3 sierpnia 1824 roku*, Pelplin 1924 ss. 61.

zredukowano do dziesięciu (w tym dwie prałatury prepozyta i dziekana) a honorowych do czterech. Ponadto ustalono liczbę wikariuszy katedralnych, których miało być odtąd sześciu. Do Pelplina przeniesiono również z Chełmna seminarium duchowne (1829), umieszczając je w zabudowaniach pocysterskich. W tymże klasztorze przewidziano tymczasowe mieszkanie dla przyszłego biskupa, kanoników, wikariuszy i innych pracowników administracyjnych do czasu wybudowania odpowiednich domów. Na wykonanie tych inwestycji zapewnił rząd odpowiednią dotację w oparciu o zabrane majątki klasztorne. Z olbrzymich włości pelplińskiego opactwa wydzielono też na utrzymanie biskupa, kapituły i seminarium najbliżej położone trzy około 500 hektarowe folwarki.

Pierwszym biskupem tak znacznie powiększonej diecezji i rezydującym w Pelplinie był prepozyt kapituły warmińskiej Ignacy Stanisław Mathy (1824—32) desygnowany na to stanowisko przez rząd pruski jako „prałat bardzo lubiany w wyższych sferach”¹⁵⁷. Ponieważ według bulli „*De salute animarum*” prawo wyboru kandydata należało do kapituły, w Rzymie wystawiono bulle prekonizacyjne dopiero 17 XI 1823 r. po dokonaniu przez kapitułę formalnego wyboru. Sakrę otrzymał dopiero 7 VI 1824 r., ponieważ rząd przetrzymywał bulle prekonizacyjne do chwili złożenia przez nominata na ręce nadprezydenta regencji gdańskiej Schöna ślubowania na wierność królowi pruskiemu. Rządy diecezji objął biskup Mathy 15 VII 1824 r., a uroczysty ingres zapowiedział na dzień urodzin królewskich 3 VIII tegoż roku. Nie mógł jednak z powodu choroby odbyć go osobiście i zastąpił go sufragan Wilkxycki¹⁵⁸.

Trudne miał zadanie nowy biskup, niedomagający stale na zdrowiu, z uporządkowaniem stosunków w diecezji i ujednoczeniem jej administracji, podziałem na dekanaty, obsadzaniem wakujących parafii, co wobec dotkliwego braku księży było najtrudniejszym problemem. Stąd też szczególną troską otoczył seminarium duchowne przeniesione w r. 1829 z Chełmna do Pelplina, dla którego wobec kasaty zgromadzenia księży misjonarzy musiał postarać się o odpowiednich moderatorów i profesorów, sprowadzając ich po części spoza diecezji, jak np. na stanowisko regensa Macieja Kretka z diecezji wrocławskiej. U rządu wystarał się po dłuższych pertraktacjach o odpowiednie fundusze na przebudowę gmachu poklasztorznego i na urządzenie biblioteki, w skład której weszły oprócz większej części poważnego księgozbioru cysterskiego także resztki innych bibliotek poklasztornych z terenu

¹⁵⁷ Eichhorn, *ju.* s. 107.

¹⁵⁸ Opis uroczystości podany przez naoczego świadka i uczestnika ziemianina Walentego Wolskiego ogłosił drukiem S. Kujot, *Rocz. TNTor.*, t. 13: 1906 s. 42—47.

diecezji¹⁵⁹. Aby zasilić szeregi duchowieństwa, starał się biskup u rządu o utworzenie co najmniej jednego jeszcze, oprócz istniejącego od 1815 r. w Chojnicach, gimnazjum katolickiego. W r. 1832 uzyskał zgodę rządu, ale nie doczekał się jego otwarcia, bo zmarł już 20 maja tego roku.

W czasie dwuletniego wakansu toczyły się pertraktacje rządu z kapitułą odnośnie do osoby nowego biskupa, którym w myśl propozycji Berlina miał być proboszcz opolski Anastazy Sedlag, a przeciw któremu wypowiadała się większość kapituły „zrażona do kleru śląskiego dla płynących stamtąd prądów nowatorskich”¹⁶⁰. Ostatecznie został „jednomyślnie wybrany” 28 III 1833 r. i przez Grzegorza XVI prekonizowany 20 I 1834 r. W tymże roku 18 V otrzymał sakrę biskupią w Poznaniu z rąk arcybiskupa Marcina Dunina, a diecezję objął 14 VI, rządząc nią do śmierci 23 IX 1856 r.¹⁶¹

Sumienny, pracowity, gorliwy i dobrze zorientowany w sprawach administracyjnych kontynuował z niemałym poświęceniem i energią dzieło swego poprzednika. Chcąc zaradzić brakowi kapłanów, sprowadzał ich ze Śląska, skąd sam pochodził¹⁶². Ponieważ w przeważnej części byli Niemcami i słabo władającymi językiem polskim, ich napływ przyczynił się w pewnej mierze do germanizacji diecezji, co było wałą pomocą dla rządowego programu kolonizacyjnego. W każdym razie dzięki powiększeniu liczby kleru usprawnił w wysokim stopniu działalność duszpasterską i administrację diecezji. Te zabiegi jego przyniosły pokaźne wyniki, bo podczas gdy z chwilą przejęcia diecezji zastał 280 kapłanów, 216 kościołów parafialnych i 99 filialnych, przy końcu jego rządów było 322 kapłanów, 220 kościołów parafialnych oraz 122 filialnych i kaplic¹⁶³.

Staranną troską otoczył seminarium duchowne, które zreorganizował, nadając mu statut i powiększając grono profesorskie. Aby dać przykład kapłanom i klerykom, sam co niedzielę uczył dzieci katechizmu w pelplińskim kościele parafialnym. W r. 1836 założył w Pelplinie z własnych funduszy szkołę dla chłopców, kładąc

¹⁵⁹ F. Manthey, *Sto lat seminarium duchownego w Pelplinie*, Pelplin 1948 s. 17 nn., gdzie szczegółowe dane do dziejów pelplińskiego seminarium.

¹⁶⁰ Eichhorn, *ju.* s. 113.

¹⁶¹ A. Mańkowski, *Anastazy Sedlag, biskup chełmiński (1787—1856)*, „Zap. TNTor.” 1920—22 s. 34—70; Panske, *Personalien...*, t. 25: 1934 z. 2 s. 319—33; Manthey, *ju.* s. 17—42.

¹⁶² A. Mańkowski, *Księga Ślązacy w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1932 ss. 30; tenże, *Alumni konwertyci seminarium pelplińskiego 1834—91*, „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1931 s. 529—42; F. Manthey, *Schlesische Priester im Dienste der Diözese Kulm*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte”, t. 22: 1964 s. 277—87.

¹⁶³ Glemma, *Dzieje diecezji chełmińskiej...*, s. 199.

podwaliny pod przyszłe gimnazjum biskupie Collegium Marianum¹⁶⁴. Do pomyślnego końca doprowadził w r. 1837 pertraktacje z rządem w sprawie otwarcia gimnazjum katolickiego w Chełmnie, które podobnie jak chojnickie zasilać miało szeregi alumnów seminarium duchownego. Gorliwie bardzo zabiegał o podniesienie poziomu uświadczenia religijnego, popierając misje parafialne i działalność bractw kościelnych, wydając własnym kosztem diecezjalną książkę do nabożeństwa i katechizm w języku polskim i niemieckim oraz historię biblijną. Książki te kazal rozdáwać bezpłatnie, dbając o to osobiście zwłaszcza podczas wizytacji parafialnych. W r. 1848 wydał pierwszy „schematyzm”¹⁶⁵ a w r. 1850 rytuał diecezjalny. Rozmłowany w historii zbierał systematycznie materiały źródłowe do historii diecezji i przygotował w rękopisie obszerny 739 stron liczący *Codex diplomaticus dioecesis Culmensis*, na którym oparł się ks. Woelky, wydając w l. 1884—87 swój obszerny dwutomowy *Urkundenbuch des Bistums Culm*¹⁶⁶. W pracy duszpasterskiej chętnie korzystał z pomocy swych sufraganów, którym w liczbie trzech osobiście kolejno udzielił sakry biskupiej. A byli nimi: Jan Stanisław Kutowski (1836—48), Stanisław Dekowski (1850—54) i Jerzy Jeschke (1856—81)¹⁶⁷.

Wiele zastrzeżeń budzi jego stosunek do polskości. Językiem polskim sam biegle władał i żądał, aby wszyscy księża nim dostatecznie władali dla należytego duszpasterstwa w polskich parafiach. Dla polskich ideałów narodowych nie miał żadnego zrozumienia, wręcz przeciwnie, czynił wszystko, aby powstrzymać jakiegokolwiek przejawy dążeń narodowo-wolnościowych, zrażając do siebie większość polskich patriotycznie nastawionych księży i diecezjan. Doszło do otwartego konfliktu, który najjaskrawiej uwypatnił się w okresie „wiosny ludów”, powszechnych ruchów wywoleńczych, które i na Pomorzu dały się we znaki pruskiemu zaborcy. Biskup Sedlag czuł się osobiście zagrożony tak, że strzec go musiało wojsko przed spodziewanym napadem ze strony patriotów spod znaku Ligi Polskiej¹⁶⁸. Ze strony duchowieństwa

polskiego domagano się od biskupa wprowadzenia języka polskiego do korespondencji urzędowej z kurią i aby w tym języku wykładano niektóre przedmioty w seminarium duchownym. Te sprawy były m. i. głównym tematem burzliwego prosynodu diecezjalnego, który odbył się w Pelplinie w czerwcu 1849 r., i na którym polscy księża wypowiedzieli stanowczo żądanie zmiany proniemieckiego nastawienia kurii biskupiej¹⁶⁹.

Inaczej zupełnie układały się stosunki w diecezji za jego następcy, którym z wyboru kapituły został były oficer pruski, dziekan kapituły, 62-letni Jan Nepomucen Marwicz (1857—86), który dzięki swej dobroci i otwartej postawie w ciągu 28 przeszło lat trwających rządów diecezją zdobył sobie powszechny szacunek i sympatię ogółu duchowieństwa i wiernych. Dla łatwiejszego komunikowania się ze swoim klerem ustanowił już w r. 1858 wydawanie stałego organu urzędowego Kurii pt. *Amtliches Kirchenblatt für die Diözese Culm*, zobowiązując wszystkich proboszczów do jego abonowania i przechowywania w archiwum parafialnym¹⁷⁰. Pomimo, że część jego rodziny, w tym własna matka, była pochodzenia polskiego, on sam był Niemcem z przekonania i wobec władz pruskich uległy, zwłaszcza w początkowych latach swego biskupstwa. Dzięki taktownej swej polityce, mógł bez większych trudności rozbudować znacznie sieć parafialną, którą powiększył w latach 1860—73 o 16 nowych parafii i 10 tzw. lokalnych wikariatów. Z pomocą w budowie kościołów spieszyło Stowarzyszenie św. Bonifacego i Wojciecha, które dzięki poparciu biskupa rozrosło się w diecezji do 150 placówek. Szczególną uwagę zwrócił biskup na położenie katolików rozproszonych w diasporze, głównie na Mazurach, gdzie z części dawnej diecezji pomezkańskiej przydzielonej do chełmińskiej utworzył w r. 1861 oddzielny dekanat nazwany pomezkańskim. Na rzecz budowy kościołów i urzędzenia nowych parafii czerpał biskup hojnie z własnych funduszy i obracał na ten cel dochody z wydawnictw diecezjalnych jak katechizmów, książek do nabożeństwa, śpiewników i nowego „schematyzmu” diecezjalnego wydanego w r. 1867¹⁷¹.

Wiele uwagi poświęcił biskup szkolnictwu wszystkich stopni, wyznając też zasadę stosowania języka ojczystego w nauczaniu religii i żądając dobrej znajomości języka polskiego od kandydatów do kapłaństwa. Jego dziełem jest utworzenie w r. 1865 progimnazjum biskupiego „Collegium Marianum” w miejsce Sedla-

¹⁶⁹ Przebieg prosynodu, nazwanego „konferencją”, opublikowało czasopismo „Katolik diecezji chełmińskiej”, Chełmno R. 1: 1849 w numerach 4—17.

¹⁷⁰ F. Ringwelski, *Jan Nepomucen Marwicz, biskup chełmiński*, „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1939 s. 43—76 i 160—183.

¹⁷¹ *Schematismus des Bistums Culm*, Pelplin 1867 (druk. w Gdańsku) ss. 328.

¹⁶⁴ P. Czaplewski, *Collegium Marianum 1836—1936*, Pelplin 1936 s. 5—10.

¹⁶⁵ *Schematismus der Geistlichkeit des Bistums von Culm für das Jahr 1848...*, Chełmno (druk. Lohdego) ss. 119.

¹⁶⁶ Manuskrypt biskupa Sedlaga przepadł w czasie ostatniej wojny.

¹⁶⁷ Frydrychowicz, *Die Culmer Weihbischöfe...*, s. 39—51.

¹⁶⁸ Mańkowski, *Anastazy Sedlag...*, s. 60. Sprawa stosunku tego biskupa do polskości jak i ocena jego osobowości znalazła niejednoznaczne naświetlenie w historiografii; por. np. A. Bukowski, *Pomorze Gdańskie 1807—1850, Wybór źródeł*, Wrocław 1958 s. 306, gdzie zarzuca ks. Mańkowskiemu „tendencyjną obronę biskupa”. Sam jednak opiera się bezkrytycznie na rękopiśmiennym „pamiętniku” ks. Jezierskiego, którego wiarygodność nie wytrzymuje krytyki w zestawieniu z innymi przekazami źródłowymi.

gowej „szkoły dla ministrantów” w części poklasztornego gmachu, który odpowiednio rozbudowano¹⁷². Podobnej rozbudowy doznało seminarium duchowne w r. 1863, a w latach 1865—69 wybudowano nowy gmach, co podyktowane było koniecznością z uwagi na coraz bardziej powiększającą się liczbę alumnów¹⁷³. Wyrazem troski biskupa o „serce diecezji”, jak już wówczas nazywano seminarium duchowne, było m. i. ułożenie nowego obszernego statutu i regulaminu i staranny dobór grona profesorskiego.

Nie mniej zabiegał biskup o utrzymanie istniejących jeszcze klasztorów oraz o założenie nowych, szczególnie żeńskich, które oprócz pracy charytatywnej i szpitalnej zajmowały się wychowaniem i nauczaniem młodzieży. Dzięki jego staraniom utrzymał się klasztor Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie, stając się od r. 1863 domem prowincjonalnym, i powstało kilka klasztorów tychże sióstr na terenie diecezji. Przybyły też i nowe zgromadzenia, jak franciszkanek w Chojnicach¹⁷⁴, elżbietanek w Kamieniu, Grudziądzu i Toruniu oraz urszulanek w Kościerzynie, gdzie powstał chlubnie znany Zakład Najśw. Maryi Panny Anielskiej pod kierunkiem (od 1863) Sióstr Miłosierdzia¹⁷⁵.

Wszystkie te piękne rozwijające się dzieła doznały gwałtownego zahamowania na skutek tzw. „walki kulturalnej”, a szczególnie po ogłoszeniu praw majowych w r. 1873¹⁷⁶. Na ich podstawie uległy kasacji wszystkie klasztory i ich szkoły a seminarium duchowne zostało zamknięte w r. 1876. Biskup przeciwstawił się energicznie przepisom tych „praw” ingerującym w wewnętrzne sprawy Kościoła, za co spotykały go coraz wyższe kary pieniężne, ściągane drogą przymusu przez komornika sądowego. Kary więzienia unikał jedynie ze względu na wiek i zły stan zdrowia. Postawę biskupa podzielało też całe duchowieństwo (z jedynym wyjątkiem ks. Gołębiowskiego, który przyjął z nominacji rządu parafię w Płużnicy) pomimo pozbawiania stanowisk i dochodów, skazywania na grzywny i karę więzienia za „bezprawne” sprawowanie

¹⁷² Czaplewski, *Collegium Marianum...*, s. 11—15.

¹⁷³ Ringwelski, *iw.* s. 64.

¹⁷⁴ T. Broniszewski, *Pięćdziesięciolecie Zakładu św. Karola Borromeusza w Chojnicach*, „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1936 s. 626—39.

¹⁷⁵ A. Liedtke, *Historia Zakładu N. M. P. Anielskiej w Kościerzynie (1861—1936)*, Kościerzyna 1936 ss. 127; tenże, *Zakład N. M. P. Anielskiej w Kościerzynie wobec ustaw o klasztorach...*, *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dziesięciolecia biskupstwa [...] Ks. Biskupa Stanisława W. Okoniewskiego*, Pelplin 1936 s. 106—133.

¹⁷⁶ P. Sz[arowski], *Początki walki kulturalnej w diecezji chełmińskiej (1870—1873)*, „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1930 s. 438—66; J. T[uszyński], *Walka kulturalna w diecezji chełmińskiej w okresie od r. 1874—1880*, tamże s. 524—72; P. M[ajachowski], *Koniec walki kulturalnej w diecezji chełmińskiej (1880—88)*, tamże s. 601—36; A. Mańkowski, *Ks. Karol Roloff, ofiara walki kulturalnej (1873—1878)*, Pelplin 1934 ss. 23.

sakramentów św. Nieugięte stanowisko biskupa, kleru i wiernych przyczyniło się w wielkiej mierze do tego, że i „żelazny kanclerz” Bismark musiał w końcu skapitulować, tak że pod koniec życia sędziwy biskup (zmarł w 91 r. życia, 30 III 1886 r.) doczekał się jeszcze spokojniejszych czasów.

Naprawienie szkód wyrządzonych przez „walkę kulturalną” było głównym zadaniem jego następcy, którym z nominacji papieskiej został proboszcz Królewskiej Kaplicy w Gdańsku Leon Redner (1886—98)¹⁷⁷. Już w pierwszym roku swoich rządów uzyskał otwarcie (po 11 latach) seminarium duchownego, a następnie stopniowe obsadzanie opróżnionych stanowisk parafialnych. Utworzył też kilkanaście nowych placówek duszpasterskich. Stosunek jego do polskości nacechowany był „poczuciem zależności od rządu”, potrafił jednak w niektórych wypadkach być stanowczym, jak np. wbrew pogróżkom ze strony Niemców gdańskich zaprowadził niedzielne polskie kazania w kościele Św. Józefa¹⁷⁸. Wielką zasługą biskupa był gruntowny remont i odnowienie kościoła katedralnego przy częściowej pomocy rządu pruskiego¹⁷⁹. Przed zakończeniem prac rozpoczętych w r. 1894, a trwających do 1899 r. zmarł biskup 1 IV 1898 r.

Następcą jego został z wyboru kapituły regens seminarium duchownego Augustyn Rosentreter (1899—1926)¹⁸⁰. Był Niemcem z pochodzenia i przekonania, ale o wielkim poczuciu godności biskupa katolickiego, którego pieczy powierzone są dusze diecezjan w większości polskiej narodowości. Faworyzował wprawdzie kapłanów Niemców w dziedzinie obsadzania beneficjów, jednakże w kwestii nauczania religii w języku polskim opierał się stanowczo żądaniom władz pruskich. Podobnie nie ułękł się „prestróg” ze strony rządu, kiedy żądano od niego, aby relegował z seminarium kilkunastu kleryków, należących do tajnego związku filomatów polskich, a których razem z wieloma innymi obwinionymi skazano w głośnym procesie toruńskim w 1901 r. na kary więzienia. Z drugiej strony zwlekał z wyrażeniem zgody na język polski jako wykładowy w seminarium duchownym, tak że dopiero

¹⁷⁷ A. Mańkowski, *O nominacji ks. Leona Rednera na biskupstwo chełmińskie 1886 roku*, „Zap. TNTor.”, t. 10: 1935—37 s. 196—98; H. Schmauch, *Redner Leo*, w: *Altpreussische Biographie*, t. 2, Marburg 1961 s. 540—41; Manthey, *Sto lat seminarium...*, s. 67 nn.

¹⁷⁸ T. Glemma, *Zróżdła do dziejów kościelnych Pomorza w krakowskich archiwach diecezjalnych*, w: *Księga pamiątkowa 75-lecia Tow. Nauk. w Toruniu*, 1952 s. 85—89.

¹⁷⁹ Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienserabtei...*, s. 342—46.

¹⁸⁰ A. Mańkowski, *Kanoniczne elekcje biskupów chełmińskich po emanacji bulli „De salute animarum”*, „Mies. Diec. Chełmiń.” 1933 s. 51—57; Manthey, *Sto lat seminarium...*, s. 76—112; H. Schmauch, *Rosentreter Augustinus*, w: *Altpreussische Biographie...*, s. 571.

w r. 1920 po definitywnym przyłączeniu Pomorza do wskrzeszonej Polski, zaczął po polsku wyklądać ówczesny subregens ks. Konstantyn Dominik homiletykę i pastoralną, kiedy inni profesorowie, władający słabo językiem polskim, wykładali nadal po niemiecku. „Utrzymanie nadal wykładów w języku niemieckim było bez wątpienia czymś niezwykłym i dla księży i wiernych z innych dzielnic Polski niezrozumiałym”. Zainteresowały się tą sprawą ówczesne władze wojewódzkie, a w Sejmie uchwalono 8 XI 1921 r. rezolucję wzywającą rząd, „aby wyznaczył potrzebny fundusz na bibliotekę przy Seminarium Duchownym w Pelplinie, oraz udzielił wydatnej subwencji dla Seminarium i Zakładu Collegium Marianum pod warunkiem spolszczenia wykładów już w bieżącym roku szkolnym”¹⁸¹.

Głównym dążeniem biskupa było umożliwienie jak najbardziej systematycznej pracy duszpasterskiej w diecezji. W tym celu utworzył kilkadziesiąt nowych parafii i placówek filialnych. Zatrzaszczył się też skutecznie o powiększenie liczby powołań, zakładając dwa nowe konwikty biskupie przy gimnazjach w Chełmnie i Wejherowie. Usilne te starania wydały też dobre wyniki jak to widać ze statystyki. W r. 1899 liczyła diecezja 410 kapłanów, 263 parafii, 82 placówki filialne, 45 kaplic publicznych i 18 domów żeńskich zgromadzeń zakonnych, a w r. 1919 było 528 kapłanów, 305 parafii, 61 placówek filialnych, 51 kaplic publicznych i 37 domów sióstr zakonnych¹⁸².

Jeśli biograf biskupa Rosentretera nazwał go „postacią nader tragiczną”¹⁸³, to miał na myśli trzecie (niepełne) dziesięciolecie jego rządów diecezją. Były to lata po pierwszej wojnie światowej, zakończonej klęską Rzeszy Niemieckiej, w wyniku której wśród innych zasadniczych zmian politycznych wskrzeszona została Polska po 150 latach niewoli. Trudno było sędziwemu biskupowi, podobnie jak większości niemieckich diecezjan, wżyć się w nowe warunki. Odzywały się w polskiej prasie i na publicznych zebraniach głosy krytyki nie szczędzącej osoby biskupa i domagające się nawet jego ustąpienia¹⁸⁴. Na tym tle po dłuższych pertraktacjach między rządem Rzeczypospolitej i Watykanem w sprawie zorganizowania życia religijno-kościelnego w odrodzonej Polsce, zakończonych ostatecznie zawarciem konkordatu 10 II 1925 r. i wydaniem przez Piusa XI konstytucji apostolskiej „*Vixtum Poloniae unitas*” z 28 X tegoż roku, otrzymał biskup Rosentreter w listopadzie tego samego roku koadjutora z prawem następstwa w osobie proboszcza kościelnego i dziekana inowrocławskiego ks. prałata Stanisława Wojciecha Okoniewskiego.

¹⁸¹ Manthey, *Sto lat seminarium...*, s. 90—93 i 97—100.

¹⁸² Według urzędowych „elenców” z tychże lat.

¹⁸³ Manthey, *ju.* s. 77.

¹⁸⁴ Por. chociażby „Pielgrzym” (Pelplin) z 25 I i 12 XI 1919 r.

Powyższa konstytucja odnośnie do diecezji chełmińskiej określa jej nowe granice w myśl zasady dostosowania ich do granic politycznych między Polską a Rzeszą Niemiecką (Prusami Wschodnimi i Zachodnimi) oraz terytorium nowo utworzonego Wolnego Miasta Gdańska. Terytorium diecezji uległo znacznemu pomniejszeniu. Od zachodu część dekanatów kamieńskiego i człuchowskiego oraz cały dekanat lęborski, które przypadły Rzeszy Niemieckiej, włączone zostały do delegatury apostolskiej z siedzibą w Tucznie, przeniesioną następnie do Piły. Od północy odpadły prawie całe oba dekanaty gdańskie (z wyjątkiem 5 parafii) oraz 2 parafie z dekanatu tczewskiego, wchodzące w skład terytorium Wolnego Miasta Gdańska, dla którego utworzono oddzielną administrację apostolską (1922) a następnie odrębną diecezję z siedzibą w Oliwie (1925). Od wschodu połowa dekanatu pomezanańskiego, pozostała w granicach Rzeszy, przeszła pod jurysdykcję biskupa warmińskiego. Zmiany te narzuciły konieczność dokonania nowego podziału wewnętrzno-administracyjnego diecezji, co nastąpiło dopiero po śmierci biskupa Rosentretera, który zmarł 4 X 1926 r. w 83 roku życia i 28 roku biskupstwa.

DZIEJE DIECEZJI W ODRODZONEJ POLSCE (1920—1930)

Olbrzymiego dzieła reorganizacji diecezji pod każdym względem, w niezmiernie trudnych początkowo warunkach, podjął się z niezwykłą energią dotychczasowy koadjutor Stanisław Wojciech Okoniewski (1926—1944) pierwszy po 120 latach Polak na stolicy chełmińskiej¹⁸⁵. Chcąc zapoznać się bliżej ze stanem i potrzebami diecezji, zaczął od jej wizytacji. Zwiedziwszy ponad dwie trzecie parafii zwołał przy końcu grudnia 1928 r. do Pelplina synod diecezjalny, pierwszy po 183 latach od ostatniego synodu za biskupa Załuskiego w r. 1745. Sam synod poprzedził rozesłaniem do duchowieństwa „Zbioru ustaw diecezji chełmińskiej” celem zorientowania się w jego życzeniach i wnioskach. Uchwały synodu wydano wkrótce drukiem w obszernych statutach z licznymi dodatkami, zawierającymi instrukcje dla sprawniejszego wykonywania zadań administracji kościelnej¹⁸⁶.

Równocześnie z publikacją statutów synodalnych ukazała się

¹⁸⁵ Glemma, *Dzieje diecezji chełmińskiej...*, s. 202—8; *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dziesięciolecia biskupstwa J. E. Księza Biskupa Stanisława W. Okoniewskiego*, Pelplin 1936 s. 5—10; P. Czaplowski, *Sp. Stanisław W. Okoniewski, biskup chełmiński*, „Oreł. Diec. Chełmiń.”, 1946 s. 133—37; Manthey, *Sto lat seminarium...*, s. 112—48.

¹⁸⁶ *Statuta Sinodi Dioecesanæ Culmensis Pelplini ab Illmo... Stanisłao W. Okoniewski habitae A. D. 1928 diebus 27, 28, 29 Decembris Pelplini*, 1929 ss. 237.

drukiem monumentalna praca zbiorowa pt. *Diecezja Chełmińska, Zarys historyczno-statystyczny*, której przygotowanie zlecił biskup zespolowi pięciu kapłanów historyków¹⁸⁷. Dzieło to różni się zasadniczo od trzech poprzednio wydanych „schematyzmów”¹⁸⁸, ponieważ oprócz danych historycznych parafii i kościołów oraz statystycznych zawiera spisy archiwaliów i zabytków poprzednio dokładnie zinwentaryzowanych.

Podczas synodu zainicjował biskup wydawanie „Miesięcznika Diecezji Chełmińskiej” w miejsce dotychczasowego „Orędownika Kościelnego”, będącego urzędowym organem kurii biskupiej. Nadał mu charakter czasopisma w poważnej mierze naukowo-popularnego, dodając do części urzędowej pt. „Zarządzenia” dział II pod nazwą „Rozprawy i przyczynki” oraz III zawierający recenzje i bibliografię. Inicjatywie biskupa przyświecał głównie ten cel, aby przez własne wydawnictwo ułatwić księżom, a zwłaszcza profesorom seminarium, publikację prac naukowych oraz referatów wygłaszanych na kursach specjalistycznych, jakie z różnych dziedzin biskup co roku organizował dla duchowieństwa, a dział bibliografii miał służyć księżom do orientacji w bieżącej literaturze teologicznej i filozoficznej tak polskiej, jak i zagranicznej. Czasopismo to przez 10 lat swego istnienia (1929—39) dostarczyło czytelnikom w 11 okazałych tomach 385 rozpraw i przyczynków, napisanych przez ponad 130 autorów, oraz 730 recenzji i sprawozdań¹⁸⁹. W dorobku tych publikacji przeważają studia historyczne, do których przywiązywał biskup, sam rozmiłowany w historii, wielką uwagę, a miały być pomocne w realizacji programu biskupa odnośnie do pogłębienia polskości i przyspieszenia pełnej repolonizacji Pomorza. Jako gorący patriota „potrafił biskup przystosować i scharmonizować działalność władz i instytucji Kościoła z pracami i zamierzeniami odrodzonego Państwa Polskiego”¹⁹⁰.

Z inicjatywy biskupa zorganizowano też na nowo z końcem r. 1926 Wydział Teologiczny Towarzystwa Naukowego w Toruniu w siedzibą w Pelplinie. W związku z przejęciem sprawy przygotowania procesu beatyfikacyjnego świątobliwego kardynała Sta-

¹⁸⁷ Pelplin 1928 ss. 851 z dołączoną mapą diecezji opracowaną w Instytucie Kartograficznym im. Romera. Autorami dzieła byli: P. Czaplewski, R. Frydrychowicz, T. Glemma, A. Mańkowski i P. Panske. Głównym redaktorem (przy współpracy samego biskupa) był P. Czaplewski.

¹⁸⁸ Z lat 1848 za Sedlaga, 1867 za Marwicza, i 1904 za Rosentretera, por. m. i. recenzje A. Mańkowskiego w „Zap. TNTor.”, t. 7: 192—28 s. 343—35; P. Czaplewskiego w „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1929 s. 236—41.

¹⁸⁹ A. Liedtke, *Tradycje naukowe Pelplina*, „Studia Pelplińskie”, 1969 s. 35.

¹⁹⁰ Z wypowiedzi wojewody pomorskiego Kirtiklisa z okazji wręczenia wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski.

niśława Hozjusza zainicjował biskup w r. 1937 „Wydawnictwa teologiczne diecezji chełmińskiej”, nakładem których ukazało się do r. 1939 pięć tomów, poświęconych przede wszystkim tematyce hożańskiej.

W trosce o naukowy poziom duchowieństwa wiele uwagi poświęcił seminarium duchownemu, które zreorganizował, dostosowując program studiów do wymagań Konstytucji apostołkiej Piusa XI z 14 V 1931 r. „*Deus scientiarum Dominus*”. Czas trwania studiów filozoficzno-teologicznych przedłużył do 6 lat i ułożył nowy statut 1 I 1933 r. Program studiów pogłębił przez wprowadzenie szeregu nowych przedmiotów, powiększając też grono wykładowców, wyspecjalizowanych w odnośnej dziedzinie nauki. Ustanowił też lektoraty języków klasycznych i dwóch — do wyboru — nowoczesnych. Profesorów przedmiotów głównych zobowiązał do prowadzenia ćwiczeń w seminariach naukowych, które wyposażył bogato w podręczne biblioteki. Gmach seminarium poddał kapitalnemu remontowi i poważnie rozbudował, dodając dwa nowe skrzydła o dogodnym rozkładzie wnętrza. Postarał się także o dom wakacyjny dla kleryków, adaptując w tym celu nabyty od rządu pokrzyżacki zamek w Bierzłowie otoczony obszernym parkiem¹⁹¹. Nie mniej troskliwą opieką otoczył zasłużone dla polskości na Pomorzu pelplińskie Collegium Marianum. Całkowicie je zmodernizował, rozbudował i nowoczesnie wyposażył, a do grona nauczycielskiego powołał wykwalifikowane siły świeckie. Wystarał się też w Ministerstwie WRiOP o zamianę dotychczasowego progimnazjum na pełną szkołę średnią na prawach państwowych (1927 r.).

W dziedzinie administracyjnej przeprowadził gruntowną reorganizację poczynając od kurii biskupiej, sądu duchownego, instytucji diecezjalnych aż do podziału zbyt obszernych dekanatów i parafii. Liczbę dekanatów powiększył z 20 do 29, nowych parafii i placówek duszpasterskich utworzył ponad 90. Za jego rządów wybudowano w diecezji 73 kościoły (w tym 5 dokończono z poprzedniego okresu) i kaplic (w tym kilka „prowizoriów”), a 3 pozostały do wojny niewykończone. Statystyka z końca 20-lecia międzywojennego w porównaniu z r. 1919 wykazuje bardzo poważne zwiększenie się stanu posiadania tak co do liczby obiektów sakralnych, jak i duchowieństwa. W 5 komisariatach biskupich i 29 dekanatach liczyła diecezja: 333 parafii, 35 placówek filialnych, 110 kaplic publicznych, 10 kaplic prywatnych, 8 klasztorów męskich (56 kapłanów, 55 braci, 28 nowicjuszy), 91 domów siostr zakonnych (820 siostr), 697 kapłanów diecezjalnych i 160 kleryków.

¹⁹¹ A. Liedtke, *Zamek pokrzyżacki w Bierzłowie obecnie letnisko kleryków i dom rekolekcyjny diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1937 ss. 34; tenże, *Zamek Bierzłowski...* album, Pelplin 1937.

Liczba katolików wynosiła ok. 1 300 000 a należących do innych wyznań ok. 108 000. Zadbął też biskup o odpowiednie zaopatrzenie duchowieństwa, szczególnie duszpasterzy na mniejszych placówkach, którym z kasy kurialnej wypłacano regularnie miesięczny zasiłek. Wznowiono też Stowarzyszenie św. Wojciecha i Bonifacego, założono osobną emerytalną kasę posiłkową księży. Dla emerytów, przebywających w urzędzonym na nowo Domu Emerytów w pobornardyńskim klasztorze w Zamartem k. Chojnic, wydano regulamin zapewniający im całkowitą troskliwą opiekę. Założono też kasę chorych i kasę pogrzebową.

W dziedzinie działalności społecznej i charytatywnej wykazał biskup nadzwyczajną gorliwość i wspaniałą zmysł organizacyjny. Utworzył związek towarzystw dobroczynnych, zaprowadził komitety parafialne pomocy bezrobotnym, zamienione następnie na wydziały parafialne „Caritas”, której centralę założył w Pelplinie. W kazaniach i listach pasterskich nawoływał do urządzania dni miłosierdzia, a dla pogłębienia idei miłosierdzia chrześcijańskiego urządził w Pelplinie specjalny kurs charytatywny i zwołał w r. 1936 pierwszy diecezjalny kongres miłosierdzia¹⁹². Z jego też inicjatywy zaczęto budować w Pelplinie na ofiarowanej przez biskupa na ten cel ziemi domki jednorodzinne, dzięki czemu powstało nowe osiedle, noszące do dziś nieoficjalną nazwę Okoniewo. Dla usprawnienia działalności organizacji społeczno-charytatywnych zaczął z wiosną 1938 r. budować w Pelplinie na wielką skalę zaprojektowany Diecezjalny Dom Społeczny, którego nie zdołano wykończyć przed wybuchem wojny. Miał służyć jako centrala dla poszczególnych odłamów Akcji Katolickiej i innych organizacji diecezjalnych, które pod opieką biskupa rozwijały się nader pomysłnie.

Z największą gorliwością zabiegał biskup o odnowienie religijne całej diecezji. W tym celu wprowadził ścisły obowiązek odprawiania misji parafialnych, propagował rekolekcje zamknięte dla poszczególnych stanów, szerzył kult Najśw. Serca Jezusowego przez zaprowadzenie w całej diecezji pierwszopiątkowych nabożeństw, zalecał głoszenie kazań pasyjnych, popierał kongregację Dzieci Maryi i sodalicję mariańskie itp. Doskonale rozwijały się Apostolstwo Modlitwy, Krucjata Eucharystyczna, Bractwa Najśw. Sakramentu i Bractwa Różańcowego. W tym celu też chętnie pozwalał na rozbudowę sieci domów klasztornych istniejących już poprzednio zgromadzeń żeńskich i na osiedlenie się nowych. Za jego rządów na nowo zaczęły powstawać w diecezji placówki za-

¹⁹² Kongresowi poświęcono cały numer „Miesięcznika Diecezji Chełmińskiej” 1936, w którym wydrukowano wszystkie wygłoszone na nim referaty wraz z reportażem radiowym ks. M. Rękasa nadanym przez rozgłośnię w Toruniu na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia 5 VI 1936 r.

konów i zgromadzeń męskich, jak jezuitów, franciszkanów, werbistów, redemptorystów, pallotynów, salezjanów, misjonarzy św. Rodziny i kongregacji Ducha św. Wielką manifestacją ducha religijnego były oba wspaniałe kongresy eucharystyczne, pierwszy w Toruniu 1929 r. a drugi w Gdyni w r. 1939¹⁹³.

Wspaniałe osiągnięcia przyniosła akcja misyjna, rozwinięta na szeroką skalę dzięki nieustannej trosce biskupa, który przy różnych okazjach wygłaszał płomiennie kazania na tematy misyjne i co roku wydawał odezwy do duchowieństwa i wiernych z gorącą zachętą do czynnej i wydajnej współpracy z papieskimi dziełami misyjnymi. Zarządzane przez biskupa nabożeństwa, kazania, zebrania, referaty, wieczornice i akademie misyjne pogłębiały zrozumienie potrzeb i zadań misyjnych i przyniosły też rekordowe wyniki składkowe, tak że diecezja chełmińska figurowała w statystyce krajowej na pierwszym miejscu. Co roku też ogłaszano drukiem w „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej” obok odezwy biskupa obszernie szczegółowe „zobrazowanie ogólnej pracy misyjnej w Diecezji Chełmińskiej” z wykazem według dekanatów stowarzyszeń misyjnych, ilości urządzonych nabożeństw, zebrania, akademii itp. oraz wysokości składek¹⁹⁴. Pod wpływem zachęty biskupa żywą bardzo aktywność prowadziło Koło Misyjne Kleryków nie tylko w propagowaniu wśród siebie idei misyjnej i zbieraniu składek, ale także w teoretycznym studium problematyki misyjnej. Oprócz szeregu drukowanych referatów opublikowano w „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej” obszerną, sumiennie opracowaną bibliografię literatury misyjnej i unijnej¹⁹⁵.

Wspaniałe wyniki we wszystkich dziedzinach życia kościelnego osiągał biskup niewątpliwie dzięki osobistej pracowitości i świetnej umiejętności organizacyjnej, ale niemniej także dzięki ofiarnej gorliwości ogółu duchowieństwa a przede wszystkim wybitnym zaletom najbliższych współpracowników. Miał biskup wielki dar znajomości ludzi, których też obdarzał pełnym zaufaniem, skoro powierzał im odpowiedzialne stanowiska.

Wśród tych najbliższych współpracowników wyróżniał się zaletami ducha, szlachetnością serca i świętobliwością życia regens seminarium ks. Konstantyn Dominik, którego po śmierci sędziwego biskupa Jakuba Klundera († 20 X 1927) biskup Okoniewski wybrał na swego sufragana, udzielając mu po otrzymaniu preko-

¹⁹³ Program w „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1939 s. 505—16.

¹⁹⁴ Rok 1929 s. 262—302; 1930 s. 221—262; 1931 s. 336—73; 1932 osobny dodatek; 1933 s. 295—333; 1934 s. 310—51; 1935 s. 309—38 (oddzielnie sprawozdanie Koła Misyjnego Kleryków, odtąd co roku); 1936 s. 312—42; 1937 s. 317—45; 1938 s. 412—57; 1939 s. 381—413; por. A. Scisłowski, *Akcja misyjna w diecezji chełmińskiej w latach 1927—37*, „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1937 s. 301—15.

¹⁹⁵ W. M ó w k a, *Z polskiej literatury misyjnej i unijnej*, „Mies. Diec. Chełmiń.”, 1937 s. 346—92.

nizacji (20 I 1928) sakry w dniu 25 marca 1928 r. w katedrze pelplińskiej¹⁹⁶. Biskup ordynariusz miał w nim oddanego sobie całkowicie i wiernego, niestrudzonego pomocnika zawsze gotowego do pracy, nie zważającego na trudy, których pragnął zaoszczędzić swemu ordynariuszowi. Gorliwie wizytował parafie, udzielał święceń, pracował w kurii jako jej referent, a od r. 1936 jako wikariusz generalny. Był też od r. 1933 dyrektorem diecezjalnym dzieł misyjnych, a do r. 1932 pozostawał na stanowisku rektora seminarium duchownego.

Od współpracowników i podwładnych biskup Okoniewski dużo wymagał, ale i sam był niestrudzony w pracy. Poza intensywną działalnością w diecezji udzielał się dzięki niespożytej swej energii bardzo aktywnie pracy poza diecezją. Jako doskonały kaznodzieja zapraszany był z przemówieniami i kazaniami na zjazdach kościelnych ogólnopolskich, na różnych kongresach krajowych a także daleko za granicami Polski na międzynarodowych kongresach eucharystycznych, jak w Kartaginie, Dublinie, Buenos Aires, jak również na pielgrzymkach do Ziemi św. i Rzymu, rozślawiając imię Polski po całym świecie¹⁹⁷.

Patriotyczna działalność biskupa, a szczególnie jego publiczne wystąpienia w obronie polskości czy to w listach pasterskich, czy to okolicznościowych kazaniach i przemówieniach, a szczególnie w kazaniach wygłaszanych corocznie z okazji święta morza — dzięki którym obdarzono go przydomkiem „biskupa morskiego” — ściągnęły na niego nienawiść hitlerowskich Niemców, którzy na polecenie gdańskiego „gauleitera” pilnie śledzili jego działalność. Toteż kiedy nastąpiła katastrofa II wojny światowej „miał biskup słuszną przyczynę, by w roku 1939 przed falą niemiecką na bezpieczne miejsce się schronić”¹⁹⁸.

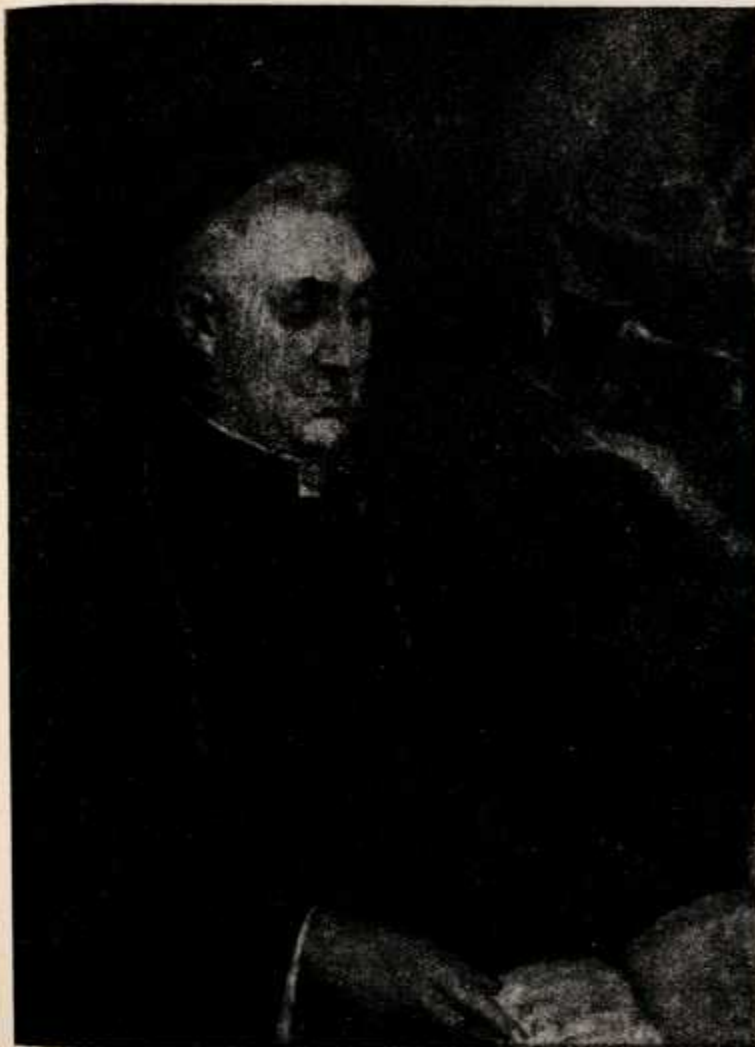
DIECEZJA POD KRWAWĄ OKUPACJĄ HITLEROWSKĄ (1939—1945)

Wspaniały dorobek międzywojennego 20-lecia doznał gwałtownego barbarzyńskiego zniszczenia, kiedy diecezją zawładnął koszmarnie krwawej okupacji hitlerowskiej. Biskupowi Okoniewskiemu udało się w ostatniej chwili wyjechać z Pelplina, aby wśród lic-

¹⁹⁶ T. Glemma, *Świetlanej pamięci X. Biskupa Konstantyna Dominika*, „Oreł. Diec. Chełmiń.”, 1947 s. 87—102; F. Manthey, *Konstantin Dominik Ein heiligmässiger Weihbischof von Kulm*, Hildesheim 1964 ss. 24.

¹⁹⁷ H. Jastak, *Ks. Biskup Okoniewski, Kazania okolicznościowe w obronie polskości Pomorza, jego ludu i polskiego morza* (maszynopis dysertacji doktorskiej 1952 w dziekanacie Wyd. Teol. Uniwersytetu Warszawskiego).

¹⁹⁸ Czapplewski, *Sp. Stanisław W. Okoniewski...*, s. 137; Liedtke, *Tradycje naukowe Pelplina*, s. 37.



16. Stanisław Wojciech Okoniewski, biskup chełmiński († 1944), wg portretu Wojciecha Durka w pałacu biskupim w Pelplinie



17. Świętobliwy Sługa Boży bp Konstantyn Dominik, sufragan chełmiński (†1942). Proces beatyfikacyjny w toku od 1961 r.

nych przeszkód i niezmiernych trudności dotrzeć do Zaleszczyk i stamtąd za radą władz państwowych udać się szlakiem tułaczym w pierw do Rumunii i dalej po kilku tygodniach do Rzymu. Tu na próżno wyczekiwał możliwości rychłego powrotu do diecezji — w czym utwierdzał go ks. kardynał Hlond — wykorzystując ten czas na tłumaczenie listów św. Hieronima i udzielając się duszpastersko dla kolonii polskiej. Kiedy we Włoszech zanosilo się na wojnę, biskup za radą ambasadora Winiawy Długoszowskiego wyjechał 4 VI 1940 r. z Rzymu do Francji, następnie 10 VI do Hiszpanii, zatrzymując się u księży misjonarzy w Madrycie. Zapraszany przez biskupów odprawiał uroczyste celebry i procesje, co nie było w smak ambasadzie hitlerowskiej, widząc w tym pro-polską propagandę. Urząd bezpieczeństwa zaczął się coraz więcej interesować osobą biskupa, który czując się niepewnym, a w dodatku zapadający poważnie na zdrowiu, za radą nuncjusza — i po ponownej nagonce na polskich uchodźców — opuścił Madryt 22 III 1942 r. udając się do Lizbony. Przez cały czas tułaczki żył myślą o powrocie do diecezji, skąd nadchodziły wstrząsające wieści o zbrodniach hitlerowskich. Zbierał je skrzętnie i w obszernym memoriale przekazał Rządowi polskiemu w Londynie oraz Watykanowi na ręce ministra Kazimierza Papée. Coraz bardziej przygnębiony wiadomościami z kraju opadał z sił i po dłuższej ciężkiej chorobie zmarł 1 maja 1944 r.¹⁹⁹

Kiedy hitlerowcy zajęli z początkiem września Pelplin, diecezją zawiadywał biskup sufragan Konstantyn Dominik jako wikariusz generalny. Był wówczas obłożnie chory, a odpowiedzialność za losy diecezji napawała go zrozumiałym lękiem, ponieważ nie łudził się co do zamiarów okupanta. Przerażeniem napelniały go wiadomości o barbarzyńskich poczynaniach hitlerowców w Pelplinie oraz wieści z całej diecezji o zamykaniu kościołów, wywożeniu księży, o ich rozstrzeliwaniu i innych ohydnych zbrodniach. Szczególnie bolesnym i wstrząsającym musiał być dla niego dzień 20 października 1939 r., w którym wywieziono na śmierć prawie wszystkich księży Pelplina. I jego miano wywieść, ale z uwagi na ciężką chorobę wstrzymano się na razie, dzięki czemu uniknął śmierci męczeńskiej. Kiedy poprawił się nieco stan jego zdrowia, wywieziono go na rozkaz namiestnika Forstera 31 I 1940 r. do Gdańska i umieszczono w szpitalu sióstr elżbietanek. Po wyzdrowieniu nie mógł wrócić do Pelplina na skutek zakazu wydalenia się poza granice dawnego Wolnego Miasta. Z niepokojem śledził wydarzenia w diecezji chełmińskiej, z której mimo surowego nadzoru przenikały coraz straszniejsze wieści. Duchowa udreka podcinała od-

¹⁹⁹ Wszystkie szczegóły z pamiętnika autora powyższego artykułu.

porność organizmu, co przyspieszyło jego zgon w dniu 7 marca 1942 r.²⁰⁰

Jeszcze przed wywiezieniem biskupa Dominika z Pelplina administrację diecezji objął biskup gdański Karl Maria Splett w charakterze administratora apostolskiego 5 XII 1939 r. Do tego czasu minęły już najstraszniejsze miesiące krwawej jesieni, naznaczonej najbardziej ohydnyymi zbrodniami hitlerowskich ludobójców²⁰¹. Na miesiące wrzesień, październik i listopad przypada największa liczba ofiar aresztowanych, okrutnie katowanych i zamordowanych a także wywiezionych do obozów koncentracyjnych. Chciano za jednym zamachem „odpolszczyć” Pomorze poprzez całkowitą likwidację „prowodyrów polityki polszczenia”, do których według oświadczenia Forstera, wśród warstw inteligencji, należeli przede wszystkim księża katolicy²⁰².

Dla stolicy diecezji „najczarniejszym dniem” był 20 października, w którym na śmierć wywieziono najznaczących obywateli miasta oraz 24 kapłanów, z których kilku poddano wpięć okropnym torturom w piwnicach seminarium duchownego, zamienionego na szkołę policyjną. Prawie analogiczny przebieg miały egzekucje kapłanów w innych miejscowościach na terenie całej diecezji z tą różnicą, że w niektórych wypadkach znęcano się nad nimi w sposób bardziej wyrafinowany i sadystyczny²⁰³.

Wśród polskich diecezji chełmińska poniosła największe straty tak osobowe, jak i duchowe i materialne. „Szał zniszczenia i niepoczytalna nienawiść hitlerowskiego najeźdźcy dokonały w polskim społeczeństwie Pomorza spustoszenia tak wielkiego, jakiego nie spotykamy na przestrzeni dziejów prastarej słowiańskiej dzielnicy nadmorskiej”²⁰⁴. Liczba zmarłych kapłanów w czasie okupacji hitlerowskiej wynosi 360, co stanowiło około 50% ogółu kleru

²⁰⁰ Biskupa Dominika uważa się powszechnie za świętobliwego sługę Bożego. Dnia 6 III 1949 r. sprowadzono jego zwłoki — ekshumowane z dotychczasowego miejsca spoczynku na cmentarzu w Oruni — do Pelplina i 7 III złożono uroczystie do wymurowanego grobu na cmentarzu obok wspólnej mogiły pomordowanych kapłanów; por. JK[F. Jank] *Ostatnia droga śp. X. biskupa-sufragana Konstantego Dominika*, „Oręd. Diec. Chełmiń.”, 1949 s. 118—21; F. Sawicki, „Ten jest miłośnik braci i całego ludu...”, przemówienie żałobne na tymże pogrzebie, tamże s. 122—26. Proces informacyjny dla przeprowadzenia procesu beatyfikacyjnego rozpoczęto uroczystą sesją inauguracyjną 29 VI 1961 r.

²⁰¹ A. Liedtke, *W 30 rocznicę krwawej jesieni*, „Studia Pelplińskie”, s. 9—17.

²⁰² Tamże według cytatu z pracy W. Dreasa, *Powiat bydgoski oskarża*, Bydgoszcz 1946 s. 220, 231 n.

²⁰³ Jak np. 33 kapłanów z powiatu starogardzkiego. Liedtke, *W 30 rocznicę...*, s. 12 n.

²⁰⁴ Z wstępu do publikacji urzędowej Kurii Biskupiej pt. *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—45*, Pelplin 1947.

diecezjalnego, nie licząc zakonników i kleryków. Z tej liczby 214 zamordował najeźdźca na miejscu już jesienią roku 1939, prawie 150 wywieziono do obozów koncentracyjnych, gdzie 80 poniosło śmierć, a dalszych kilkudziesięciu zginęło w bezpośrednim związku z działaniami wojennymi.

Olbrzymie były szkody materialne, jakie w czasie okupacji wyrządzono diecezji. Większość kościołów zamknięto, a prawie wszystkie obrabowano z cenniejszych paramentów, naczyń, dzwonów i innych dóbr kulturalnych. Kilkanaście kościołów zburzono, przeszło 20 wypalono i zniszczono prawie zupełnie, a kilkadziesiąt poważnie uszkodzono. Zniszczono też wielką ilość bibliotek i archiwów parafialnych, z których zabrano m. i. księgi metrykalne i wywieziono w głąb Rzeszy, gdzie do dziś się znajdują. Szczególnie dotkliwe straty poniosły zbiory archiwum diecezjalnego i biblioteki seminarium duchownego, z której część wywieziono do Gdańska, a kilka tysięcy tomów zniszczono na miejscu, podobnie jak dziesięć tysięcy tomów liczący księgozbiór tzw. Biblioteki Polskiej Kleryków, który spalono w miejscowej cukrowni. Wszystko, co przypominało polską przeszłość, wszystko w czym przejawiała się polska kultura i polska nauka nie miało prawa istnieć. Neopogański faszizm hitlerowski nie oszczędził też kaplic, figur i krzyży przydrożnych jak również nagrobków cmentarnych z polskimi napisami. Podobny los spotkał chorągwie, sztandary i tablice pamiątkowe w kościołach, a nawet książeczki do nabożeństwa i obrazki dewocyjne.

Większe jeszcze były szkody moralne i duchowe spowodowane bezbożniczą akcją okupanta, który nie tylko terroryzował pozostałych przy życiu kapłanów i utrudniał im pracę duszpasterską, ale wkroczył w same czynności a nawet w sprawy sumienia. Wiernych pozbawiał m. i. prawa modlenia się i śpiewania po polsku, a nawet spowiadania się w ojczystym języku. Biskup Splett, któremu w szeregu wypadków udało się uratować kapłana przed śmiercią, w tej dziedzinie okazał się całkowicie powolnym zarządzeniom władz hitlerowskich, które ściśle nadzorowały jego działalność kościelną. Wszystkie zgromadzenia zakonne, bractwa kościelne i stowarzyszenia katolickie zostały rozwiązane. Ograniczono też do minimum możliwości uczęszczania na nabożeństwa, a w sposób perfidny i cyniczny demoralizował okupant polską młodzież. Równocześnie z podkopywaniem stanowiska Kościoła prowadził okupant systematyczną eksterminację narodową, wywołując tysiące młodzieży do prac przymusowych w głąb Rzeszy.

Straty, jakie diecezja chełmińska poniosła w czasie tych pięciu lat koszarnej okupacji hitlerowskich ludobójców, były tak olbrzymie, że przerażały wprost swoim ogromem i potwornością tych, którzy po skończonej wojnie podjęli dzieło odbudowy i reorgani-

zacji życia kościelnego w nowych zupełnie warunkach w wyzwolonej Ojczyźnie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tej pionierskiej pracy przewodził pierwszy powojenny rządca diecezji, którym był ks. dr Andrzej Wronka, mianowany jej administratorem apostolskim przez kardynała prymasa Augusta Hlonda dekretem z 15 VII 1945 r.²⁰⁵

To już najnowsze dzieje diecezji stanowiące temat osobnej pracy.

²⁰⁵ „Oreł. Diec. Chełmiń.”, 1945 s. 2. W r. 1957 został ks. Wronka biskupem sufraganem wrocławskim.